

KURIER ATEŃSKI



Konserwatyści w „obozie koncentracyjnym”?

Serwis
Grecja

strona 4

Prokuratura wszczyła śledztwo w sprawie 7,5 mln USD b. PZPR

Serwis
Polska

strona 7

Sri Lanka

Serwis
Świat

Ponad 30 zabitych i 300 rannych w zamachu bombowym

strona 8

A jednak mamy się spieszyć

Rejestracja tylko do 31 maja 1998 roku.
Możliwe restrykcje wobec tych, którzy
nie zgłoszą się do OAED.

Dokumenty do Białej Karty przedłużenie
terminów.

Skargi emigrantów.

Na spotkanie z okazji wydania „Przewodnika Emigranta” niedzielnej Elefrotipiji przybył minister pracy i ubezpieczeń społecznych, pan Miltiadis Papajoannu i wiceminister pan Christos Protopapas a także naczelnik Organizacji ds. Zatrudnienia OAED, pan Kostas Ewstratoglu. Przybyli też przedstawiciele legalnych i nielegalnych mieszkańców Grecji różnych narodowości, a także przedstawiciele zainteresowanych placówek dyplomatycznych i obcojęzycznej prasy. Miało to być spotkanie panelowe zakończone dwoma, trzema pytaniami. Stało się jednak inaczej. Obecni na sali mieli zbyt wiele wątpliwości, chcieli choć część z nich wyjaśnić.

Padły obietnice nowego prawa emigracyjnego i nowego ubezpieczenia w IKA dla pomocy domowych.



Usłyszeliśmy ostrzeżenia wobec tych, którzy nie wybierają się do biur OAED przed znanym nam terminem 31 maja 1998. Podano dane statystyczne oparte na dokonanych dotąd rejestracjach.

Kim są zarejestrowani? Ilu Polaków złożyło podania o Białą Kartę? Jak wygląda nasza sytuacja na tle innych narodowości? Co będzie z tymi, którzy nie zdążą donieść zaświadczeń o niekaralności i świadectw zdrowia, ponieważ otrzymali terminy na drugą część roku?

Ćwierćfinał Pucharu Europy koszykarzy

Z ostatniej chwili:

Remis we Wrocławiu

Rewanżowe spotkanie koszykarzy Zepter Śląsk Wrocław- Panathinaikos Ateny, które odbyło się 11 marca we Wrocławiu, zakończyło się remisem 61:61.

Był to bardzo dobry mecz, choć wszystkich zaskoczyła słabsza gra Panathinaikosu. Panathinaikos zaczął grę bardzo dobrze. W pierwszych minutach Grecy prowadzili zdecydowanie dzięki bardzo udanym akcjom Alwertisa i Ikonomu, a potem inicjatywę przejął Radzja, który w pierwszej połowie meczu zdobył dla swojego zespołu aż 17 punktów, czyli aż połowę. Fatalnie za to grał Koch, któremu utrudniał wszystkie akcje Migliniek. Pod koniec 1-szej połowy gra się nieco wyrównała, ale stale utrzymywała się przewaga 4, 5 punktów dla Panathinaikosu. Wśród zawodników Śląska w pierwszej połowie wyróżnił się Zieliński, który zdobył 13 punktów. Do przerwy drużyna z Aten prowadziła 34:32.

W drugiej połowie meczu przewaga zmieniała się, jak w kalejdoskopie. Pierwsze punkty dla Śląska zdobył Migliniek i zaraz po przerwie Polacy zaczęli prowadzić 35:34. Gra stała się zacięta, a przewaga przechodziła a od jednej do drugiej drużyny. W 35 minucie Śląsk prowadził nawet 4 ma punktami. 8 sekund przed końcem meczu Migliniek był faulowany przy koszu Śląska przy stanie 60:58. Panathinaikos miał już 8 przewinień, a więc były rzuty: pierwszy rzut trafił, drugiego już nie.

potężny Radzja (130 kilogramów, 2.13 wzrostu) odebrał mu piłkę, przebiegł, jak czołg, przez całe boisko i z dwutaktu wszedł pod kosz i trafił.

Wynik meczu wszystkich zaskoczył. Śląsk postawił w tym meczu na obronę, ale mógł wygrać i wtedy bilans byłby dla Polaków korzystniejszy. 24 punktowa przewaga Panathinaikosu w pierwszym spotkaniu, rozegranym w Atenach, pozwoliła „Zielonemu” awansować do półfinału.

(specjalnie dla „K.A.”
Krzysztof Świercz z Super Expressu)

Drodzy Czytelnicy!

**Już niedługo rozpoczniemy kurs
gramatyki języka
nowogreckiego!**

Gramatyka Nowogrecka dla Czytelników Kuriera Ateńskiego opracowana została przez panią Marię Teresę Kambureli, autorkę licznych rozmówek i słowników polsko-greckich i grecko-polskich. Już niedługo będą się Państwo mogli uczyć razem z „Kurierem Ateńskim”, jak poprawnie czytać, mówić i pisać po grecku !!!



foto Andrzej Sokulski

Listy do redakcji

Szanowna Redakcjo!

W Grecji przebywam już stosunkowo długo, podobnie, jak większość Polaków – nielegalnie. Dlatego też uparcie i z niecierpliwością czekałam na ustawę legalizującą w końcu nasz pobyt. Do niedawna uważałam się za osobę dobrze poinformowaną w tej sprawie, głównie dzięki „Kurierowi Ateńskiemu”. Jako tak dobrze poinformowana osoba, w połowie stycznia zgłosiłam się do biura OAED w celu rejestracji. Tam również poinformowano mnie, jakie dokładnie zaświadczenia potrzebne są do otrzymania Białej, a później Zielonej Karty. Zgodnie z tymi informacjami złożyłam podanie o przyznanie książeczki IKA, udałam się do właściwego urzędu Policji po zaświadczenie o niefigurowaniu mojego nazwiska na liście niepożądanych w Grecji obywateli oraz wykonałam niezbędne badania lekarskie.

Do tego momentu wierzyłam, że jestem na dobrej drodze do otrzymania wymarzonego „Prawa Pobytu”. Wszystko wydawało mi się w porządku, dopóki nie stawiałam się w wyznaczonym terminie w Ministerstwie Sprawiedliwości, w celu uzyskania świadectwa o niekaralności. Przejść może jednak do sedna sprawy. Do tej pory byłam zapewniana, że to właśnie zaświadczenie jest przesyłane z Ministerstwa Sprawiedliwości do biura OAED drogą urzędową. Co się okazało: po złożeniu podania w Ministerstwie Sprawiedliwości otrzymałam karteczkę z datą „10 sierpień”, która oznacza, że w tym właśnie terminie mam się osobiście po to zaświadczenie zgłosić.

W tym momencie zrodziły się w moim umyśle pewne wątpliwości, a nawet obawy. Jako, że posługuję się językiem greckim w stopniu wystarczającym do porozumiewania się i pozwalającym na zrozumienie odpowiedzi, próbowałam rozwiązać te wątpliwości u właściwych źródeł, a więc u urzędników w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz w biurze OAED. Co mnie niezmiennie zdziwiło, to to, że nikt nie potrafił udzielić mi jakichkolwiek rzeczowych odpowiedzi. W Ministerstwie powiedziano mi po prostu, że „oni tego zaświadczenia nie przesyłają”. Biuro OAED poinformowało mnie, że termin ostatecznego składania dokumentów nie uległ zmianie. Czyli w dalszym ciągu nie rozumiem o co w tym wszystkim chodzi.

Polecono mi zgłosić się po to zaświadczenie 10 – tego sierpnia, a przecież to termin znacznie przekraczający ostateczny dzień składania dokumentów.

Nie raz miałam okazję słyszeć o greckiej biurokracji, ale cała ta sprawa to dla mnie czysta paranoja, bo jakimże cudem mogę złożyć do 31 maja dokument, który otrzymam dopiero za pół roku?

Jak na razie mam wrażenie, że tutaj każdy urząd czy ministerstwo, ustala sobie własne prawa, a my – emigranci znajdujemy się pośrodku. Podejrzewam, że w podobnej sytuacji znalazło się wielu emigrantów, dlatego zwracam się do Was z prośbą o zbadanie całej tej sprawy. Mam nadzieję, że będziecie w stanie rozwiązać moje wątpliwości, bo na razie naprawdę nie wiem, co mam o tym wszystkim myśleć.

Serdecznie dziękuję za poświęconą mi uwagę

Z poważaniem

Małgorzata W. (dane do wiadomości redakcji)

Szanowna Pani,

Pragniemy Panią poinformować, że nie jest Pani jedyną osobą zaniepokojoną tą sytuacją. Zostaliśmy jednak niedawno poinformowani, że terminy składania wymaganych dokumentów, takich, jak zaświadczenie o niekaralności, czy świadectwo zdrowia zostaną przesunięte i oczywiście, skoro wcześniej nie mogą ich wydać odpowiednie instytucje, mogą być one doniesione, kiedy to będzie możliwe. Nie będzie natomiast przesunięty ostateczny termin zakończenia rejestracji w biurach OAED – jednakże Pani dokonała już rejestracji i nie musi się niepokoić!

Szanowna Redakcjo!

Czytam Kuriera, a teraz aktualne dla nas tematy: „Białej i Zielonej Karty”, ale nie mogę nic znaleźć na interesujący mnie temat: Jak mają się zachować i co zaliczać osoby, które zawarły związek małżeński z Grekiem. Moja sytuacja jest następująca:

Do Grecji przyjechałam 6 lat temu, po roku zawarłam związek małżeński z Grekiem w podeszłym wieku (on teraz ma 85 lat, ja 63). Przed ślubem byli złote góry, które po ślubie zaczęły topnieć, aż do tego stopnia, że uznał iż mogę mu przynieść zysk. (...)

Oświadczyl, że w Polsce nie mam co jeść, a on daje mi, na co mam apetyt, więc muszę robić to, co on sobie życzy, bo w Grecji kobiety nie mają nic do gadania i są podporządkowane mężczyznom (mieszkam na wyspie Dodekanisu). Gdy sytuacja stawała się nieznośna nocą uciekłam, pozostawiając swoje rzeczy, których nie zwrócił mi do dnia dzisiejszego. Przez 4 lata miałam adia paramonis, dalej nie, bo mi nie podpisywał. To w skrócie.

Myślę, że tym tematem jest zainteresowanych wiele osób i dobrze by było, aby ten temat został poruszony na łamach gazety. Informacje, które do mnie docierają są tak sprzeczne, że nie wiem, jak postąpić. Pracuję przy osobie sparaliżowanej i czas mój jest bardzo ograniczony.

Z pozdrowieniami,

Życzę sukcesów

Halina (nazwisko i adres znane redakcji)

Od redakcji

Szanowna Pani,

Bardzo dziękujemy za list i już próbujemy rozwiązać Pani dylemat.

Jak określają to Dekrety Prezydenckie, z procedury legalizacji mogą korzystać osoby, przebywające w Grecji nielegalnie, pracujące, bądź też zamierzające pracować. „Zielone Karty” są dla tych, których zasady pobytu nie są regulowane przez żadne inne ustawy, czy umowy. W związku z tym, w zasadzie, są z tej procedury wyłączeni małżonkowie greckich obywateli. Pani przypadek jednak należy potraktować inaczej, ponieważ nie posiada już pani ważnego pozwolenia na pobyt, ani też – jak zrozumieliśmy – nie zamieszkuje Pani z mężem. Naszym zdaniem, absolutnie powinna się więc Pani zgłosić do rejestracji. Jeśli się Pani nie zarejestruje, nie będzie miała Pani możliwości podjęcia żadnej pracy legalnie, możliwości korzystania z ubezpieczenia. Tym bardziej, że od kilku lat nie mogła Pani przedłużyć ważności posiadanego pozwolenia na pobyt – adia paramonis.

Szanowna Redakcjo,

Mieszkam z rodziną w Grecji od 8 lat i jestem Waszą stałą czytelniczką. Chcę się podzielić pewnymi spostrzeżeniami dotyczącymi legalizacji naszego pobytu, jak również zadać Waszemu kilku pytań, na które nie znalazłam odpowiedzi w Kurierze.

Pisaliście swojego czasu o odpłatności za badania lekarskie. Otóż od 12 stycznia nie pobiera się opłat za badania. Od nas pobrano wcześniej i do tej pory czekamy na zwrot pieniędzy. Kiedy to nastąpi nikt nie wie.

Następna sprawa dotyczy pań pracujących w mieszkaniach, gdy w grę wchodzi codzienne, inne mieszkanie. W jednym z wcześniejszych numerów Kuriera pisaliście, iż trzeba założyć książeczkę z ubezpieczeniem TEWE, a w ostatnim numerze piszecie o IKA.

Czy ta zmiana wyszła raptem teraz? Pisaliście wcześniej, że w Atenach czeka się kilka dni na wydanie zaświadczenia o nie wpisaniu do tzw. katalogu osób niepożądanych. Być może tak jest w Atenach, ale w Kalamacie czeka się miesiąc.

Na to drugie zaświadczenie (Piniko Mitro) ja i mój mąż czekamy 2,5 miesiąca. OAED w Kalamacie nie jest zainteresowane w przyspieszeniu. W sądzie również nie wiadzą, kiedy przyjdą odpowiedzi, może pod koniec marca. (...)

Następna sprawa dotyczy osób, które chcą pracować na własną rękę. Na temat takich osób pisaliście niewiele, a warto napisać coś więcej i konkretniej.

Wiem, że takie osoby muszą ubezpieczyć się w TEWE, skąd otrzymują rachunki, a te z kolei muszą być potwierdzone przez wydział podatkowy, z którym z kolei trzeba się rozliczać co 2 m-ce przy pomocy księgowego (logistis), którego się opłaca. Ubezpieczalnia idzie na rękę, ale wydział podatkowy nie wyda zezwolenia na otwarcie własnej działalności bez posiadania karty pobytu i pracy.

W OAED jedni informują, że mając Białą Kartę można otworzyć własną działalność, a inni, że to jest możliwe dopiero po otrzymaniu Zielonej Karty. Jak to w końcu jest? Czy Biała Karta upoważnia do prowadzenia działalności własnej?

Ostatnia sprawa dotyczy pań, które są na utrzymaniu mężów. Czy w takich przypadkach do uzyskania Zielonej Karty wystarczy uzyskać co najmniej tj. 40 dniówek?

Szanowna Redakcjo, mam nadzieję, że udzielicie nam odpowiedzi na nurtujące nas pytania i problemy z jakimi się borykamy.

Z pozowaniem

Ewa D. – J. z Kalamaty

Od redakcji

Szanowna Pani,

Niestety, mimo najlepszych chęci, nie na wszystkie Pani pytania możemy odpowiedzieć z całą pewnością, a to z tego powodu, że nieustannie jeszcze greckie władze wprowadzają pewne nowe rozwiązania. Tak jest np. z kwestią ubezpieczeń. Informowaliśmy początkowo, że każdy kto pracuje dla pracodawcy, czy na mocy zlecenia, czy związany jakąś inną relacją: pracodawca – zatrudniony, powinien ubezpieczyć się w IKA, a osoby prowadzące własną działalność gospodarczą, czy usługową powinny ubezpieczyć się w TEWE. To wynika z charakteru tych ubezpieczeń i zasadniczo kwestia nie ulega zmianie. Wątpliwości dotyczą natomiast w tym wypadku pań, które pracują w domach, zwłaszcza, jeśli pomagają u wielu pracodawczyń i jeśli te nie są w stanie ich ubezpieczyć w IKA. Wtedy bowiem – jak sugerowaliśmy – rozwiązaniem problemu może być zgłoszenie działalności usługowej i ubezpieczenie się samemu w TEWE. Większość urzędników ubezpieczalni nie potrafiło w tej kwestii udzielić porad, żądano także powszechnie wspomnianych przez Panią dokumentów z urzędu podatkowego. Do Białej Karty potrzebne jest tylko poświadczenie, że złożyliśmy podanie o założenie ubezpieczenia. Otrzymałam natomiast Białą Kartę rozwiązuje dylemat – Biała Karta jest bowiem Pozwoleniem na Pobyt i Prace. Trzeba w tym miejscu nadmienić, że Ministerstwo Pracy podjęło decyzję o zmianie składek IKA i zasad ubezpieczenia dla pracowników domowych. Już niedługo mamy się dowiedzieć, co postanowiono i czy nie będzie korzystniej ubezpieczyć się jednak w IKA.

W sprawie długotrwałego oczekiwania na zaświadczenia o niekaralności i niefigurowaniu na liście osób niepożądanych pocieszyć Panią możemy o tyle (ale cóż to za pocieszenie), że w Atenach czeka się równie długo na wyznaczenie terminu do złożenia podania o świadectwo niekaralności. Jedyne, co możemy w tej sprawie uczynić, to powiadomić odpowiednie ministerstwa.

Wreszcie – względem pań, będących na utrzymaniu mężów – sprawy mają się tak, iż mężczyzna posiada Zieloną Kartę (a w podaniu o kartę napisał, że przebywa w Grecji z żoną), jego żona ma prawo pozostawać w Grecji. Tylko w wypadku, jeśli chce on sprowadzić rodzinę z Polski, powinien móc zaświadczyć, że przebywa w Grecji już co najmniej pięć lat. Lepiej jednak będzie, jeśli małżonka przebywająca tutaj także zechce się zarejestrować: choćby dlatego, że będzie miała wówczas możliwość podjęcia pracy.

NIEZALEŻNY TYGODNIK
POLSKI WYDAWANY W ATENACH

KURIER
ATEŃSKI

WŁAŚCICIEL: KURIER EKHOTIKI Ltd
WYDAWCA: Theodoros Benakis

DYREKTOR: Andrzej Jenczelowski

REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria

Leonhard

REDAKCJA: Andrzej Solarski, Katarzyna

Julienaszek, Aleksander Cudziło,

Agnieszka Brujewska

STAŁY KORESPONDENT: Barbara Szober

(Warszawa)

ADRES KORESPONDENCYJNY:

Meonigha 42, 115 24 Ateny

REDAKCJA Tel: 63 50 850

Fax: 63 25 989

e-mail: kurier@promethus.hol.pl

ISSN 1107-0358

NIEZALEŻNY TYGODNIK
POLSKI WYDAWANY W ATENACH

KURIER
ATEŃSKI

ANIKAPHTH EBAOMATAIA
HOANIKH EKHOTIKI PIA THE ABINAE

IAIKOTHEIA KOPIEP EKAOTIKH EILE

EKAOTHEIA: Othodios Mavroug

ΔΙΛΥΘΝΗΣ: Αντίς Έπρωτέλης

ΑΡΧΙΣΥΝΤΑΚΤΗΣ: Άννα Μαρία Αλεξοπού

ΣΥΝΤΑΞΗ: Άντις Σουβίανη, Κωνσταντίνος

Γεωργιάδης, Αλέξανδρος Τσιουρτζής,

Άννα Μαρία Σοβέρ

ΑΝΤΑΝΟΚΡΕΤΗΣ: Μπαχίμης Σολιέρ

(Βαφούλια)

Αντίς Έπρωτέλης

Kurier Ateński, Meonigha 42, Αθήνα 115 24

Συντάξη: τηλ. 64.50.859

fax 69.25.969

e-mail: kurier@promethus.hol.pl

ISSN 1107-0358

1998 r. - kluczowy dla polskich dążeń do NATO i UE

Rok 1998 będzie dla Polski okresem kluczowych decyzji dotyczących strategicznych celów państwa, czyli przystąpienia do NATO i Unii Europejskiej - powiedział w czwartek w Sejmie minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek.

Jest to zarówno powód do satysfakcji, ale też wyzwanie - w obu przypadkach wchodzimy w okres intensywnych i trudnych negocjacji w sprawach szczegółowych - podkreślił Geremek. Dodał, że jest to "trudny test" dla dyplomacji, ale też całej struktury państwowej - rządu, samorządów, partii, związków zawodowych i społeczeństwa.

Za priorytetowe zadania polskiej dyplomacji szef MSZ uznał wspomnienie procesu ratyfikacji przez parlamenty państw NATO protokołu o przyjęciu Polski do tej organizacji oraz rozpoczęcie i sprawne poprowadzenie negocjacji w sprawie przystąpienia do Unii Europejskiej. Geremek, uzasadniając zdecydowane dążenie Polski do struktur zachodnich, podkreślił, że ten cel - wynikający z polskiej racji stanu określonej po 1989 r. - jest od wielu lat przedmiotem narodowego porozumienia.



Wejście Polski do NATO nie będzie ucieczką na Zachód, lecz przeciwnie Polska nie odwróci się od swoich partnerów w regionie. Brawa sali towarzyszyły ministrowi, gdy mówił o "szczególnej wdzięczności" jaką Polska żywi dla Danii, Kanady i Norwegii, które jako pierwsze ratyfikowały dokumenty otwierające Polsce drogę do członkostwa w NATO.

Zwracamy się ku Zachodowi, mając na myśli cztery cele: wewnętrzne wzmocnienie państwa polskiego, wprowadzenie polskiej wrażliwości i doświadczeń historycznych do myśli zachodniej, wzmocnienie NATO i UE poprzez ukazanie nowych perspektyw i wyzwań oraz przyspieszenie procesów demokratycznych w regionie Europy Środkowej i Wschodniej - mówił Geremek.

Minister podkreślił, że Polska wejdzie do Unii Europejskiej, ponieważ jest to zgodne z jej interesem narodowym i nie jest to realizacja "zadania zleconego przez brukselskich technokratów". W Unii jest miejsce na zgodę w sprawach zasadniczych, ale też na różnorodność i tożsamość polityczną oraz kulturową narodów. Geremek podkreślił pozytywną rolę jaką odegrała wizyta polskich biskupów w Brukseli.

Rząd potwierdził, że delegacji polskiej na rokowania w sprawie członkostwa w Unii przewodniczy minister spraw zagranicznych - powiedział Geremek. Prowadzenie zasadniczej części negocjacji spoczywać będzie na - podległym bezpośrednio premierowi - głównym negocjatorze oraz zespole jego współpracowników opierającym się na MSZ i Komitecie Integracji Europejskiej - dodał szef dyplomacji.

Szef MSZ podkreślił konieczność przyspieszenia procesu dostosowania polskiego prawa i gospodarki do wymogów UE i wskazał, że będzie to zadanie jego resortu oraz Komitetu Integracji.

Geremek powiedział, że rząd oczekuje pomocy finansowej i technicznej ze strony UE w zagospodarowaniu wschodniej granicy. Podkreślił, że obecne działania dotyczące uszczelnienia tej granicy podejmowane są w związku z europejską polityką wobec migracji oraz koniecznością przeciwdziałania plynącym stamtąd zagrożeniom.

Polska opowiada się za pogłębieniem współpracy z Unią w dziedzinie polityki zagranicznej i

bezpieczeństwa i uczestniczeniem w określaniu europejskiej tożsamości w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony. "To nie stoi w sprzeczności ze wzmocnieniem roli NATO i więzi euroatlantycznych" - podkreślił Geremek, opowiadając się za "trwałą i liczącą się" obecnością USA w Europie.

Szef MSZ podkreślił, że polska dyplomacja będzie dążyć do rozwoju stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, Niemcami, Francją i Wielką Brytanią - jako głównymi partnerami w wymiarze europejskim i euroatlantycznym.

Mówiąc o kontaktach dwustronnych z krajami członkowskimi NATO, minister zaznaczył, że Polska nie chce dopuścić, by obecne rozczarowanie Turcji Unią Europejską (Turcja nie została zaproszona przez Unię Europejską na grudniowym szczycie w Luksemburgu do negocjacji członkowskich) zaważyło na podejściu tego kraju do członkostwa Polski w NATO. Turcja pozostanie dla Polski atrakcyjnym partnerem, pamiętamy także o tym, że Turcja była krajem, który nie uznał rozbiorów Polski i utraty przez nią niepodległości - mówił Geremek, nagrodzony przez posłów brawami.

"Miejsce, jakie Polska będzie miała w regionie, zadecyduje o rzeczywistym jej znaczeniu w UE i NATO" - podkreślił minister. Współpracę z Czechami i Węgrami chcemy przekształcić w zjawisko trwale. Chcemy wykorzystać możliwości pozytywnego oddziaływania na politykę Słowacji, zwłaszcza na rzecz nieskrępowanego rozwoju demokracji w tym kraju.

Po wejściu do struktur europejskich i euroatlantycznych Polska będzie udzielać poparcia integracyjnym dążeniom krajów nadbałtyckich - Litwy, Łotwy i Estonii. Minister opowiedział się za opracowaniem planu polskiej polityki bałtyckiej - koncepcji polityki wobec wszystkich krajów basenu Morza Bałtyckiego.

Geremek zapowiedział, że rząd będzie chciał rozwijać dobre, równorzędne i wzajemnie korzystne stosunki z Rosją oraz umacniać strategiczne partnerstwo z Ukrainą. "Dobre stosunki z Rosją są celem autonomicznym, a nie tylko pochodną działań, które mają osłabić sprzeciw Rosji wobec rozszerzenia NATO" - zapewnił szef MSZ. Wyraził nadzieję, że utrzymany zostanie dialog z Federacją Rosyjską w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Polska

będzie także wspierać współpracę NATO i UE z Rosją.

Szef MSZ podkreślił konieczność skutecznego sprawowania przez Polskę w 1998 r. przewodnictwa w Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Geremek podkreślając znaczenie niepodległej i demokratycznej Białorusi dla stabilności kontynentu zapowiedział konsekwentne działania w sprawie przywrócenia demokratycznych zasad życia społecznego w tym kraju i powrotu Białorusi do wspólnoty państw demokratycznych.

Geremek zapowiedział też, że polityka gospodarcza państwa wobec zagranicy musi być traktowana jako integralna część polityki zagranicznej. Powiedział, że pod kierownictwem MSZ opracowana zostanie krajowa strategia współpracy rozwojowej z partnerami zagranicznymi.

Lepszej i korzystniejszej współpracy handlowej z zagranicą ma służyć też reforma zagranicznych struktur ekonomicznych, polegająca m.in. na likwidacji anachronicznego - zdaniem rządu - systemu biur radców handlowych i stworzeniu w jego miejsce nowego układu promocji polskiej gospodarki.

W końcowej części wystąpienia minister przypomniał o przypadającej za kilka dni 30. rocznicy "niesławnych wydarzeń" marcowych. Na dziesięciolecie tamte działania negatywnie zaważyły na wizerunku Polski i teraz odrabiamy z mozołem to negatywne dziedzictwo komunizmu - mówił Geremek, zapowiadając rozbudowę dialogu z żydowską diasporą.

Minister opowiedział się za zachowaniem specjalnych, wykraczających poza tradycyjnie rozumiane dwustronne stosunki dyplomatyczne, więzi ze Stolicą Apostolską. Jednym z priorytetów rządu będzie także utrzymywanie więzi z Polakami na świecie, w tym działania na rzecz zapewnienia im należytego statusu społeczno-politycznego oraz udzielanie niezbędnej pomocy osobom decydującym się na repatriację.

Jak wszyscy jego poprzednicy swoje wystąpienie minister zakończył uwagą, iż realizację zamierzeń polityki zagranicznej umożliwi reforma MSZ i dofinansowanie resortu. Pozwoli to na zatrudnienie młodych, wykwalifikowanych, godziwie opłacanych pracowników o najwyższych walorach intelektualnych i moralnych - podkreślił minister. (PAP)

Przerwy
dobre i niedobre

Narodowa Federacja Farmaceutyczna (EOF) ogłosiła w zeszłym tygodniu, że przerwy w produkcji i dystrybucji leków, które miały być używane w związku z tym, że powinny natychmiast zostać wycofane ze sprzedaży. Stwierdzono, że na stan kondomów wpłynęły złe warunki ich przechowywania - towar prawdopodobnie był narazony na bardzo wysokie temperatury w trakcie transportu. Nasuwa się w tym momencie pytanie, dlaczego tak często dowiadujemy się o łamaniu norm bezpieczeństwa w wypadku tego produktu - któremu niektórzy ufają bardziej niż swojemu partnerowi? Czy to „dmuchanie na zimne”, czy walka pomiędzy producentami o potencjalnych klientów?

Prezydent Albanii w
Atenach

Na zaproszenie prezydenta Stefanopulosa 9 marca przybył do Grecji Rexep Meidani - prezydent Albanii. W poniedziałek oboje przywódcy spotkali się, aby rozmawiać o konflikcie w Kosowie, gdzie bezbronna ludność albańskiego pochodzenia pacyfikowana jest przez serbską policję. Meidani zwrócił się do strony greckiej z prośbą, aby wykorzystała ona swoje wpływy w NATO i skłoniła wielkie potęgi całego świata do nacisku na prezydenta Milosewicza. Prezydent zapewnił równocześnie greckich partnerów, że prawa etnicznych Greków w Albanii będą z pewnością szanowane. Wizyta albańskiej głowy państwa w Atenach trwała 3 dni.

Albańczycy w lodówce

W piątek, 6 marca zatrzymano na drodze Kozanni - Jannina ciężarówkę z chłodnią. Jej właściciel, 41-letni Sotir Dratsi został natychmiast aresztowany. Dlaczego? Okazało się, że w środku ziębi się 63 Albańczyków, których w taki właśnie sposób przemycono przez granicę grecko-albańską.

Konserwatyści w „obozie koncentracyjnym”?

We czwartek 5 marca był premier, Konstantinos Mitsotakis, wezwał wszystkich zwolenników konserwatystów, aby nie głosowali za Nea Demokratia. Zdaniem Mitsotakisa partia ta stała się „obozem koncentracyjnym”. Były lider ugrupowania ND stwierdził też, że demokratyczne mechanizmy już w partii nie działają i że brak w niej „politycznej myśli”.

Mitsotakis, parę miesięcy temu, został ukarany za niesubordynację i krytykowanie młodego przewodniczącego ND, Karamanisa, wykluczeniem z podejmowania decyzji partyjnych. Stało się to w tym samym czasie, kiedy usunięci zostali także z tego ugrupowania zaśluzeni politycy, w tym trzej byli ministrowie, czołowi wyrażaciele myśli neoliberalnej. Uwaga całej Grecji skupiła się od tej pory na wewnętrznych sporach w Nea Demokratia - ponieważ wygląda na to, że rozpadnie się największa partia opozycyjna i obecny rząd będzie mógł podjąć odtąd każdą, najbardziej niepopularną decyzję. Mitsotakis uważa, że przeprowadzana przez Karamanisa „czystka” w partii pozbawi ją zupełnie wpływów politycznych i sprawi, że ND nie będzie już mogła liczyć na wygranie nadchodzących wyborów, a wydalenie czołowych jej polityków ocenia, jako początek jej rozpadu. W poniedziałek, 9 marca odbyło się spotkanie parlamentarzystów klubu Nea Demokratia. Podczas spotkania przewodniczący Karamanlis powtórzył raz jeszcze, że tylko dyscyplina wewnątrzpartyjna może zapewnić ugrupowaniu siłę i poparcie - a więc nie może być w nim miejsca dla osób, które nie zgadzają się z wyznaczoną polityką. „Nie pozwolę na odrodzenie zjawiska, które przyczyniło się do tego, że znaleźliśmy się na drugim miejscu” - mówił. „Musimy być dokładni. Partia polityczna nie jest sumą poszczególnych strategii wyrażanych przez różne osoby, lecz jest zbiorowym wysiłkiem... Wszyscy razem, ze mną osobiście, będziemy się sprzeciwiać cofaniu się ku sytuacji, która zraniła naszą partię (...) Ci, którzy torturowali nas w przeszłości, nigdy nie będą mogli



Kostas Karamanlis - wezwanie do dyscypliny wewnątrzpartyjnej

powrócić” - oświadczył też odnosząc się do wydalonych z ND posłów.

Podczas poniedziałkowego spotkania posłów opozycyjnej ND, Mitsotakis otwarcie atakował działania Kostasa Karamanisa. Wydalenie Stefanosa Manosa, Wassilisa Kondoannopulosa i Jorgosa Sufliasa nazwał „wielką pomyłką” i mówił, że będzie ona miała katastrofalne skutki podczas nadchodzących wyborów. Przewo-

dniczącego namawiał, aby odwołał tę decyzję i aby partia spróbowała współpracować ponownie z tymi osobami, jakby nigdy żadnych wydaleń nie było. Poprzedni lider ND, Mitiadis Ewert protestował: „Nie zgadzam się. Nea Demokratia może wygrać wybory”. Protestował też gorąco poseł Manolis Kefalajannis, który oświadczył, że Mitsotakis znieważa partię przeprowadzając upadek jej znaczenia.

Aby było ładniej z góry...

Grecja jest krajem członkowskim Unii Europejskiej, nie posiada jednak żadnych wspólnych granic z krajami europejskiej piętnastki. Ten paradoks sprawia, że trudno mówić o dosłownym zlikwidowaniu granic w Europie w odniesieniu do Grecji. Aby tu bowiem przyjechać z Włoch, lub Szwajcarii, należy przebyć kraje spoza piętnastki, różne granice, na których należy się wykazać paszportem a czasem nawet i wiza. Podczas podróży, przez kraje ubogie i w większości borykające się z plagą przestępczości, spotkać mogą podróżnika liczne, nieprzyjemne przygody. Wreszcie, nawet gdyby nie było takiego problemu, pozostają potężne greckie masyw górskie, przez które niełatwo przeciągnąć drogi o współcześnie przyjętym standardzie. Te utrudnione warunki podróżowania do Grecji drogą lądową sprawiają, że turyści wybierają drogę morską, bądź powietrzną. Jedni boją się wody, inni latania - co, łatwiej jednak czasem pokonać bezpodstawny lęk, niż nadmiar biurokracji. W efekcie, w ciągu ostatnich paru lat, ponad 75 procent turystów odwiedzających Grecję, przybywa tu samolotem.

Grecja zamierza rozwijać prężnie przemysł turystyczny. Do roku 2020 oczekiwany jest czterokrotny wzrost przyjazdów turystycznych. W związku z tym YPA - Zarząd Lotnictwa Cywilnego, wraz z ministerstwem rozwoju publicznego, zamierzają unowocześnić i przebudować porty lotnicze w całej Grecji. „Chcemy, aby podróżujący do Grecji odnosili lepsze wrażenia, po po postawieniu pierwszych kroków na naszej ziemi” - uważają członkowie administracji YPA. Istnieją już gotowe plany przebudowy, które, według założeń, powinny być przeprowadzone do roku 2001. Koszt wdrożenia projektu modernizacji oceniono na 500 bilionów drachm. Najdroższym jego elementem będzie przebudowa lotniska Makedonia w Salonikach. Planuje się rozbudowanie terminalów, hangarów, pasów startowych, a także wybudowanie wielu lotnisk dla helikopterów w miejscowościach, gdzie samolot lądować nie może.

Pierwszy w Grecji proces o napastowanie seksualne

9 marca (prawie, że w Dniu Kobiet) w Patras, po raz pierwszy w historii greckiego sądownictwa zapadł wyrok w sprawie o napastowanie seksualne w miejscu pracy. Na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności skazany został Dimitris Asmakopoulos - szef działu w supermarketach „Weropoulos”. Oskarżenie przeciwko niemu wniosła Georgija Fragu, która w 1993 roku była pracownicą tego działu. Asmakopoulos - jej szef - zażądał, aby zeszła razem z nim do piwnicy, ażeby pomóc w jakiejś pracy. Kiedy znaleźli się już w magazynie sklepowych, szef jedną ręką chwycił ją za ramię a drugą za pierś.

Kiedy pani Fragu zgłosiła oskarżenie i rozpoczął się proces, wszyscy pracownicy sklepu, jak jeden mąż, oświadczyli przed sądem, że dyrektor Asmakopoulos to człowiek „szklanego

charakteru” i niemożliwe, aby osoba tak szlachetna dopuściła się haniebnej znieważenia pracownicy.

Wyjątek stanowił jeden z zatrudnionych, który potwierdził słowa oskarżycielki i zeznał, że był świadkiem całego zajścia. W parę dni potem zasilili szeregi bezrobotnych.

Oskarżony stwierdził natomiast, iż nie tylko nigdy w życiu nie dotknął wspomnianej pani, ale i cała historia została zmyślona przez kilku spiskujących przeciwko niemu pracowników supermarketu. Ostatecznie grono sędziowskie dało wiarę kobiecie, mężczyzna zostanie ukarany. Czy wpływ na to miała atmosfera walki z rasizmem, czy świeża jeszcze historia Billa Clintona? - nie wiadomo. Fakt jednak pozostaje faktem. Po raz pierwszy w historii kraju Greczyna udowodniła, że Grek napastował ją podczas pracy i udało się jej go za to ukarać.

Zdrowie
Arcybiskupa
Serafima

Arcybiskup greckiego kościoła prawosławnego przebywał w zeszłym tygodniu, w szpitalu w krytycznym stanie. Zdawało się, że duchowny umiera. Prasa grecka spekulowała na temat rychłych wyborów następcy zwierzchnika greckiego kościoła prawosławnego. Jednak we środę 4 marca, lekarze ateńskiego szpitala Laiko oświadczyli, że chociaż stan zdrowia świątobliwego pacjenta pozostaje wciąż kryzysowy, to jednak stale się polepsza i powraca do normy. Zadzwoiony pozytywnymi wynikami terapii był po odwiedzinach u arcybiskupa ordynator szpitala. Arcybiskupa Serafima odwiedził też były pierwszy sekretarz Greckiej Partii Komunistycznej, którego duchowny przyjął siedząc w fotelu, a nie, jak można było się spodziewać, w łóżku. Oboje rozmawiali o wspólnych przeżyciach z lat dziecięcych (chodzili do tej samej szkoły). Serafima odwiedził też tego dnia minister spraw zagranicznych Jorgos Papandreu, prezydent Aten, Dimitris Awramopulos, minister porządku publicznego, Giorgios Romeos oraz metropolita Zakynthos. 7 marca stan zdrowia Serafima znów znacznie się pogorszył.

Zamiast
przemytników -
aresztowano muły

Dnia 4 marca policja grecka zatrzymała 15 mułów załadowanych haszyszem. Zwierzęta znaleziono przy granicy grecko-albańskiej. Jak oświadczył rzecznik policji z okręgu Kastorii, zwierzęta są trenowane przez przemytników do samodzielnego pokonywania górskiej trasy wiodącej do Grecji. Dzięki temu przemytnicy unikają kontroli granicznej i policji, udaje im się uniknąć sprawiedliwości. Tym razem greckie siły porządkowe przechwyciły 2 tony haszyszu - największą jak dotąd ilość narkotyku. „Naprawdę nie wiemy, co z tym począć” - powiedział rzecznik policji z Kastorii, wyrażając bezradność wobec nowych metod przemytników. Do tej pory przez granicę przechodziły pojedyncze zwierzęta. Tym razem była to jednak prawdziwa „karawana” Narkotyki zawinięte były w plastikowe torby, którymi obciążono muły. Wcześniej policja obserwowała, jak pięciu, najprawdopodobniej uzbrojonych osobników kierowało zwierzęta ku granicy greckiej. Gdy tylko przemytnicy zorientowali się, że są śledzeni, natychmiast wszyscy umknęli, chowając się gęstym lesie. Policji nie udało się zatrzymać żadnych osób, które, jak oczekiwano, powinny były zgłosić się po odbiór „towaru” po stronie greckiej. Okolice Kastorii stają się prawdziwym „narkotycznym rajem” dla coraz lepiej zorganizowanych przemytników.



Many-Tel. 32 21 121 - 32 35 638
Thessaloniki - Tel. 26 96 19
26 96 00

Wysokość kłosa nie jest jedynym kryterium oceny jakości pszenicy.
Producentem pszenicy jest firma, a nie kłosa. Dlatego za otrawioną
pszenicę nie należy płać. Trzeba być świadczym i czystym.
Koszt pszenicy jest ważnym czynnikiem. Cena pszenicy jest ważnym czynnikiem.
Koszt pszenicy jest ważnym czynnikiem. Cena pszenicy jest ważnym czynnikiem.
Koszt pszenicy jest ważnym czynnikiem. Cena pszenicy jest ważnym czynnikiem.

Nie jesteśmy największą,
ale chcemy być najlepszą

POLSKIE LINIE LOTNICZE
LOT

Grecja wobec zejść w Kosowie

Grecko-serbskie i grecko-albańskie stosunki można określić, jako nie tylko poprawne, ale i dobrosąsiedzkie. Stąd też Konflikt w Kosowie nie tylko budzi niepokój i obawę przed kolejnym rozlewem krwi na Bałkanach, lecz także skłania do podjęcia prób dobrej woli. Minister spraw zagranicznych Grecji, Theodoros Pangalos potępił brutalną interwencję policji serbskiej wobec mniejszości albańskiej na terenach Kosowa, nazywając ją pogwałceniem praw ludzkich. Równocześnie jednak wypowiedział się przeciwko separatystycznym tendencjom wśród tej mniejszości. Takie oświadczenie wygłosił on podczas konferencji prasowej w Belgradzie w piątek 6 marca. Wizyta greckiego ministra w stolicy Jugosławii związana jest z przedstawianiem przez stronę grecką ofertą mediacji i pomocy w pokojowym rozwiązaniu konfliktu.



Min. spraw zagranicznych Grecji Th. Pangalos i jego jugosłowiański partner - Ziwadin Jowanowic.

Podczas spotkania z ministrem spraw zagranicznych Jugosławii - Ziwadinem Jowanowicem, Pangalos, po raz pierwszy wyraził jasno greckie stanowisko wobec zejść w Kosowie: „Postawa strony greckiej jest oczywista. Wspieramy status quo państw istniejących w chwili obecnej i jesteśmy przeciwni wszelkim próbom zmian dzisiejszych granic. Jest oczywiste, że sprzeciwiamy się terroryzmowi i użyciu przemocy militarnej”. Grecki minister wyjaśnił, iż nie przybył z żadną gotową formułą rozwiązania konfliktu. Jednakże potrzebny jest dwustronny dialog i w tej dziedzinie Grecja może służyć pomocą. „Jesteśmy gotowi, aby pomóc w poszukiwaniu nowych możliwości i w odbudowaniu kontaktów, lub też stworzeniu inicjatyw, które osłabią napięcie i przywrócą pokój.” - mówił. Oznacza to, że Grecja widzi dla siebie wyłącznie rolę mediatora i nie pragnie opowiedzenia się po którejś z stron, jakkolwiek będzie potępiał użycie przemocy i działania, które mogłyby doprowadzić do konfliktu zbrojnego. Pomimo, iż minister stwierdził wcześniej, że nie przyjechał z gotowymi propozycjami, zarysował jednak jugosłowiańskim partnerom projekt planu

zmierzającego do osłabienia napięć etnicznych poprzez otwarcie w Kosowie albańskojęzycznych szkół, oraz przyznanie regionowi częściowej autonomii, na wzór Wojewodiny. Pangalos zaproponował też organizację spotkań albańsko-jugosłowiańskich wysokiego szczebla. Po spotkaniu grecki minister stwierdził jednak, że nikt spośród serbskich mężów stanu nie wyraził wyrażnej aprobaty dla greckich propozycji.

W tych samych dniach, przebywający w Londynie zastępca ministra spraw zagranicznych, J. Papandreu opowiedział się za przyznaniem dla Kosowa, gdzie 90% ludności posiada albańską narodowość, autonomicznego statusu.

Grecy dyplomaci obawiają się, że dalszy rozlew albańskiej krwi w Jugosławii może przyczynić się do masowego exodusu Albańczyków, a w konsekwencji do zajęcia przez ludność albańską tych terenów sąsiedniego państwa, gdzie dotąd przeważa mniejszość grecka. Spowodowałoby to w konsekwencji osłabienie pozycji etnicznych Greków zamieszkujących południową Albanię. Oznaczałoby to także pośrednio, że jeszcze zwiększy się nielegalna migracja osób pochodzenia greckiego z terenów Albanii. Uważa się także, że ewentualna kontynuacja konfliktu w Kosowie może się okazać destrukcyjna także dla FYROM.

Zabójstwo z zazdrości

Andreas Konojorgakopulos 25-letni barman przyznał się we środę 4 marca przed ateńskim sądem, że 18 miesięcy temu zamordował swoją przyjaciółkę, zaledwie 19-letnią Saraf.

Saraf pochodziła z Egiptu, do Grecji przyjechała z rodzicami. W Atenach pracowała jako modelka. Jak się później okazało, do pensji modelki dorabiała sobie wieczorami jako call girl i „kobieta do towarzystwa” - fakt ten stał się przyczyną zbrodni. Andreas i Saraf zamierzali pobrać się w grudniu 1996 roku. Jak opowiedział przed sądem sprawca, 5 listopada razem z Saraf wyjechali do ateńskiego klubu nocnego La Mamunia. Potem, samochodem należącym do Saraf, udali się w stronę letniego domu Andreasa w Koropi.

Konojorgakopulos, który podejrzewał, w jaki sposób jego dziewczyna zarabia wieczorami, rozpoczął dyskusję, na temat przyszłości ich związku. Zażądał od Egipcjanki, aby przyznała się, skąd otrzymuje tak wielkie ilości pieniędzy, których nigdy nie zdobyłaby pracując, jako modelka. W pewnym momencie Saraf przyznała się do dodatkowej profesji i stwierdziła, że nie zamierza z tego zrezygnować. Konojorgakopulos zmusił ją wówczas do zatrzymania samochodu, wyciągnął z niego i podniesionym z ziemi kamieniem śmiertelnie ranił ją w głowę. (Jej ciało, porzucone w krzakach odnaleziono w kilka dni później mieszkańcy okolic Koropi.) Andreas wsiadł do samochodu, ale ujechał nim tylko 500 metrów. Rozbił maszynę, uderzając w drzewko oliwkowe. Do domu powrócił taksówką.

Następnego dnia rodzice Saraf zawiadomili policję o jej zaginięciu. Policja szybko odnalazła rozbite auto. Znalezione w nim notatki dziewczyny wskazywały, że jej zniknięcie nie było zamierzone, ani dobrowolne. Matka i ojciec



dziewczyny zasugerowali konieczność przesłuchania narzeczonego, który od czasu jej zniknięcia nie unikał wszelkich kontaktów z nimi.

Przesłuchiwany po raz pierwszy, Konojorgakopulos zeznał jednak, że feralnej nocy jego dziewczyna odwiozła go z klubu do domu, a następnie wracała do siebie sama. Jej ciało odnaleziono 19 dni po morderstwie. Było już w stanie zaawansowanego rozkładu. Biegli śledczy stwierdzili, że nie są w stanie stwierdzić przyczyny śmierci. Stwierdzono tylko, iż z pewnością, że zanim zmarła, była czymś uderzona w głowę. Na jej ubraniu i ciele nie odnaleziono śladów walki, czy szarpaniny.

W pierwszym momencie podejrzewano, że Saraf zginęła podczas „wieczoru z klientem” placącym za jej usługi. Podejrzewano też, że musiała dobrze znać sprawcę.

Zazdrosny barman przyznał się w końcu do swej zbrodni z zazdrości. Dziennikarzom powiedział: „Chciałem się z nią ożenić, ale nagle dowiedziałem się o jej podwójnym życiu”.

Za jego czyn zapłaciła też matka Saraf, która miała zeznawać w trakcie rozprawy sądowej, lecz śledząc jej przebieg zemściła i doznała wylewu krwi do mózgu. W procesie przeciwko mordercy zapadł wyrok dożywocia.

Obawa przed epidemią



Kolejne przypadki zachorowań na zapalenie opon mózgowych, żółtaczkę zakaźną, gruźlicę i inne groźne, choroby zakaźne wywołują w Grecji obawę przed wybuchem epidemii. Wirusy, które przez dziesiątki lat uważano w Europie za zwalczone czy ujarzmione, na nowo nawiązywać zdecydowane kroki. W Atenach już rozpoczęło działalność, powołane niedawno, Centrum Badań Epidemiologicznych i Interwencji. Podczas konferencji

prasowej, towarzyszącej otwarciu jego działalności, minister zdrowia, Kostas Gitonas powiedział, że zdrowie społeczeństwa powinno stać się częścią polityki państwa. Centrum zajmuje się badaniem zagrożenia epidemiami, odpowiednim przygotowaniem personelu medycznego oraz śledzeniem zdrowia populacji emigrantów. Działalność tego Centrum kosztować będzie około 100 milionów drachm rocznie.

Jednym z celów Centrum Epidemiologicznego jest śledzenie stanu zdrowia cudzoziemców zamie-

szkałych w Grecji. Niekontrolowany ruch nielegalnie przekraczających greckie granice emigrantów spoza granic naszego kontynentu uważa się bowiem za jedną z głównych przyczyn rozpowszechnienia na terenie tego kraju żałków niebezpiecznych epidemii.

Do tej pory ministerstwo zdrowia nie posiadało żadnych danych na temat zdrowia emigrantów i nie było w stanie śledzić wśród nich wypadków chorób zakaźnych. Obecnie pierwszym krokiem w uzyskaniu danych są badania wchodzące w skład procedury legalizacji. Te właśnie badania wykazują, że na około 2000 tysięcy już przebadanych emigrantów, około 0,5% cierpi na groźną chorobę, którą w Europie pokonano już przed 20 laty - gruźlicę. Ten niewielki ułamek może okazać się całkiem poważną liczbą, po zbadaniu większej ilości osób. Jeśli państwo nie zadba o właściwą higienę wśród całego społeczeństwa, ofiarami tej - jak wiadomo - zakaźnej choroby paść może wiele osób kontaktujących się z nosicielami.

W ciągu ostatnich miesięcy zebrał sporo ofiar także inny szalenie groźny wirus - powodujący zapalenie opon mózgowych. Tylko w ciągu 30 dni stycznia zainfekowano na terenie kraju aż 32 ofiary tej choroby. Jest to fakt tym bardziej niepokojący, że w tym wypadku nie można zabezpieczyć się żadną szczepionką.

Sprawa parkingów w kampanii wyborczej

Prezydent Aten, pan Awramopulos z pewnością jadąc ulicami stolicy, tak odwraca głowę, by nie patrzeć na parkometry. Sprawa prywatyzacji parkingów będzie wykorzystana przeciwko niemu podczas nadchodzących wyborów do Rady Miejskiej. Partia rządząca, Pasok, od kilku dni głośno krytykuje Awramopulosa. Kandydatem Pasok-u na prezydenta stolicy jest Maria Damanki, która z pewnością zyska na niepowodzeniu Awramopulosa.

Prezydent Aten obiecał zwrócić 350 milionów drachm, które, jak się okazało w zeszłym tygodniu, bezprawnie inkasowali właściciele prywatnych parkingów, na które on sam i (jak i inni burmistrzowie kilku innych miast) wydawał pozwolenie. Właściciele parkingów pobierali także kary za nieuiszczenie opłat za parkowanie. Obecnie większość rad miejskich innych miast nie chce zgodzić się na zwrot pieniędzy poszkodowanym.

Awramopulos zwrócił się do rady z prośbą o interwencję w powyższej sprawie i powzięcie postanowienia, dotyczących zwrotu pobranych pieniędzy. Jednakże w ministerstwie spraw wewnętrznych zdecydowano, że rady miejskie nie mogą zwracać pieniędzy, których same nie pobrały. Ministrowie zachęcają, aby mieszkańcy podczas wyborów do władz miejskich ukarali winnych, nie głosując na nich.

Tymczasem tysiące zmotoryzowanych zupełnie nie wie, jak ma się zachować. Czy parkowanie na setkach prakingów, zaznaczonych wzdłuż ulic centrum, jest leagline, czy nie?



KURSY WALUT	SKUP	SPRZEDAŻ
USA (dolar)	286	294
Niemcy (marka)	156	160
Kanada (dolar kan.)	102	208
ECU	309	318

Onyszkiewicz: nie rozważamy wysłania żołnierzy do Kosowa

Minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz powiedział 5 bm., że Polska nie rozważa kwestii wysłania polskich żołnierzy do Kosowa. Pytany o to przez dziennikarzy stwierdził, że Polska obecnie nie stać finansowo na zaangażowanie się w obronę pokoju w Kosowie. Istnieje także wciąż możliwość wysłania naszych żołnierzy do Kuwejtu, gdyby doszło do konfliktu z Irakiem.

w środę specjalny wysłannik USA na Bałkany Richard Gelbard ostrzegł, że Stany Zjednoczone są gotowe do interwencji zbrojnej w Kosowie, jeśli dojdzie do eskalacji przemocy w tej prowincji serbskiej. Jak zapowiedział, w ciągu najbliższych kilku dni dojdzie do "bardzo poważnych działań USA i ich najbliższych sojuszników" w sprawie Jugosławii i Kosowa.

Służby specjalne rozpoczęły szkolenie w Kaliszu

6.3 Kalisz - Prawie 100 policjantów i wojskowych z kraju oraz z Czech, Kanady, Litwy, Łotwy, Słowacji, Słowenii, Ukrainy i Włoch rozpoczęło 6 bm. w Kaliszu 9. szkolenie służb mundurowych w zakresie najnowszych technik interwencyjnych. Organizatorem zajęć, które potrwają do niedzieli, jest Polski Związek Instruktorów Służb Mundurowych (PZISM). Kaliskie szkolenia są źródłem wiedzy dla instruktorów, którzy zdobyte umiejętności przekazują następnie funkcjonariuszom jednostek podstawowych - powiedział dziennikarzowi PAP Piotr Modrzyński - przewodniczący PZISM. Przez najbliższe dni tematem ćwiczeń będą techniki i taktyka interwencji, samoobrona oraz środki przymusu bezpośredniego. Modrzyński poinformował, że do udziału w 10. szkoleniu, zaplanowanym na maj br., zgłosili się już funkcjonariusze z 14 państw.

Walendziak: rząd można oceniać po 4 latach działania

Wiesław Walendziak, szef Kancelarii premiera, uważa, że działania koalicji rządzącej trzeba rozliczać w perspektywie 4 lat. "To nie jest wyścig przez płotki. Reformowanie państwa też nie jest wyścigiem na 100 metrów, ważne jest, że projekty tych reform już się pojawiły" - stwierdził podczas niedzielnej wizyty w Katowicach. Walendziak zapowiedział, że w najbliższych dniach rząd skieruje do Sejmu pakiet ustaw związanych z reformą ubezpieczeń zdrowotnych, a następnie z reformą ubezpieczeń społecznych. Powiedział, że rządząca koalicja zaprezentuje we wtorek bilans obywateli - raport o stanie państwa, zaś po 4 latach rządów zaprezentuje społeczeństwu bilans swoich osiągnięć. (PAP)

Kwaśniewski: polityka zagraniczna oparta o szerokie porozumienie

5.3 Warszawa - Prezydent Aleksander Kwaśniewski powiedział w czwartek w Sejmie dziennikarzom, że z satysfakcją może stwierdzić, iż polska polityka zagraniczna oparta jest o szerokie porozumienie polityczne i społeczne. "Zgadamy się co do głównych celów, które możemy osiągnąć poprzez współdziałanie wszystkich sił politycznych" - dodał.

Prezydent powiedział, że w pełni akceptuje to, co mówił minister Bronisław Geremek w swoim wystąpieniu w Sejmie nt. głównych kierunków naszej polityki zagranicznej.

Kwaśniewski oświadczył, iż "dobrym znakiem" owego współdziałania sił politycznych - od prawej strony do lewej - jest list do Senatu amerykańskiego przewodniczących klubów parlamentarnych - AWS, SLD, UW, PSL oraz koła ROP.

W liście tym jego autorzy zapewnili, że w sprawie rozszerzenia NATO istnieje w Polsce konsensus. Podkreślił również, że Polska, jako przyszły członek NATO, jest zdecydowana sprostać wszystkim zobowiązaniom sojusznictw, w tym także finansowym.

Kwaśniewski nie będzie awansował Ryszarda Kuklińskiego

Prezydent Aleksander Kwaśniewski nie będzie awansował Ryszarda Kuklińskiego na stopień generała.

"Nie mam zamiaru awansować Ryszarda Kuklińskiego na stopień generała, w tej sprawie nie wpłynął do mnie żaden wniosek, a jeśli wpłynie - decyzja moja ma charakter ostateczny" - powiedział w czwartek prezydent na konferencji prasowej w gmachu Sejmu. **sprawie reklamy nadano bieg bez mojej wiedzy**

Prezydent Aleksander Kwaśniewski powiedział w czwartek dziennikarzom, że w listopadzie ubr. zgodził się na udział w reklamie, nie kojarząc jednak tego z żadną firmą. Wiedział jedynie, że będą w nią zaangażowani także premier i Sejm. Podkreślił, że sprawie nadano bieg bez jego wiedzy. Kwaśniewski powiedział, że pismo dotyczące jego udziału w reklamie otrzymał w listopadzie od swoich



służb prasowych. Celem przedsięwzięcia miała być promocja polskiego eksportu. "Zbagatelizowałem tę kwestię" - przyznał.

Prezydent dodał, że sprawie nadano następnie bieg bez jego wiedzy, a o efekcie dowiedział się z prasy w czasie powrotu z Davos. Kwaśniewski stwierdził, że sprawa ta nie została w Kancelarii ani przejrzana, ani przedyskutowana "z należytą starannością". Powiedział także, że nie wie, kto dokonał wyboru konkretnej firmy, tj. FORTE. Po szczegóły odesłał do szefowej Kancelarii Danuty Huebner.

Zapytany, czy Antoni Styrzula odszedł ze stanowiska właśnie za sprawę reklamy, prezydent odpowiedział, że nie i dodał, iż po dwóch latach wyczerpały się możliwości współpracy między nim a rzecznikiem (PAP)

Sejm: Podatek a regulamin

5.3. Warszawa - Sejm, ze względu na uchybienia legislacyjne i zgłoszoną poprawkę, odesłał w czwartek do komisji projekt nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Przewiduje on zwolnienie od podatku dochodów uzyskiwanych przez izby rolnicze. Przy okazji głosowania w tej sprawie doszło do potyczek słownych związanych z interpretacją sejmowego regulaminu.

Projekt nowelizacji Sejm rozpatrywał w środę. Józef Gruszka (PSL) zaproponował wówczas, by projektu nie kierować do komisji, lecz uchwalić na tym posiedzeniu Sejmu. Rozstrzygnięcie miało nastąpić w czwartek. Tego dnia marszałek Maciej Płażyński poinformował, że biuro legislacyjne stwierdziło, że projekt pewnie uchybienia prawne, mimo to poddał pod głosowanie wniosek o przejście do drugiego czytania. Poparło go 256 posłów, 74 było przeciw, a 63 wstrzymało się od głosu.

Posel UW Henryk Wujec przestrzegł, iż fakt, że komisja nie wyeliminowała uchybień legislacyjnych, może grozić przyjęciem ustawy z błędami. Przewodniczący Komisji Finansów Publicznych Henryk Goryszewski proponował reasumę głosowania w sprawie drugiego czytania projektu. Powołując się na niezbyt dobrą znajomość regulaminu, zwrócił się do marszałka o rozstrzygnięcie, czy możliwe jest - bez debaty w drugim czytaniu - przekazanie projektu do komisji

Wywołało to salwy śmiechu z lewej strony sali. Maciej Manicki (SLD) zgłosił formalny wniosek o odroczenie debaty nad tym punktem do następnego posiedzenia Sejmu. Po tym marszałek zarządził jednak przekazanie projektu do komisji. Manicki zwrócił uwagę, że wcześniej Płażyński nie zamknął debaty nad projektem, a podjął taką decyzję. Nie poddał też pod głosowanie formalnego wniosku zgłoszonego przez posła SLD. "Nie utrudniamy

sobie życia" - mówił do sali marszałek Sejmu.

SLD wydaje się konsekwentny w tropieniu regulaminowych potknięć marszałka Płażyńskiego, co posłowie klubu Sojuszu zapowiadali od jakiegoś czasu. Ostatnio kilku posłów SLD zwróciło się do Komisji Etyki Poselskiej z pismem o ocenę działań marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego. Tym razem zarzucają mu m.in., że nie udziela odpowiedzi na pisma posłów. (PAP)

8 rodzin z Kazachstanu osiedliło się w Kaliszkim

7.3 Kalisz - 8 polskich rodzin z Kazachstanu osiedliło się od 1994 r. w Kaliszkim na mocy przepisów ustawy o obywatelstwie. Większość z nich skorzystała z trybu przewidzianego dla repatriantów, ale były także przypadki nadania obywatelstwa przez Prezydenta RP lub uznania przez wojewodę, poinformowała Irena Kaźmierczak z Urzędu Wojewódzkiego. Obecnie, kolejne gminy deklarują chęć zaproszenia do siebie polskich rodzin. M.in. zamiar przyjęcia 7 - osobowej rodziny wyraził zarząd Kalisza. Uchwała w tej sprawie zostanie podjęta prawdopodobnie na sesji rady w przyszłym tygodniu. Również władze Ostrzeszowa zaprosiły rodzinę z Kazachstanu (5 osób), a chęć przyjęcia Polaków wyraził także zarząd Ostrowa Wlkp. Gminy, które podejmują uchwały o wystosowaniu zaproszenia gwarantują przybyłym mieszkańcom, opiekę zdrowotną, często zatrudnienie oraz bezwzględne pożyczki na zagospodarowanie. Renty i emerytury pobierane w Kazachstanie są przeliczane na złotówki. Jednak ich wysokość jest tak niska, że niemal w każdym przypadku musimy je podwyższać do poziomu najwyższych świadczeń przysługujących w Polsce, podkreśliła Kaźmierczak.

Wśród osiadłych w Kaliszkim Polaków, najliczniejszą jest rodzina Państwa Sobolewskich z Karagandy. Do ich grona (6 osób) dołączyli tydzień temu dziadkowie - Stanisława i Jakub Targońscy. Zamieszkali w Jankowie, gdzie gmina przygotowała dla nich już wcześniej wygodne mieszkanie oraz udzieliła pomocy finansowej na zagospodarowanie. O ich zdrowie troszczy się syn Włodzimierz - lekarz w jednym z kaliskich szpitali. (PAP)

Macierewicz: czy AWS ulega presji SLD i UW?

Katolicko-Narodowy Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny Stronnictwo Pracy z ubolewaniem przyjmuje decyzję o odłożeniu rozpatrywania przez Sejm uchwały potępiającej komunistyczną okupację Polski w latach 1944-89. "Widzimy w tym niebezpieczne zjawisko przychylenia się do presji SLD i UW" - powiedział w czwartek dziennikarzom w Sejmie prezes ROP Antoni Macierewicz. W oświadczeniu obu ugrupowań stwierdzono, że decyzja w sprawie odłożenia w czasie uchwały potępiającej komunizm, jest "niebezpiecznym przejawem ulegania presji UW, która podobnie jak SoRP - gotowa jest potępić brak demokracji, lecz po dziś dzień nie chce odciąć się od sowieckich rządów okupacyjnych". W opinii ROP i ChDSP, zaakceptowanie przez AWS i parlament tego stanowiska zagraża suwerenności narodu i niepodległości państwa polskiego.

Politycy obu partii apelują do Akcji i do parlamentu o jak najszybsze rozpoczęcie procedury dekomunizacyjnej. Ich zdaniem, powinna się ona skupić przede wszystkim na przywróceniu ciągłości prawnej między III a II RP. "Oznacza to musi dostosowanie systemu prawnego poprzez unieważnienie przepisów prawa niegodziwego, sprzecznego z zasadami uznanymi przez narody cywilizowane" - napisano w oświadczeniu.

ROP i ChDSP uważają, że należy odebrać "dobra bezprawnie zawłaszczone przez organizacje kolaboracyjne i wciąż pozostające w posiadaniu ich spadkobierców politycznych i gospodarczych". Szczególnie dotyczy to majątku przejętego po PZPR. Macierewicz powiedział, że pochodził on głównie z ubezpieczeń społecznych. Według jego informacji, przez dziesiątki lat aparat partyjny nie płacił składek na ubezpieczenia społeczne, a suma z tych dochodów dzisiaj jest wykorzystywana przez SLD, często przez osoby prywatne. Macierewicz mówił, że pełne dane na ten temat znajdują się w Archiwum Akt Nowych, w Zespole KC PZPR, pod numerem archiwalnym 2107/XXIV. "Są tam dowody, że PZPR popełniała przestępstwo poprzez nieplacenie ustawowych zobowiązań ubezpieczeniowych za swój aparat partyjny" - mówił. Jego zdaniem, tak powstały majątek powinien być odebrany i przeznaczony na dofinansowanie powszechnego systemu emerytalno-rentowego. Oba ugrupowania za konieczne uznają też ujawnienie i osądzenie "agenturalnej działalności kierownictwa PZPR, które powinno zostać potępione, podobnie jak kierownictwo NSDAP po II wojnie światowej. Niezbędnym tego warunkiem jest - w opinii polityków - zagwarantowanie każdemu obywatelowi dostępu do akt UB i SB jego dotyczących. (PAP)

UP: Marzec 1968 r. to najciemniejsza karta PRL-u



7.3. Warszawa - W opinii Unii Pracy, Marzec 1968 r. to jedna z najciemniejszych kart PRL-u. W 30. rocznicę tych wydarzeń UP zwraca się do prezydenta, rządu i parlamentu o pilne podjęcie inicjatywy ustawodawczej znoszącej skutki prawne uchwały Rady Państwa z 1958 r. o utracie obywatelstwa z chwilą przekroczenia granicy państwa.

"Z moralnego punktu widzenia pozbawienie obywatelstwa ze względów rasowych, etnicznych czy światopoglądowych jest głęboko hańbiące" - podkreślono w uchwale partii w sprawie zadośćuczynienia za krzywdy wyrządzone w marcu 1968 r. Unia przypomina, że w następstwie towarzyszącej tym wydarzeniom nagonki, Polskę opuściło 20 tys. osób. "Polska musi jak najszybciej wycofać się z niegodnych decyzji" - podkreślają politycy Unii. Ich zdaniem, mimo iż uchwała z 1958 r. została formalnie uchylona w 1984 r., zniesienie jej skutków

wymaga ustawy sejmowej.

Lider UP Marek Pol powiedział w sobotę dziennikarzom, iż należy przyjąć takie rozwiązanie, aby osoby, które pozbawiono obywatelstwa nie musiały składać próśb o jego przywrócenie, bo byłoby to "żenujące i nieprzyjemne".

"Problem +Marca+ widzimy w kontekście dekomunizacji. Rozwiązanie kwestii +Marca+, zadośćuczynienie moralne ludziom, którzy wtedy byli szykanowani i represjonowani, to właśnie prawdziwe odchodzenie od PRL-u, od autokratycznej przeszłości, od tego co ciągle ciąży nad dzisiejszą demokratyczną sceną polityczną" - mówił wiceprzewodniczący UP Józef Pinior. UP uważa, że do wydarzeń marcowych powinien odnieść się parlament. Politycy Unii podkreślali, że w sprawie marca powinni wypowiedzieć się wszystkie ugrupowania polityczne. (PAP)

Wałęsa zaskoczony odznaczeniem Kuronia i Modzelewskiego

7.3. Rzeszów (PAP) - Lech Wałęsa wyraził zaskoczenie faktem, że prezydent RP Aleksander Kwaśniewski odznaczył najwyższym polskim orderem Orła Białego - Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego w 30. rocznicę wydarzeń marcowych. "Jestem zaskoczony, a myślę, że orzeł biały zdziwiony" - powiedział w sobotę w Rzeszowie, ale uchylił się od wyjaśnienia powodów takiej oceny. Wałęsa uczestniczył tam w Zgromadzeniu Wojewódzkiej Chrześcijańskiej Demokracji III Rzeczypospolitej Polskiej, której jest założycielem i przewodniczącym. Powiedział, że popiera rząd Jerzego Buzka, ale się z nim nie zgadza. Zarzucił rządowi, że nie zrobiono bilansu otwarcia, że postępuje niezdecydowanie, a jako przykład wskazał ślimaczenie się reformy samorządowej.

B. prezydent wyjaśniał, że powołując ChDRP liczy na uporządkowanie polskiej sceny politycznej. "Nie zamierzam wykańczać AWS-u, bo nikt bardziej niż ja, nie przysłużył się do jej powstania. Przed wyborami to ja pisałem scenariusz polityczny, a nie Krzakiewski. Chcemy natomiast stanowić drugą linię okopów, gdyby siły starego porządku zamierzały wrócić do władzy i będziemy alternatywą dla obecnej koalicji" - powiedział Wałęsa.

Dodał, że "jego gra jest obliczona na cztery lata, ale ChDRP musi być w pogotowiu, gdyby zaistniała sytuacja, że za trzy miesiące trzeba będzie przejąć władzę". W wyborach samorządowych członkowie ChDRP będą startować indywidualnie lub w lokalnych sojuszach, gdyż partia nie jest jeszcze gotowa, aby w sposób zorganizowany do nich przystąpić. (PAP)

ROP przestrzega AWS przed klęską

8.3. Warszawa - ROP zaapelował do posłów i liderów AWS o realizację zobowiązań wyborczych. "Porzucenie haseł i zobowiązań wyborczych może spowodować w przyszłości klęskę całego ruchu politycznego o orientacji niepodległościowej i solidarnościowej" - powiedział przewodniczący ROP Jan Olszewski na niedzielnej konferencji prasowej. Według Olszewskiego, do tej pory nie zostało zrealizowane żadne z głównych haseł wyborczych, które zapewniły AWS zwycięstwo w wyborach. ROP oczekuje od rządu i koalicji AWS-UW przeprowadzenia powszechnego uwłaszczenia i reprivatyzacji, pilnej nowelizacji konstytucji, dokonania lustracji politycznej i rozliczenia osób odpowiedzialnych za zbrodnie polityczne oraz afery gospodarcze. Partia Olszewskiego będzie się także domagać przywrócenia opłacalności rolnictwa, podjęcia polityki prorodzinnej oraz zmian w systemie ubezpieczeń społecznych.

Przewodniczącym Rady Naczelnej ROP został wybrany Adam Wędrzychowicz - poinformował Olszewski. Wędrzychowicz, lekarz z wykształcenia, jest posłem. Wygrał z Wojciechem Włodarczykiem - dotychczasowym sekretarzem zarządu partii. Nowym sekretarzem zarządu został Wojciech Sadren, który pełnił funkcję skarbnika ROP. Ponadto, do zarządu weszło kilku działaczy Federacji Młodych ROP. (PAP)

Prezydent chce przywrócić obywatelstwo polskie ofiarom Marca

6.3. Warszawa (PAP) - Prezydent podejmie działania umożliwiające mu przywrócenie obywatelstwa polskiego tym ludziom, którzy w 1968 r. wyjechali z naszego kraju "nie z własnej woli".

"Chcę w przyszłym tygodniu wystąpić z inicjatywą - apelem do tych, którzy wyjechali z Polski w 1968 r., by zwrócili się do Prezydenta RP, a wtedy, korzystając z obecnego prawa - będę bardzo szybko obywatelstwo polskie przywracał" - powiedział Aleksander Kwaśniewski, piątkowy gość radia ZET.

Prezydent chciałby, żeby było to "poczytane nie jako zachowanie biurokratyczne, lecz jako gest naprawy tego, czego jesteśmy wspólnie winni ludziom, którzy w 1968 r. opuścili Polskę nie z własnej woli. Mam nadzieję, że to się uda" - powiedział Kwaśniewski.

Mówiąc szerzej o wydarzeniach marca 1968 r. prezydent powiedział, że winą za nie trzeba obciążyć tych ludzi w kierownictwie ówczesnej PZPR, którzy "te awantury wywołali". "Musimy mieć też poczucie wstydu za tych, którzy zachowali się wtedy bardzo biernie, albo ochoczo i szacunku dla tych, którzy wtedy wykazali godność i odwagę" - mówił prezydent. (PAP)

Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie 7,5 mln USD b. PZPR

5.3. Warszawa - Prokuratura Wojewódzka w Warszawie wszczęła w czwartek śledztwo w sprawie podejrzenia zagarnięcia 7,5 mln. USD ze środków finansowych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej - poinformował w czwartek Ryszard Kuciński, rzecznik prokuratury wojewódzkiej w Warszawie.

Śledztwo ma ustalić pochodzenie tych środków, prawdziwość przeprowadzonych operacji finansowych, a w efekcie - faktycznego rozdysponowania całej kwoty. Śledztwo wszczęto w oparciu o art. 201 KK, w którym czytamy: "Kto zagarnia mienie społeczne znacznej wartości, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10".

Hanna Suchocka, minister sprawiedliwości 3 bm. zleciła jako prokurator generalny wszczęcie tego śledztwa. Decyzję podjęła w związku z informacjami prasowymi wskazującymi na uzasadnione podejrzenie zagarnięcia w 1990 r. mienia społecznego stanowiącego równowartość 7,5 mln dolarów. Dwa dni wcześniej tygodnik "Wprost" podał, że na początku 1990 r. Aleksander Kwaśniewski (ówczesny przewodniczący SdRP), Leszek Miller (sekretarz generalny) i Wiesław Huszcza (skarbnik) ukryli i rozdysponowali 7,5 mln dolarów z

funduszy b. PZPR. Mieli powierzyć te pieniądze w gotówce zespołowi adwokatów Mirosława Brycha, a później ulokować je w Szwajcarii. Sami zainteresowani twierdzą, że wszystko odbyło się legalnie, a w Szwajcarii nie lokowano żadnych pieniędzy.

Informacje "Wprost" dementowali: doradca prawny prezydenta RP Ryszard Kalisz, szef SdRP Miller i jej sekretarz generalny Krzysztof Janik. Według Millera, powierzenie pieniędzy adwokatowi odbyło się w drodze przelewu bankowego, zostało dokonane w zlotówkach, a cała operacja była legalna. Kwota została wydana m.in. na odprawy b. pracowników aparatu partyjnego PZPR, posłużyła do utrzymania nieruchomości PZPR i wsparcia "Trybuny". Janik mówił, że pieniądze pochodziły ze składek członków b. PZPR pracujących za granicą. Podkreślał, że sumy uzyskane w taki sposób, zgodnie z ustawą o przejęciu majątku b. PZPR, nie podlegają zwrotowi do Skarbu Państwa. Kalisz przypomniał, że umowa SdRP z zespołem adwokatów była w 1992 r. przedmiotem analizy Urzędu Kontroli Skarbowej i Urzędu Ochrony Państwa, które nie stwierdziły złamania prawa. (PAP)

Coraz skromniejsze obchody Dnia Kobiet

7.3. Warszawa - Obchody Dnia Kobiet są z roku na rok coraz skromniejsze i powoli zapominane. Według psychologa społecznego, prof. Janusza Czapińskiego, wynika to z faktu, że dawniej świętowanie dnia 8 marca było rodzajem przymusu, o którym dziś nie chcemy już pamiętać. Zdaniem dr. Leonarda Pelki, ideę tego święta wypaczyli mężczyźni, którzy uczynili z niego okazję do biesiadowania. Znawca polskich obyczajów, Barbara Ogrodowska zauważa, że hołubienie kobiety obce jest polskiej tradycji.

"Dzień Kobiet wielu Polakom kojarzy się bardzo źle, gdyż w PRL-u istniał nieformalny przymus, by obchodzić go oficjalnie. Dziś wszystko co kojarzy się z PRL-owskim przymusem jest odrzucane, bo ludzie chcą zapomnieć o odgórnym nakazach tamtych czasów" - powiedział dziennikarce PAP prof. Czapiński. Zauważył też, że same kobiety często nie uznają tego święta, ponieważ zakłada ono ich niższość. "Wyróżnienie jakiegokolwiek grupy społecznej zakłada, że należy się jej jakaś szczególna uwaga, a to z kolei oznacza, że jest ona pod pewnym względem ułomna" - twierdzi Czapiński.

Zdaniem Barbary Ogrodowskiej z Muzeum Etnograficznego w Warszawie, święto kobiet jest obce polskiej tradycji, w której nie było

zwyczaju szczególnego hołubienia kobiety. Jednym z nielicznych momentów jej uprzywilejowania był czas poprzedzający jej wyjście za mąż. Wówczas panna młoda była w centrum zainteresowania, śpiewano komplementujące ją pieśni, ubierano i wyręczano w pracach. Był jeszcze jeden moment dominacji pań nad mężczyznami - podczas zapustów. Zameżne kobiety okupowały wówczas karczmy racząc się wódką, co w innych porach roku było rzeczą niebywałą.

Według dr. Leonarda Pelki z Instytutu Humanistycznego Fundacji im. A.F. Modrzewskiego, idea Dnia Kobiet jest wciąż bardzo aktualna. "Ci, którzy nie obchodzą Dnia Kobiet uważając je za święto przejęte ze Wschodu, zapominają, że pochodzi ono z zupełnie innej strony świata - ze Stanów Zjednoczonych. Nie powinniśmy tak bezkrytycznie rezygnować z dawnych świąt" - uważa dr. Pelka. Przyznaje jednak, że sens Dnia Kobiet znacznie wypaczono, gdy przez wiele lat był on okazją do biesiadowania w zakładach pracy przy lejącym się litrami alkoholu. Prof. Edward Ciupak, socjolog z Uniwersytetu Warszawskiego dodaje, że 8 marca był dniem, kiedy w szwach pękaly napierw kwiaty, a potem - izby wytrzeźwień. Jednak to nie panie tak kończyły uroczyste obchody. (PAP)

W Brytanii Sinn Fein gotowa włączyć się do rozmów pokojowych

09.03. Londyn - Gerry Adams, przywódca partii Sinn Fein, skrzydła politycznego Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA), zasugerował, że jego ugrupowanie włączy się ponownie do rozmów pokojowych na temat przyszłości Irlandii Północnej - informuje w poniedziałek londyński dziennik "Financial Times". Według gazety, Adams zobowiązał swoją partię, by podporządkowała się wynikom wielopartyjnych negocjacji w sprawie Ulsteru. Sinn Fein została czasowo usunięta z rozmów po oskarżeniu IRA przez policję brytyjską o dokonanie dwóch zabójstw. "Financial Times" pisze, że Adams zaczeka z decyzją włączenia się do negocjacji do spotkania z premierem Wielkiej Brytanii Tony Blair. Spotkanie takie przewidziane jest w tym tygodniu.

USA/ Biały Dom chce zakończenia śledztwa w sprawie rzekomego romansu

09.03. Waszyngton - Biały Dom wyraził w niedzielę zadowolenie z apelu przywódcy republikanów w Senacie USA Trenta Lotta, który wezwał do szybkiego zakończenia śledztwa w sprawie rzekomego romansu prezydenta Billa Clintona z Moniką Lewinsky. "Wypowiedź senatora Lotta jest odzwierciedleniem opinii publicznej" - stwierdził jeden z rzeczników Białego Domu, Jim Kennedy. W minioną sobotę w programie sieci telewizyjnej CNN Trent Lott stwierdził, że niezależny prokurator Kenneth Starr miał już wystarczająco wiele czasu, żeby zebrać informacje na temat domniemanego romansu prezydenta Clintona z byłą stażystką w Białym Domu. Senator podkreślił, że Starr powinien przedstawić dowody jakimi dysponuje lub zakończyć dochodzenie. Inni Republikanie, w tym przywódca Izby Reprezentantów Newt Gingrich mają odmienną opinię od senatora Lotta, którego wypowiedź wyraźnie ucieszyła Biały Dom - zauważa agencja Reutersa.

Afganistan/ 70 ofiar śmiertelnych śnieżnej lawiny

8.03. Kabul - Siedemdziesiąt osób poniosło śmierć pod śnieżną lawiną, która zsunęła się na jedną z wiosek w rejonie Salangu, położonym na północ od Kabulu, stolicy Afganistanu - podano tam oficjalnie w niedzielę. Lokalne ekipy ratownicze dotychczas wydobyły spod zwałowiska 70 ciał. Wielu ludzi pozostało zaginionych, ponieważ ze względu na trudny teren akcja ratownicza rozwija się wolno. Nie można więc jeszcze ustalić ostatecznej liczby ofiar oraz ocenić straty materialne. Cały ten obszar, położony o stóp Hindu Kushu, jest pokryty głębokim śniegiem. Nazwa dotkniętej kataklizmem wioski nie została podana. (PAP)

Sri Lanka

Ponad 30 zabitych i 300 rannych w zamachu bombowym

5.3. Kolombo - Co najmniej 32 osoby zginęły, a ponad ok. 300 odniosło rany w samobójczym zamachu bombowym dokonanym w czwartek w centrum stolicy Sri Lanki Kolombo, według informacji miejscowych władz.

Jak głosi oświadczenie lankijskiego Ministerstwa Obrony, "zamachowiec z organizacji Tygrysy Wyzwoliciele Tamilskiego Ilamu podczas samobójczej akcji wysadził w powietrze wypełniony materiałem wybuchowym minibus w Maradanie" - ruchliwym punkcie Kolombo z licznymi sklepami, stacją kolejową i komisariatem policji. Według wstępnych danych, 28 ludzi zginęło na miejscu, a cztery osoby zmarły w szpitalach z ran. Wśród zabitych jest co najmniej pięcioro dzieci i dwóch policjantów. Troje spośród ok. 300 rannych, w tym dwoje dzieci w wieku szkolnym, znajduje się w stanie krytycznym.

Świadkowie opowiadają, że w zasięgu eksplozji znalazły się co najmniej dwa szkolne autobusy i dookoła były porzucane zakrwawione uczniowskie teczki.

Według policji, minibus, w którym był tylko kierowca, eksplodował pod kładką dla pieszych prowadzącą do dworca kolejowego, który został częściowo zburzony.

Był to szósty zamach dokonany przez separatystów tamilskich w Kolombo w ciągu ostatnich sześciu miesięcy - konkretnie od października, kiedy samochód-pułapka eksplodował na parkingu przed luksusowym hotelem w handlowym centrum stolicy. Najkrwawszy zamach w stolicy miał miejsce w 1996 r., kiedy wypełniona materiałami wybuchowymi ciężarówka staranowała budynek Banku



Centralnego, powodując śmierć prawie stu ludzi i ogromne zniszczenia w centrum finansowym miasta. W styczniu samochód-pułapka eksplodował w mieście Kandy w środkowej Sri Lance, powodując śmierć 16 ludzi i zniszczenia w najważniejszej buddyjskiej świątyni na wyspie. (PAP)

Rosja

45. rocznica śmierci Stalina



5.3. Moskwa - Jedni obojętnie, inni chłodno, ale jeszcze inni z pewną nostalgią - tak mieszkańcy Rosji wspominali w czwartek Iosifa Dzugaszwillę, czyli Józefa Wissarionowicza Stalina, w związku z przypadającą tego dnia 45. rocznicą jego śmierci. 5 marca 1953 roku na wylew krwi do mózgu zmarł bezwzględny satrapa, który uczynił ze Związku Radzieckiego światowe mocarstwo, ale zarazem przekształcił swój kraj w jeden wielki obóz koncentracyjny na skalę kontynentu z ośmioma milionami więźniów politycznych. W sondażu dla tygodnika

"Argumenty i Fakty" 34 proc. ankieterów uznało niedawno, że Stalin zrobił "dobrą robotę", 24 proc. respondentów oceniło dyktatora negatywnie, a 42 proc. zachowało obojętność lub wołało się nie wypowiadać. Człowiek, który mawiał, że "narodowi rosyjskiemu potrzeba Boga i cara" i postanowił wcielić się w obydwu, zdołał w pięć lat po śmierci Lenina przejąć w kraju władzę absolutną. Nawet dzisiejsi politycy przy różnych okazjach, jak kiedyś premier Wiktor Czeromyrdin, utrzymują, że pomniejszanie historycznej roli Stalina byłoby "niesprawiedliwe i nieuczciwe". Jednak terroru nie zapomniał się tutaj, ani też hasła rzuconego w swoim czasie przez poetę Jewgienija Jewtuszenkę: "Podwoić, potroić wartość przed grobowcem Stalina, aby nigdy się z niego nie wydostał". Są też i tacy, którzy uważają, że należałoby jak najszybciej zamknąć ten rozdział w historii Rosji i zacząć wspominać 5 marca 1953 roku nie jako dzień śmierci Stalina, lecz jako dzień, w którym umarł inny, naprawdę wielki człowiek - rosyjski kompozytor o światowej sławie, Sergiusz Prokofiew (PAP)

Algieria / Wybuch bomby w szkole

7.03. Algier - W algierskiej szkole w Bouskene w pobliżu miejscowości Medea doszło do wybuchu bomby, zginęła jedna osoba, a jedna została ranna - podały w sobotę służby bezpieczeństwa. Eksplozja nastąpiła w czwartek, brak jest bliższych danych. W tym samym komunikacie poinformowano o zabiciu w ostatnich dniach 8 uzbrojonych islamistów podczas operacji prowadzonych przez siły bezpieczeństwa. Wcześniej, w środę zamachu bombowego dokonano w jednej ze szkół w rejonie stolicy, Algierze. W oficjalnym komunikacie podano o trzech rannych, natomiast według dziennika "Le Matin" zginęły tam 2 osoby, a 15 odniosło rany. (PAP)

Niemcy

Aresztowano hitlerowskiego zbrodniarza

4.3. Bonn - 78-letni mężczyzna, podejrzewany o współudział w zamordowaniu ponad 70 tys. ludzi w Polsce i na Ukrainie w czasie ostatniej wojny, został aresztowany we wtorek w swym mieszkaniu w Stuttgarcie - podała w środę niemiecka prokuratura.

Nazwiska aresztowanego nie podano, ale prokuratura poinformowała, że przybył on do Niemiec z Kazachstanu w 1991 r. i mieszkał także w Rosji.

Prokurator Sabine Maylaender, powiedziała, że aresztowany był funkcjonariuszem gestapo w Lublinie i jest podejrzany o udział w masowych egzekucjach przeważnie Żydów w Lublinie i we Lwowie w latach 1942-43. Dodala, iż on sam przyznał się do rozstrzelania 500 ludzi, w tym kobiet i dzieci, w trakcie dwudniowej egzekucji zwanej "Operacją Dożynki" w obozie na Majdanku w listopadzie 1943 r. "Nie podajemy do wiadomości publicznej jego nazwiska, by chronić rodzinę, ale nie był on postacią kluczową, jak komendant obozu" - oświadczyła Maylaender korespondentowi Reutersa.

Willi Dresen, szef placówki ds. ścigania zbrodni hitlerowskich w Ludwigshurgu, stwierdził, iż nazwisko tego człowieka pojawiło się w aktach w roku 1959 i 1966 i że jest to Niemiec, który urodził się na Ukrainie i przesiedlił się po wojnie do Kazachstanu. Dresen odmówił potwierdzenia doniesień niemieckich środków masowego przekazu, że nazywa się on Alfons Goetzfried.

Maylaender podała, że mężczyzna złożył obciążające go zeznania, występując w Nadrenii Północnej-Westfalii w lipcu ub.r. jako świadek w sprawie o zbrodnie wojenne. "Z wcześniejszych jego zeznań jako świadka w cudzych procesach wynikało, że brał udział w incydencie w obozie koncentracyjnym na Majdanku" - oświadczyła Maylaender.

Prokuratura w Stuttgarcie wydała oświadczenie stwierdzające, iż współpracowała z krajowym biurem kryminalnym Badenii-Wirtembergii w badaniu tej sprawy od połowy ubiegłego roku. "Nie wiemy, jak długo potrwa przygotowanie formalnego aktu oskarżenia" - powiedziała Maylaender. Dodala następnie: "Trzeba przejrzeć materiał archiwalny i sprawdzimy, czy możemy znaleźć innych świadków".

Prokuratura poinformowała także, że wydanie nakazu zatrzymania obwinionego stało się możliwe m.in. dzięki otwarciu archiwów z okresu wojny, przechowywanych w byłym ZSRR i państwach rozwiązanych Paku Warszawskiego.

O oskarżonym wiadomo również, że był już w latach 50. i 60. sądzony za zbrodnie wojenne przez władze brytyjskie i radzieckie. W tym momencie nic jeszcze nie wiadomo na temat wyników owych procesów, poza tym, że spędził jakiś czas w radzieckim więzieniu do 1958 r. Podczas poprzednich dochodzeń twierdził, że zatrudniony był przy kopalni i nie miał nic wspólnego ze zbrodniami wojennymi. (PAP)

Szwecja: kosztowny czar czterech kółek

Gdyby szwedzki minister finansów w przyszłości dobroci, albo po prostu z wyrachowania podarował jutro samochody osobowe wszystkim swoim ziomkom, których nie stać na kupno auta z własnych środków, to zrobiłby w sumie znakomity interes. W następnych bowiem latach obdarowani wpłaciliby do kasy państwowej prawie dwa razy więcej pieniędzy niż wyłożył na ich pojazdy szczodry minister. Powyższe wynika jednoznacznie z zestawienia kosztów "czaru czterech kółek", które dokonali autorzy najnowszej rocznika "Motoryzacja w Szwecji". Obliczyli oni, że statystyczny właściciel samochodu eksploatowanego przez 17 lat - co tu normalne - przejeżdżającego rocznie 15 tys. km i spalającego 10 litrów benzyny na 100 km - zasilą w tym okresie skarb państwa kwotą blisko 240 tys. koron (30 tys. dolarów) tytułem najroźniejszych podatków i opłat. Najwięcej płaci za paliwo - prawie 160 tys. koron - w cenie której podatek stanowi 72 proc. VAT od nowego samochodu oraz od napraw, przeglądów technicznych itp. pochłania w ciągu 17 lat ok. 65 tys. koron, coroczny podatek od samochodu - łącznie ok. 25 tys. koron. Dla porównania, cena średniolitrażowego samochodu w wersji podstawowej waha się dziś w Szwecji pomiędzy 140 a 160 tys. koron, zaś małolitrażowego między 90 a 120 tys. koron. W 1997 r. samochodziarze wzbogacili szwedzkiego fiskusa o 60 mld koron, czyli kwotą półtora razy większą od wydatkowanej przez Szwecję w ub.r. na jej siły zbrojne.

Andrzej Nowicki (PAP)

USA Senatorowie stawiają dalsze warunki rozszerzenia NATO

Pojawiają się następne inicjatywy zmierzające do opóźnienia lub zablokowania ratyfikacji przyjęcia do NATO Polski, Czech i Węgier. W piątek wpływowy senator Ted Stevens, przewodniczący senackiej Komisji Budżetowej, zapowiedział uzależnienie poparcia dla rozszerzenia sojuszu atlantyckiego od redukcji amerykańskiego udziału w wydatkach NATO. Podczas piątkowych przesłuchań w komisji na temat finansowania misji amerykańskiej w Bośni i w Zatoce Perskiej, Stevens oświadczył, że jako "warunku zgody USA na rozszerzenie NATO o trzy pierwsze kraje" będzie się domagał zmniejszenia udziału USA w budżecie sojuszu z obecnych 26 procent do co najwyżej 20 procent. "Jeżeli te trzy kraje wchodzi do NATO, nie rozumiem, dlaczego nasze wydatki miałyby się zwiększyć. Kraje te powinny być w stanie zdjąć z naszych barków część kosztów, które ponosiliśmy w przeszłości. To nasze wydatki doprowadziły do ich wolności" - powiedział senator Stevens.

Tymczasem biuro senatora Roberta Smitha wciąż nie ogłosiło do piątku po południu ostatecznej wersji swego listu wzywającego do przełożenia głosowania nad ratyfikacją ekspansji NATO na czerwiec. Nie podaje też, ilu senatorów podpisało ten dokument. Smith, z którym współpracuje w tej sprawie demokratyczny senator Tom Harkin, liczy na poparcie 19 senatorów - znanych przeciwników rozszerzenia paktu. Początkowy projekt listu, rozdany mediom, postanowiono zmienić, aby - jak twierdzą dobrze

poinformowane źródła - zachęcić senatorów do poparcia tej inicjatywy. Niektórzy oświadczyli podobno, że podpiszą list pod warunkiem zmiany argumentacji przeciw rozszerzeniu.

Niektórzy senatorowie gotowi podpisać list podkreślają też podobno, że ich poparcie dla zwłoki w głosowaniu nie oznacza jeszcze, że będą głosować przeciwko. Jednak według polskiego lobby w Waszyngtonie odłożenie debaty nad ratyfikacją na czerwiec miałyby niebezpieczne skutki. Na razie oczekuje się - na podstawie oświadczeń lidera republikańskiej większości, senatora Trenta Lotta - że debata i głosowanie nad ratyfikacją odbędzie się w dniach 16-18 marca. Początkowo planowano je na najbliższy tydzień (9-15 marca).

Aby przeciwstawić się inicjatywie Lotta, przewodniczący Grupy Obserwacyjnej Senat-NATO, senator republikański William Roth, zbiera podpisy pod listem za jak najwcześniejszą ratyfikacją. Oczekuje się, że podpisze go około 12 senatorów, w tym bardzo wpływowi politycy, jak przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Jesse Helms, przywódca mniejszości demokratycznej w tej komisji Joseph Biden, uznany autorytet w zakresie polityki międzynarodowej sen. Richard Lugar, i senator Joseph Lieberman. W grupie popierającej list Smitha i Harkina dominują senatorowie o mniej znanych nazwiskach, przeważnie z prowincjonalnych stanów zachodnich i południowych.

Tomasz Zalewski (PAP)

NASA potwierdza wykrycie wody na Księżycu

5.3. Waszyngton - Przedstawiciele agencji kosmicznej NASA potwierdzili w czwartek, że bezzałogowy statek badawczy Lunar Prospector wykrył niewielkie, rozrzucone poacie lodu w rejonach biegunów Księżyca. Woda ukryta jest pod powierzchnią i wydaje się, że występuje tylko w rejonach podbiegunowych. Wcześniej śladowe ilości lodu wykryto w znacznej liczbie księżycowych kraterów.

Zdaniem Williama Feldmana, uczestniczącego w badaniach Księżyca z ramienia Ministerstwa Energii, nie jest jeszcze jasne czy wykrytą wodę uda się wykorzystać do założeń stałych baz na Księżycu oraz do produkcji paliwa rakietowego dla potrzeb lotów na inne ciała niebieskie. Przyczyną może być zbyt mała ilość wody bowiem sygnały potwierdzające jej obecność "były stosunkowo słabe".

Feldman i inni specjaliści oceniali wcześniej, że w rejonie bieguna północnego i południowego Księżyca może znajdować się od 11 do 330 mln ton lodu rozrzuconego na obszarze ok. 240 tys.



km kwadratowych.

Księżycowa woda mogłaby być również wykorzystana do produkcji tlenu poprzez rozłożenie jej na pierwiastki składowe, czyli tlen i wodór.

Lunar Prospector został wystrelony w styczniu br. i wszedł na orbitę wokół księżycową o wysokości ok. 100 km. Jest to pierwszy statek kosmiczny NASA od czasu zakończenia ostatniego lotu załogowego na Księżycu w ramach programu Apollo w grudniu 1972 r. Jego głównym zadaniem jest badanie powierzchni Księżyca i sporządzenie jej dokładnych map (PAP)

Kosowo

Nowa serbska "ofensywa" w Kosowie

5.3. Belgrad, Prisztina PAP/ AFP, AP, dpa, Reuters - Serbska policja zaatakowała w czwartek albańskie wioski w Kosowie na południu Serbii, kontynuując operację przeciwko podziemnej Wyzwoleniczej Armii Kosowa w regionie Drenicy. Sytuacja w prowincji stała się dramatyczna - ostrzegają Albańczycy. Duża część regionu, gdzie już przed kilkoma dniami w starciach zginęło co najmniej 25 Albańczyków i 4 serbskich policjantów, została otoczona. Serbska policja przypuściła ofensywę na albańskie wsie wczesnym rankiem, używając dział, wozów opancerzonych i helikopterów - podają Albańczycy, którzy twierdzą, że Belgrad rzucił do akcji również armię. W trzech wsiach - Prekaz, Lausha i Poljat - "sily serbskie" otworzyły ogień. Ranny został jeden Albańczyk.

Serbskie MSW potwierdziło, że policja prowadziła w czwartek operację w Kosowie. Według ministerstwa, była to odpowiedź na zasadzkę albańskich "terrorystów" na patrol policyjny, w której rannych zostało w czwartek przed świtem dwóch policjantów, a akcja miała na celu odnalezienie sprawców.

Przywódca kosowskich Albańczyków Ibrahim Rugova ostrzegł, że sytuacja jest "dramatyczna", płoną domy i dokonywana jest masakra. Wśród Albańczyków zapanowała panika. Kolumny kobiet i dzieci uciekają z atakowanych wsi na traktorach do pobliskich miast. Mężczyźni chronią się w lasach - informują doradcy Rugovy.

Z miasteczka Srbica napłynęło ostrzeżenie, że dwie atakowane wioski - Lausha i Prekaz - "nie będą miały innego wyboru niż odpowiedzieć samobroną" - podało Centrum Informacji Kosowa. Według jego źródeł, w fabryce amunicji w Srbicy



ustawiono dwa ciężkie działa, które przez dwie godziny bombardowały okolice Prekazu. Domy we wsi stanęły w płomieniach.

Przywódca albańskich w stolicy Kosowa, Prisztinie, poinformowali o sytuacji ambasady USA i krajów europejskich w Belgradzie oraz organizację pozarządowe - podało Centrum Informacyjne Kosowa. Doniesienia o dramatycznych wydarzeniach w Kosowie napłynęły w zaledwie kilka godzin po przybyciu do Belgradu Robina Cooka, szefa MSZ Wielkiej Brytanii, która sprawuje obecnie przewodnictwo w Unii Europejskiej. Spotkał się on już w czwartek z szefem jugosłowiańskiej dyplomacji Živadinem Jovanovicem, a po południu ma rozmawiać z prezydentem Jugosławii Slobodanem Miloševiciem.

Cook wyraził głębokie zaniepokojenie nowymi starciami w Kosowie. Apelując o większą autonomię dla tej prowincji podkreślił, że rozwiązaniem kryzysu nie są "akcje policyjne",

lecz środki polityczne. "Oczekujemy zdecydowanych działań przeciwko terroryzmowi, ale w ramach prawa, a nie ponad nim" - przestrzegł. (PAP)

Finlandia/ 11 osób zginęło w katastrofie pociągu

6.3. Helsinki - 11 osób zginęło a 33 zostały ranne w katastrofie pociągu, do której doszło w piątek wczesnym popołudniem w środkowej Finlandii. Lokomotywa i siedem wagonów pociągu pasażerskiego wykoleiło się z nie wyjaśnionych dotąd przyczyn w chwili, gdy pociąg zbliżał się do miasta Jyväskylä.

10 osób poniosło śmierć na miejscu, jedna zmarła po przewiezieniu do szpitala, gdzie przebywa 33 rannych. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. (PAP)

Brazylia

Samoloty narkotykowych mafii mogą być stracone

06.03. Brasilia - Prezydent Brazylii Fernando Henrique Cardoso podpisał w czwartek ustawę zezwalającą siłom powietrznym zestrzeliwać samoloty wykorzystywane do przemytu narkotyków lub innych nielegalnych celów. Zgodnie z nową ustawą, jednostki lotnicze, które odmówią wypełnienia polecenia lądowania, uważane będą za nieprzyjacielskie i będą mogły zostać stracone.

Brazylijskie władze liczą, że ustawa przyczyni się do ograniczenia szmuglu narkotyków. Dotychczas obszar powietrzny Brazylii był rajem dla handlarzy narkotyków, którzy nie musieli obawiać się zestrzelenia. (PAP)

Kadafi wzywa fundamentalistów do ataków na amerykańskie statki

05.03. Kair - Przywódca libijski Muammar Kadafi wezwał w środę islamskich fundamentalistów działających w Egipcie do podjęcia ataków na amerykańskie statki przepływające przez kanał Suezki, zamiast napadać na egipskich policjantów - poinformowała agencja AP.

W wywiadzie udzielonym telewizji Abu Dhabi, odbieranej w Egipcie, Kadafi wyśmiał również prezydenta Iraku Saddama Husajna za zawarcie porozumienia z Narodami Zjednoczonymi i zobowiązanie się do udostępnienia inspekcji rozbrojeniowej UNSCOM wszystkich obiektów na terenie swego kraju.

"Ci bojówkarze w Egipcie - dlaczego nie zainteresują się kanałem Suezkim i nie uderzą na amerykańskie statki i brytyjskie lotniskowce, zamiast znęcać się nad biednymi egipskimi policjantami" - powiedział Kadafi w wywiadzie udzielonym w Trypolisie.

"Czyż nie twierdzą, że chcą zostać męczennikami? Dlaczego więc nie giną w Zatoce? - dopytywał się Kadafi.

Grupa Islamska i Jihad prowadzą walkę z egipskimi służbami bezpieczeństwa od 1992 r., a ich celem jest pozbowienie władzy prezydenta Hosni Mubarak'a i zaprowadzenie w Egipcie rządu zgodnego z prawem islamskim. Akty gwałtu pochłonęły od tego czasu życie ponad 1.200 osób, z których większość stanowili policjanci i członkowie mniejszościowej społeczności koptyjskich chrześcijan.

Komentując porozumienie Annan - Aziz, Kadafi powiedział: "Irakijczycy powinni raczej dać się pomordować, by zostać męczennikami, zamiast pozwalać na kontrolę pałaców Husajna, które wcześniej Irak uznał za wyłączne spod międzynarodowej kontroli jako symbolizujące iracką suwerenność" (PAP)

Chińskie reakcje na kryzys azjatycki

Najbogatszy człowiek kupił najwyższą wieżowiec

5.3. Warszawa - Najbogatszy człowiek świata, sultan Brunei, "prawie na pewno" kupił najwyższy budynek świata - jedną z mierzących prawie 452 m bliźniaczych wież Petronas Towers w stolicy Malezji Kuala Lumpur - podała australijski dziennik "Sydney Morning Herald".

Najprawdopodobniej sultan kupił też dwa luksusowe hotele w Kuala Lumpur - "Marriott" i "Pałac Złotych Koni", w którym odbędzie się następny szczyt APEC (Forum Współpracy Gospodarczej Azja-Pacyfik). Wszystkie te inwestycje miały kosztować ok. 2,9 mld USD. Aktywa sultana są szacowane na 38 mld USD.

Watykan gotów wejść wraz z Włochami do unii walutowej

6.3. Watykan - Państwo-Miasto Watykan jest gotowe przystąpić wraz z Włochami do Europejskiej Unii Walutowej (EMU), mimo że nie należy do Unii Europejskiej. Źródła watykańskie podkreślały w piątek, że Watykan, mimo iż ma prawo do własnego pieniądza, posługuje się włoskim lirem.

Jeśli Włochy, co wydaje się pewne, zostaną przyjęte do EMU, Watykan gotów jest "przystosować się" - twierdził sekretarz prefektury watykańskiej Francesco Saverio Salerno.

Oczywiście - dodał - decyzja o wejściu do EMU nie zależy od Stolicy Apostolskiej, ponieważ tylko państwa członkowskie Unii Europejskiej mogą decydować o przyjęciu jednolitej waluty, zgodnie z zawierającymi porozumieniami.

Stolica Apostolska ma dwie możliwości: albo wejść do EMU jako "satelita" Włoch, albo "zwrócić się do UE jako jeden z podmiotów europejskich" - wyjaśnił Salerno.

Heineken będzie mieć 50 proc. Żywca

9.3. Warszawa - Heineken zwiększy udział w Żywcu do 50 proc. w wyniku publicznego wezwania do sprzedaży akcji spółki - poinformowała w poniedziałek firma Burson-Marsteller reprezentująca wobec prasy Heinekena w Polsce.

W komunikacie poinformowała, że ogłoszone przez Heinekena w styczniu wezwanie do sprzedaży akcji Żywca SA po 345 złotych za sztukę zakończyło się nadsubskrypcją, a przyjętych zostało około 41 proc. złożonych przez inwestorów zapisów.

W wyniku ogłoszenia wezwania do sprzedaży akcji Żywca niderlandzki koncern Heineken zwiększył swój udział z 31,8 proc. do 50 proc.

Heineken za nabyte akcje zapłaci 188 mln zł, czyli 100 mln guilderów (NLG). (PAP)

Chiny zmniejszą państwową kontrolę nad bankami, zwiększą inwestycje i starają się uporządkować swoją gospodarkę - poinformowała agencja AP, powołując się na sobotnią wypowiedź czołowego chińskiego bankowca.

Chiny zamierzają wykorzystać potencjał co prawda nieco zaoferowanego, ale liczącego 1,3 mld ludzi rynku w celu przetrwania kryzysu azjatyckiego, starając się przy tym uniknąć takich posunięć jak deprecjacja waluty, co mogłoby tylko pogorszyć sytuację w innych sektorach ekonomii - powiedział dyrektor chińskiego Banku Centralnego Dai Xianglong.

"Na tym polega odpowiedzialność etyczna i moralna - jaką powinien się kierować kraj tak ogromny jak Chiny" - powiedział Dai podczas konferencji prasowej.

Zamieszanie w sąsiednich krajach zagroziło dynamice rozwoju chińskiego eksportu i inwestycji zagranicznych i to w okresie, kiedy własna dynamika wzrostu uległa spowolnieniu, a miliony ludzi tracą pracę na skutek zamykania państwowych zakładów przemysłowych.

Dai powiedział, że wydatki kapitałowe - inwestycje w infrastrukturę taką jak drogi i porty, budownictwo mieszkaniowe i przemysłowe - wzrosną w bieżącym roku o 15 proc. W ciągu najbliższych trzech lat Chiny zamierzają przeznaczyć na stymulowanie gospodarki równowartość 1 bln USD. "Szczególnie wobec kryzysu azjatyckiego Chiny mają wszelkie powody po temu, żeby rozwijać zapotrzebowanie wewnętrzne i wykorzystywać rynek krajowy - dodał Dai.

Przez obniżenie o 5 punktów procentowych (z obecnie obowiązującego poziomu 21 proc.) obowiązkowego kapitału rezerwowego, rząd Chin zamierza zachęcić banki, uskarżające się na brak środków obrotowych, do zwiększenia ich gotowości do kredytowania przedsięwzięć pobudzających popyt

wewnętrzny - takich m.in. jak budownictwo mieszkaniowe i uruchamianie opuszczonych fabryk - ciągnął Dai.

Zapewnił też, że pożyczki pod zastaw nieruchomości ulegną w tym roku podwojeniu i osiągną poziom 30 mld juanów (całkowicie 12,6 mld zł).

Przez ostatnie kilka lat władze ograniczały inwestycje i działalność kredytową banków w celu uniemożliwienia powrotu dwucyfrowej inflacji, która w szczytowym okresie 1994 r. osiągnęła 22 proc.

Dai stwierdził, że Chiny mogą z powodzeniem zwiększyć wydatki, niezbędne do osiągnięcia docelowej stopy wzrostu 8 proc. w roku bieżącym, przy ograniczeniu inflacji do poziomu 3 proc. W ub. r. wzrost spadł do 8,8 proc. od poziomu 9,6 proc., który zanotowano rok wcześniej.

Te przedsięwzięcia są częścią szeroko zakrojonego planu obronienia gospodarki Chin przed wpływem kryzysu nękającego kraje sąsiednie i uwolnienia jej od centralnego planowania.

W piątek rząd ujawnił plan reform, których celem jest między innymi ograniczenie prerostów biurokratycznych, zwalczanie marnotrawstwa i korupcji. W ramach tego programu rząd zachęca przemysł państwowy do przekształcania się w spółki akcyjne i wypuszczania akcji, zmniejszania zatrudnienia i bankrutowania.

Komunistyczni przywódcy starają się również o wzmocnienie systemu bankowego m.in. przez wprowadzenie praktyk kredytowych opartych na zasadach komercyjnych. Ministerstwo Finansów upoważniło 4 główne chińskie banki do wyemitowania "specjalnych bonów skarbowych" o wartości 270 mld juanów, co ma pozwolić na zastrzyk kapitału dla tych banków.

"Mogę was zapewnić, że będziemy bardzo stanowczy i zdecydowani we wcielaniu w życie tych środków" - Dai podsumował swą wypowiedź. (PAP)

Banki nie zamierzają obciążać klientów kosztami wpisów

6.3. Warszawa - Żaden z trzech największych banków udzielających kredytów na zakup samochodów nie zamierza, w najbliższym czasie obciążać kosztami wpisu do rejestru zastawów klientów, którym udzielił pożyczki na ten cel przed wejściem w życie ustawy o zastawach rejestrowych - poinformowali w piątek dziennikarze PAP przedstawiciele PKO SA, PKO BP i PBK.

Maciej Paczyński z PKO SA stwierdził, że klienci, którzy zawarli umowy kredytowe na zakup samochodów przed wejściem w życie ustawy o zastawach rejestrowych, mogą czuć się bezpiecznie. "Nie sądzę, aby musieli oni dopłacać. Jednak ostateczną decyzję podejmie zarząd banku. Powinna ona zapaść do końca marca br." - dodał.

Zdaniem przedstawicieli Departamentu Bankowego Detalicznej z centrali banku PKO BP, nie można zmieniać warunków umowy w trakcie jej trwania. "Jeżeli będzie potrzebna udzielenia zastawu dla już udzielonych kredytów zabezpieczonych w inny sposób, to koszty z tym związane pokryje najprawdopodobniej bank" - stwierdził jeden z pracowników banku pragnący zachować anonimowość. Nie wykluczył jednak, że jeden z oddziałów PKO BP zdecydował się na zmiany wcześniej zawartych umów.

Marek Kuciński z Powszechnego Banku Kredytowego stwierdził, że bank nie podjął jeszcze decyzji w sprawie ewentualnych dopłat do kredytów samochodowych w celu pokrycia kosztów związanych z

wpisem do rejestru zastawów. Jak nieoficjalnie dowiedział się dziennikarz PAP, PBK będzie pokrywał połowę kosztów związanych z wpisywaniem zastawów do rejestru w przypadku nowych kredytów.

Zgodnie z nowym prawem bankowym, osobie, która zawarła umowę kredytową przed wejściem w życie ustawy o rejestrach zastawnych i przestała spłacać kredyt samochodowy, bank nie może

odebrać auta. Banki mogą pokryć koszty związane z wpisaniem zastawu do rejestru z własnych funduszy, a jeśli tego nie zrobią, narażają się na ryzyko. Prawnicy jednego z największych polskich banków twierdzą, że nie można klienta zmusić do pokrywania kosztów, jeśli umowa została zawarta przed 1 stycznia br.

Oplata za wpis zastawu do rejestru sądowego wynosi 200 zł, kolejne 15 zł trzeba zapłacić za odpis z rejestru. (PAP)

Włocławski magistrat zajął konto Ursusa

6.3. Włocławek - Urząd Miasta we Włocławku zajął konto Zakładów Przemysłu Ciągnikowego Ursus SA w Warszawie, którego włocławska filia zalega z zapłatą ok. 1,2 mln zł podatku od nieruchomości za ub. r.; w piątek komornik ściągnął 184 tys. zł - poinformował dziennikarz PAP dyrektor filii Zakładów Mechanicznych Ursus we Włocławku Józef Filiński.

Zajęcie konta i odzyskanie części należności potwierdziła skarbnik miasta Grażyna Urbaniak. Zastaniając się tajemniczą skarbową nie podała jakichkolwiek kwot. Powiedziała, że środki ściągnięte na podstawie konkretnego tytułu wykonawczego stanowią nieznaczną część zobowiązań fabryki i odpowiadają "mniej więcej miesięcznemu podatkowi". Zapowiedziała, że w dalszym ciągu będzie prowadzona egzekucja zaległości. "O tym, czy zostanie przyznana jakakolwiek ulga, zadecyduje prezydent miasta" - stwierdziła.

Zablokowanie nam konta i wyjmowanie pieniędzy z obrotu, który jest niezbędny dla normalnego funkcjonowania, to dobijanie firmy. Nie rozumiem takiego podejścia władz Włocławka - w kontekście dużego bezrobocia w mieście. Ursus znalazł się w obiektywnie trudnej sytuacji finansowej. Włocławski dyrektor i warszawski zarząd nie ponoszą winy za to, że rolnicy nie mają kredytów preferencyjnych - w tym

W górnictwie - najwyższa płaca i największy jej spadek

5.3. Warszawa - W styczniu najwyższą płacę w przemyśle, 21,1 proc., spadła płaca w stosunku do grudnia ub. - odnotowano w górnictwie. Przeciętna miesięczna płaca brutto wynosiła w tej branży 1 tys. 886 zł 94 gr. Jednocześnie była to najwyższa pensja wypłacana w styczniu w sektorze przedsiębiorstw - wynika z najnowszych badań Głównego Urzędu Statystycznego. Na drugiej pozycji pod względem spadku płac, znajdują się wynagrodzenia osób zatrudnionych w zaopatrywaniu w energię elektryczną, gaz i wodę - ich pensje obniżyły się o 14,1 proc. i przyjęły poziom 1 tys. 206 zł 65 gr. Kolejne miejsce zajmują płace otrzymywane w hotelach i restauracjach - spadły one o 12,5 proc. i średnio na osobę wyniosły 794 zł 14 gr. Były to jednocześnie najniższe płace w sektorze przedsiębiorstw.

O 7,8 proc. obniżyły się zarobki w obsłudze nieruchomości i firm. Zatrudniona tam osoba zarobiła w styczniu 1 tys. 76 zł 185 gr. W transporcie, składowaniu i łączności w pierwszym miesiącu roku płacono przeciętnie 997 zł 55 gr - o 5,9 proc. mniej niż w grudniu ub. r. W budownictwie średnia pensja spadła o 4,7 proc., osiągając poziom 974 zł 94 gr. Zatrudniony w działalności produkcyjnej zarobił w styczniu br. 950 zł 82 gr - o 4,2 proc. mniej niż w poprzednim miesiącu.

Najmniejszy spadek płac GUS odnotował u osób zatrudnionych w handlu i naprawach - wyniósł on 1,8 proc. Tym samym przeciętne zarobki osiągnęły tu wartość 937 zł 12 gr. W styczniu przeciętna miesięczna płaca w sektorze przedsiębiorstw wyniosła 1 tys. 26 zł 182 gr. Była niższa od grudniowej o 7,4 proc. W sektorze publicznym zarabiano średnio 1 tys. 424 zł 120 gr - o 14,7 proc. mniej niż w poprzednim miesiącu. Natomiast w sektorze prywatnym miesięczne wynagrodzenie ukształtowało się na poziomie 1 tys. 133 zł 125 gr, tj. o 5,7 proc. niższym niż w grudniu. Podane wysokości dotyczą wynagrodzeń brutto, łącznie z wypłatami nagród i premii z zysku. (PAP)

systemie sprzedawano ok. 70 proc. produkcji. Teraz żyjemy z eksportu i wszystkie środki przeznaczamy na wypłaty dla załogi" - powiedział Józef Filiński.

Dyrektor włocławskiej filii Ursusa powiedział, że decyzja o zablokowaniu konta została podjęta w czasie negocjacji prowadzonych z prezydentem i skarbnikiem miasta. Fabryka proponowała uregulowanie części należności ciągnikami, a także przekazanie gminie nieczynnego zakładu. Resztę chciała spłacić, gdy znajdzie się w lepszej sytuacji finansowej.

W Filiński podkreślił, że istotnym źródłem kłopotów finansowych jest zbyt duża powierzchnia zakładów. "Tereny, z którymi nie wiadomo co zrobić, stanowią 15 ha czyli połowę powierzchni fabryki. Są to m.in. trawniki przy szosie, parkingi i 3-hektarowy plac po zlikwidowanym zakładzie nr 3, obciążony hipoteką, z którym nie można na razie nic zrobić. W ub. r. nawet zburzyliśmy niewykorzystane budynki, by nie płacić od nich podatku. Obecnie próbujemy pozbyć się zbędnego mienia. Miesięcznie zobowiązani jesteśmy płacić ponad 100 tys. zł podatków od nieruchomości" - dodał dyrektor.

We włocławskim Ursusie pracuje 740 osób, a przed laty zatrudnionych było 1400 pracowników. Fabryka produkuje układy zawieszania, haki i hamulce dla ciągników, łącznie ok. 500 rodzajów elementów. (PAP)

Wzrost sprzedaży elektronarzędzi ze znakiem Bosch

8.3. Warszawa - W 1997 r. sprzedaż elektronarzędzi polskiej spółki firmy Bosch wzrosła w stosunku do 1996 r. o 54 proc. Możliwość utrzymania wysokiego tempa wzrostu sprzedaży w 1998 r. stwarza dynamiczny rozwój polskiego rynku budowlanego - uważa rzecznik polskiego oddziału firmy. Planowany na br. obrót firmy w Polsce powinien osiągnąć poziom 150 mln DM. Robert Bosch Sp. z o.o. Dział Elektronarzędzi i Osprzętu jest najdynamiczniej rozwijającym się działem na polskim rynku. Dzięki rozwojowi sieci dystrybucji firmy (600 punktów sprzedaży) i serwisu (63 autoryzowane stacje serwisowe) oraz dopasowaniu oferowanego asortymentu do potrzeb polskiego klienta, obecnie co 3 elektronarzędzie sprzedawane w Polsce ma znak firmowy Boscha. Podstawą atrakcyjności oferty Boscha jest bogaty asortyment osprzętu i części do narzędzi. Drugim, pod względem dynamiki rozwoju, działem polskiej spółki jest dział Bosch Termotechnika Junkers, trzecim - części i akcesoria samochodowe. Obroty polskiej spółki w 1997 r. osiągnęły 122 mln DM, w 1996 r. - 71 mln DM. Planowany poziom wzrostu obrotów w br. nastąpi przy wzroście zatrudnienia do 190 pracowników (w grudniu 1997 r. było zatrudnionych 140 osób). Strategia rozwoju firmy zakłada m.in. dalszą penetrację rynku poprzez rozwój sieci dystrybucyjnej i serwisowej, szkolenie fachowego personelu sieci sprzedaży.

Na rynku pojawiają się nowe narzędzia i produkty firmy Bosch. Obecnie rozwijana jest m.in. linia narzędzi zasilanych z własnego źródła - wbudowanego akumulatora, diamentowe oprządkowanie narzędzi tnących, szlifierskich i wiertarek, linia nowej generacji szlifierek kątowych, młotów udarowo-obrotowych do prac w betonie. Nowością na rynku jest np. rotacyjny laser budowlany - prosty w obsłudze przyrząd pomiarowy do prac mierniczych i niwelacyjnych. Bosch Telecom planuje m.in. wprowadzenie w br. telefonów komórkowych DUAL-Com 738, pracujących zarówno w systemie GSM, jak i DCS.

Pierwsze przedstawicielstwo firmy Bosch w Polsce powstało w 1928 r. i upadło po zakończeniu II Wojny w 1945 r. Regionalne przedstawicielstwo firmy Robert Bosch, będącego filią niemieckiego koncernu Robert Bosch GmbH, rozpoczęło działalność w Warszawie w grudniu 1991 r. Polski oddział firmy rozwija działalność w branżach: elektronarzędzi, akcesoriach samochodowych, aparatury diagnostycznej, telekomunikacji, techniki grzewczej.

Obroty Grupy Bosch w ub.r. wyniosły 46,8 mld DM (w 1996 r. osiągnęły 41,1 mld DM). 65 proc. obrotu przypadło na działalność zagraniczną firmy. Inwestycje w majątek trwały wyniosły w 1997 r. 2,7 mld DM, a na badania i rozwój przeznaczono 3,2 mld DM. W 1998 r. planowane są inwestycje w majątek trwały na poziomie przekraczającym 3 mld DM. Na badania i rozwój Bosch wyda 3,4 mld DM. (PAP)

Obroty handlowe Polski z Czechami w ub.r. - ponad 2 mld USD

Polsko-czeskie obroty handlowe od stycznia do listopada 1997 r. wyniosły 2,002 mld USD - o 10,8 mln USD więcej niż w całym 1996 r. Polski eksport miał wartość 820,1 mln USD, a import z Czech - 1,182 mld USD. Nasz deficyt w handlu z Czechami po 11 miesiącach ub.r. osiągnął 362,6 mln USD, ale równoważyły go polskie wpływy z handlu przygranicznego, usług budowlanych i transportowych. Według Ministerstwa Gospodarki obroty w całym 1997 r. osiągną 2,2 mld USD.

Eksportujemy na rynek czeski głównie produkty mineralne, metale i wyroby metalowe, maszyny i urządzenia, produkty chemiczne, samochody, tekstylia oraz tworzywa sztuczne i wyroby z nich.

Polska importuje z Czech produkty chemiczne, metale i wyroby z nich, maszyny i urządzenia, samochody i produkty mineralne.

Oba kraje należą do CEFTA (Środkowo-europejskie Porozumienie w sprawie Wolnego Handlu). Polska

dąży do liberalizacji przepływu siły roboczej i usług. Umożliwiłoby to naszym firmom budowę w Czechach różnorodnych obiektów. Na polsko-czeskich przejściach granicznych bez ich rozbudowy i unowocześnienia nie można zwiększyć odpraw. W 1997 r. Polska podwyższyła cła m.in. na samochody, produkty naftowe i stalowe, skrobię, żelatynę i cukier z sprowadzanych z Czech. Od 1 stycznia br. polski rząd cofnął preferencje celne m.in. na czeski koncentrat pomidorowy. 12 lutego br. Polska znowa preferencje celne na import kukurydzy z tego kraju uzasadniając to zagrożeniem polskich producentów reeksportem węgierskiej kukurydzy przez Czechy. Ministerstwo Gospodarki ocenia, że rozwój współpracy gospodarczej z Czechami wymaga zwiększenia współpracy naszych i czeskich banków, silniejszych związków kapitałowych między przedsiębiorstwami oraz pogłębienia współpracy regionalnej i przygranicznej. (PAP)

Decyzja SP o akcjach Okocimia dopiero po otrzymaniu oferty

5.3. Warszawa - Skarb Państwa będzie zastanawiał się nad ewentualną sprzedażą akcji Okocimia SA dopiero wtedy, gdy otrzyma ofertę kupna - powiedział w czwartek PAP Maciej Chojnacki z biura prasowego Ministerstwa Skarbu Państwa. W środę rzecznik duńskiego koncernu browarniczego Carlsberg Henrik Moelstroem powiedział, że koncern podejmie decyzję o tym, w jaki sposób będzie chciał dokupić akcje polskiego browaru, brakujące do osiągnięcia 45 proc. głosów, po otrzymaniu zgody Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, której oczekuje do końca bm.

Maciej Chojnacki powiedział w czwartek, że Skarb Państwa ma obecnie 10,18 proc. akcji Okocimia, z czego sprzedać mógłby najwyżej 5,18 proc., gdyż pozostałe 5 proc. jest przeznaczone na cele reparyacyjne. W środę rzecznik Okocimia SA Andrzej Rutkowski w rozmowie z dziennikarką PAP powiedział, że najprawdopodobniej Carlsberg, po otrzymaniu zgody UOKK, ogłosi publiczne wezwanie do sprzedaży akcji spółki. Analitycy uważają, że Carlsberg równie dobrze może kupić brakujące akcje od Skarbu Państwa lub drugiego dużego akcjonariusza Okocimia, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń SA, mającego 17,3 procent akcji. Carlsberg, mający 31,8 procent akcji Okocimia, dostał w poniedziałek zgodę Komisji Papierów Wartościowych i Giełd na przekroczenie progu 33 procent głosów na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy (PAP)

Iran krytykuje Ukrainę za wycofanie się z umowy jądrowej

7.03. Teheran - Rząd irański oświadczył, że Ukraina sama sobie szkodzi, wycofując się pod naciskiem Stanów Zjednoczonych z zakrojonego na szeroką skalę porozumienia o współpracy z Iranem w dziedzinie atomistyki. Teheran przestrzegł w sobotę, że decyzja Kijowa może też zaszkodzić stosunkom dwustronnym.

Po piątkowej wizycie amerykańskiego sekretarza stanu pani Madeleine Albright w Kijowie Ukraina wycofała się z porozumienia w sprawie dostarczenia do Iranu turbin dla rosyjskiego reaktora jądrowego, który ma być wybudowany na południu tego kraju.

Decyzja Kijowa umożliwia firmom amerykańskim wejście na ukraiński rynek atomowy, a jednocześnie stawia pod znakiem pytania możliwość ukończenia przez Rosję budowy 1000-megawatowej elektrowni atomowej w porcie Busher na irańskim wybrzeżu Zatoki

Perskiej. W projekcie inwestycyjnym na sumę 850 mln dolarów przewidziano udział ukraińskiej firmy państwowej AOA Turboatom, która miała dostarczyć turbin.

"Rosja posiada moce wystarczające do ukończenia tego projektu" - stwierdza w oświadczeniu oficjalna irańska agencja IRNA. "Jeśli turbiny nie zostaną wyprodukowane na Ukrainie, to niewątpliwie dostarczy je firma Elektrosila z Petersburga bądź inny producent rosyjski" - podkreśla agencja powołując się na rzecznika rosyjskiego ministra energetyki atomowej.

Decyzja Kijowa w sprawie Iranu umożliwia firmom amerykańskim ubieganie się o zamówienia na prace w ukraińskich siłowniach jądrowych. Między innymi amerykański Westinghouse Electric chce wystąpić o kontrakt na sumę 1,2 mld dolarów w sprawie ukończenia budowy na Ukrainie dwóch zaprojektowanych przez Rosjan siłowni atomowych. (PAP)

Tajwańskie linie lotnicze kupią rosyjskie śmigłowce

5.3. Tajpej - Tajwańskie linie lotnicze Daily Air podpisały list intencyjny w sprawie zakupu dziesięciu rosyjskich śmigłowców Mi-17, przełamując w ten sposób amerykański monopol na tajwańskim rynku helikopterów - poinformowało Daily Air.

"Gdy tylko uzyskamy od rządu świadectwo dopuszczenia do lotów, złożymy zamówienia" - powiedział wicedyrektor Daily Air, Long Ke-chung. Dodał, że jego towarzystwo chciałoby uczynić z Tajwanu agenta ds. sprzedaży i ośrodek serwisu rosyjskich śmigłowców.

Na razie tajwańskie towarzystwa lotnicze i lotnictwo wojskowe używają przede wszystkim amerykańskich helikopterów firmy Bell. Podczas obowiązywania przez 40 lat zakazu handlu z Rosją władze Tajwanu nie zezwalały na import rosyjskich samolotów ani śmigłowców. Rosja i Tajwan nawiązały stosunki handlowe po rozpadzie byłego ZSRR w 1991 r.

Według Longa, Mi-17 kosztuje mniej więcej tyle, co śmigłowiec Bell-412. "Jednak Bell-412 ma miejsce tylko dla 13 ludzi, a Mi-17 zabiera na pokład 30 osób, co czyni go bardzo tanim (w eksploatacji)" - powiedział wicedyrektor Daily Air.

Mi-17 są produkowane przez zakłady w Ulan-Ude w pobliżu jeziora Bajkał. Fabryka sprzedała już 8 900 takich śmigłowców, z czego 130 lata w Azji. (PAP)

Ile kto zarabia w Europie Wschodniej

Słowenia jest na pierwszym miejscu wśród krajów Europy Środkowej i Wschodniej pod względem wysokości osiąganych zarobków. Przeciętna płaca wynosi tam - według badań banku ABM-AMRO - w przeliczeniu 888 dolarów miesięcznie.

Pozostałe kraje tego regionu znajdują się daleko w tyle. Druga na liście Polska legitymuje się przeciętną miesięczną płacą w wysokości 355 dolarów. Kolejne miejsca zajęły: Chorwacja /335 dolarów/, Republika Czeska /334 dolarów/, Estonia /280 dolarów/, Łotwa /260 dolarów/, Słowacja /250 dolarów/, Węgry /242 dolarów/, Rosja /215 dolarów/, Litwa /214 dolarów/ i Bułgaria /146 dolarów/.

Ostatnie miejsce na liście banku ABM-AMRO zajęła Rumunia z przeciętną miesięczną płacą w wysokości 144 dolarów.

Słowenia zymuje również pierwsze miejsce pod względem produktu krajowego brutto /PKB/ w przeliczeniu na jednego mieszkańca /10.684 dolarów rocznie/. Dalsze miejsca zajęły Czechy /5.094 dolarów/ i Chorwacja /4.861 dolarów/. (PAP)

NOTOWANIA-KANTORY-KURSY WALUT

KURSY WALUT - notowania kantorowe z 10 marca

KANTORY - godz. 13:30	USD	DEM	GBP
	kupno sp.	kupno sp.	kupno sp.
Białystok			
ul. Lipowa 16	3,44 3,48	1,90 1,93	5,65 5,72
Bielsko-Biała			
ul. Barlickiego 5	3,45 3,50	1,90 1,92	5,67 5,80
Cieszyn			
ul. Głębocka 7	3,45 3,49	1,90 1,92	5,65 5,80
Katowice - POD CZWARTYM PERONEM			
Dworzec PKP	3,46 3,49	1,91 1,93	5,65 5,76
Kraków			
ul. Wielopole 3	3,45 3,48	1,90 1,92	5,72 5,80
Łódź			
ul. Kościuszki 22	3,46 3,50	1,91 1,94	5,67 5,80
Poznań			
ul. Głogowska 21	3,46 3,49	1,91 1,93	5,65 5,75
Szczecin - JUPITER AS			
Al. Wyzwolenia 3	3,42 3,52	1,88 1,95	5,67 5,79
Świecko PZMot	3,40 3,52	1,87 1,92	
Terespol - KOMPENSA			
ul. Warszawski Most	3,34 3,54	1,83 1,96	
Zgorzelec - PLUS			
ul. Daszyńskiego 77	3,47 3,50	1,91 1,93	5,68 5,78
WARSZAWA			
KRUPA & KRUPA	3,45 3,51	1,90 1,95	5,67 5,75
ul. Emilii Plater (przejście podziemne)			
MANHATTAN	3,46 3,50	1,91 1,94	5,70 5,80
Al. Jana Pawła II 45A			
MARYMONT	3,47 3,49	1,92 1,93	5,73 5,78
ul. Słowackiego 45			
MAX	3,45 3,51	1,90 1,95	5,70 5,78
Hala Targowa Marci Polu			
PKO BP /hotel Marriott/	3,48 3,55	1,88 1,95	5,61 5,84
Al. Jerozolimskie 65/79			
Hotel WARSZAWA	3,45 3,51	1,90 1,95	5,68 5,78
Pl. Powst. Warszaw 9			



POLSKIE SERCA BIJĄ W URUGWAJU

W dniach 9-11 listopada 1997 roku w Punta del Este w Urugwaju odbyło się III Walne Zebranie Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Ameryki Łacińskiej. Organizacja ta powstała w 1993 roku pod przewodnictwem Jana Kobylańskiego - prezesa Związku Polaków w Argentynie. Jej celem jest ściśle współpraca organizacji polskich w Ameryce Łacińskiej i efektywne promowanie spraw polskich w krajach zamieszkałych.

Tegoroczne Walne Zebranie było roboczym spotkaniem między zjazdami. Rozpoczęła je Msza św. odprawiona 9 listopada w katedrze stolicy prowincji Maldonado przez ks. bp Zygmunta Kamińskiego - wiceprzewodniczącą Rady Krajowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, w asyście szesciu polskich księży z Urugwaju, Brazylii, Argentyny, Wenezueli i Polski. Następnie odbyła się ceremonia składania kwiatów pod pomnikiem bohatera narodowego Urugwaju - generała Artigasa. Po niej uczestnicy Zjazdu zwiedzili Wystawę Filatelistyczną „Urugwaj - Polska 97”.

Obrazy Zjazdu, którym patronował wiceprezydent Urugwaju dr Hugo Batalla, otworzył prezes Jan Kobylański. Honorowymi gośćmi uroczystości byli m. in. polski charge d'affaires Edward Polański, burmistrz Maldonado dr Camilo Tortorella, prezes Towarzystwa Współpracy Gospodarczej i Kulturalnej z Krajami Ameryki Łacińskiej Władysław Bartoszewicz, dyrektor Kancelarii Senatu Argentyny Luis Garrigo i ks. bp Zygmunt Kamiński. Edward Polański zreferował obecny stan stosunków gospodarczych i politycznych pomiędzy Polską a tym regionem świata, zaś dr Tortorella zatwierdził decyzję władz miasta Maldonado nadającą nazwę Plaza Republica de Polonia skwerowi znajdującemu się w nowej części Punta del Este. Odczytano również po polsku i hiszpańsku list z pozdrowieniami od prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, który życzył zebrany owocnych obrad.

Następnego dnia na spotkanie z Jorge Fernandezem Reyes - sekretarzem generalnym Mercosur, latynoamerykańskim odpowiednikiem Unii Europejskiej z siedzibą w Montevideo, udała się delegacja w składzie: Władysław Bartoszewicz, Józef Skowron z argentyńskiego stanu Misiones i prezydent Plocka Dariusz Krajewski-

Kukiel. Omówili oni dalszą wzajemną współpracę gospodarczą.

W tym samym czasie trwały robocze obrady Walnego Zebrania, w których uczestniczyło 52 delegatów. Zainaugurował je prezes Jan Kobylański, który w swoim przemówieniu przypomniał dotychczasowe osiągnięcia USOPAL. Z kolei o sytuacji milionowej rzeszy Polaków w Brazylii mówił prezes BRASPOL-u Rizio Wachowicz i liczni przedstawiciele tamtejszej Polonii. W brazylijskim życiu polonijnym nastąpiło w ciągu ostatnich 15 lat znacznie ożywienie. Odrodził się dwutygodnik „Nowy Lud”, powstały organizacje BRASPOL i POLBRAS, wskrzeszono kursy języka polskiego przy uniwersytecie w Kurytybie, młodzi Brazylijczycy kończą kursy w Polsce, w biznesie i brazylijskich ruchach politycznych pojawili się Polacy. Warto wiedzieć, że obecnie w Brazylii jest aż dziesięć polskich intendentów czyli burmistrzów. Także brazylijska hierarchia kościelna może się poszczycić polskimi nazwiskami. Dużą rolę w reaktywowaniu kultury polskiej odegrały polskie parafie oraz działalność księży Chryluszowców i Misjonarzy - założono polską drukarnię i zorganizowano kursy seminaryjne, w których brali udział nie tylko księża, ale cała polonijna elita intelektualna, czyli prawnicy, urzędnicy, dziennikarze, lekarze i przemysłowcy. Podczas Walnego Zebrania wystąpiono z inicjatywą współpracy kulturalnej i gospodarczej między brazylijską Auracarią a Plockiem, reprezentowanym przez prezydenta miasta. Trzystutysięczną Polonię argentyńską reprezentowała czternastoosobowa delegacja, w skład której weszli m. in.: wiceprezes Związku Polaków w Argentynie Leopold Bilożur, były prezes Związku Witold Ptasznik oraz Józef Skowron, Jerzy Łagocki i Stanisław Luciw. Pierwsze osiedla polskie w północnej prowincji Argentyny, Misiones, obchodzą w 1997 roku jubileusz stulecia istnienia. Działają jeszcze w tym kraju kluby polskie i parafie, które na początku II wojny światowej wystawiły więcej ochotników do Armii Polskiej na Zachodzie niż wszystkie inne Polonie razem wzięte. Dorobek Polonii argentyńskiej został także doceniony przez samych Argentyńczyków, bowiem parlament tego kraju ogłosił 22 czerwca Dniem Osadnika Polskiego. Delegacja z Argentyny, w której składzie znajdowali się również

redaktorzy „Głosu Polskiego” Maria Brzezińska i Krystyna Adynowska, wniosła w spotkanie wielki wkład merytoryczny, przedstawiła propozycje konkretnych działań i była współodpowiedzialna za przygotowanie organizacyjne zebrania.

Uczestnicy spotkania z wielkim zainteresowaniem wysłuchali przedstawicieli Polonii z Meksyku (Inz. Jerzy Skoryna), Paragwaju (Krystyna Pisera), Urugwaju (prof. Roman Tustanowski), Chile (inz. Andrzej Zabłocki, Radosław Małachowski) i argentyńskiej Patagonii (Kubaczka). Omówiono także udział 450 polskich harcerów i harcerzy w Światowym Jamboree, które odbędzie się w dniach 6-9 stycznia 1999 roku koło Santiago (Chile). Akcja ta wymaga wielkiego wysiłku i zaangażowania zarówno Polaków jak i Argentyn.

Jak podkreślił Jan Kobylański i sekretarz USOPAL ks. Andrzej Węgrzyn, Polacy żyjący w Ameryce Łacińskiej nie unikają śmiałych koncepcji w promowaniu spraw polskich polonijnych. USOPAL był np. twórcą koncepcji zimowych igrzysk olimpijskich w Zakopanem w 2012 roku. Poza tym przy Unii powstał w 1993 roku pod przewodnictwem Józefa Skowrona CABIPAL czyli Unia Bikameralna i Izba Handlowych pomiędzy Polską a Krajami Ameryki Łacińskiej. Prezes Kobylański przypomniał także zebrany o współpracy USOPAL ze Zjednoczeniem Polskim w Wielkiej Brytanii i Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”. Podjęto szereg uchwał, m. in. o zwołaniu 21 listopada 1998 roku w Punta del Este III Kongresu USOPAL. Jego organizatorami będą sekretariat urugwajski i Związek Polaków w Chile. Z kolei organizatorem IV Kongresu, który zaplanowano na marzec 2000 roku będzie BRASPOL. Na wniosek Komisji Kobiet, której przewodniczyła Ewa Leszczyńska de Marengo, utworzono Centrum Informacji Imigrantów Polskich w Ameryce. Postulowano również mianowanie konsula RP na Republikę Paragwaj i uznanie przez władze RP podwójnego obywatelstwa.

Walne Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem Roty i Mszą Św.

Wiktoria Moszczyńska

Artykuł ukazał się w biuletynie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” 1/98

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

OJCZYŻNA NIEBIESKA

„Bracia, bądźcie wszyscy razem naśladowcami moimi i wpatrujcie się w tych, którzy tak postępują, jak tego wzór macie w nas. Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem. Ich losem - zagłada, ich bogiem - brzech, a chwałą - w tym, czego winni się wstydzić. To ci, których dążenia są przyziemne. Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przekształci nasze ciało podobne na podobne do swego chwalebego ciała, tą potęgą, jaką może On także wszystko, co jest, Sobie podporządkować. Przeto bracia umiłowani, za którymi tęsknię, radości i chwało moja, tak stójcie mocno w Panu, umiłowani.

Flp 3, 17-4,1

List św. Pawła jest odpowiedzią na problemy wspólnoty chrześcijańskiej, którą założył on w Filipach. Niestety, nie znamy listów kierowanych do apostoła narodów. Z treści jego odpowiedzi możemy wywnioskować, że kochał on szczególnie tę wspólnotę i za wszelką cenę chciał zachować w niej jedność. Znaleźli się bowiem tacy, którzy za najważniejsze uważali prawa starego porządku, powrotu do praw judaizmu, dla których przepisy były ważniejsze od Chrystusowego krzyża. Dlatego św. Paweł zachęca do naśladowania Jezusa Chrystusa i trzymania się tego, co im osobiście przekazał.

Przyziemne dążenia charakteryzują tych ludzi, którzy nie odnozą swego życia do pozaziemskiej rzeczywistości. Dla nich

ważne są sprawy ciała: „zjeść, wypić, ubrać się”. Ziemia stanowi dla nich najważniejszy cel życia. Cały swój czas poświęcają dla spraw ciała, dalego są ciągle zabiegani, niespokojni, zmęczeni i przemęczeni. Nie umieją spojrzeć w niebo i zastanowić się nad tym, co czynią i za czym biegną. Niektórych zatrzymuje choroba i dopiero z pozycji horyzontalnej (leżącej) patrzą w górę (najczęściej w sufit) i zaczynają się zastanawiać nad swoim bezmyślnym życiem. Taka choroba dla wielu jest ratunkiem! Diablel najbardziej stara się o to, aby ludzie zajęli się tylko sprawami ciała, aby nie mieli czasu na myślenie o duszy, o własnym zbawieniu i szczęściu. Patrzenie „w ziemię” jest jedynie zagładą do grobu własnego ciała, gdyż ciało wróci do ziemi, z której zostało wzięte.

W tej ziemskiej pielgrzymce nie chodzi o zachowanie ciała fizycznego, ponieważ to nie jest możliwe ze względu na proces starzenia, lecz chodzi o wykształcenie „ciała duchowego” mocą Jezusa Chrystusa. To On jest w stanie przekształcić „nasze ciało poniżone na podobne do swego chwalebego ciała”. Potrzebna jest tylko na to nasza zgoda, nasze pragnienie pójścia drogą Jego nauki, aby osiągnąć jedyny i najważniejszy cel życia - szczęście wieczne w niebie. To przekształcenie naszych ciał dokonuje się poprzez wzrost duchowy, poprzez ofiarą miłość do Boga i ludzi. Fizyczne ciało ma być „ofiarą do ofiarnego życia” *, albowiem wtedy zmartwychwstaje ciało duchowe. W innym liście św. Paweł tak wyraził tę prawdę: „Zasiewa się zniszczone - powstaje zaś niezniszczalne; sieje się niechwalne - powstaje chwalebne, sieje się słabe - powstaje mocne, zasiewa się ciało zmysłowe - powstaje ciało duchowe. Jeśli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe (...). Trzeba, ażeby to, co zniszczone przysiodało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, aby przysiodało się w nieśmiertelność” (1 Kor 15, 42-44 53). Poświęcenie swojego życia dla innych, które ściśle wiąże się z krzyżem Jezusa Chrystusa, jest jedyną drogą do osiągnięcia ojczyzny niebieskiej. A dla wszystkich prawdziwie wierzących „ojczyzna jest w niebie”. Ziemską ojczyznę jest przygotowaniem, środkiem, pomocą dla zdobycia królestwa niebieskiego. Czynić sobie ziemię poddaną nie znaczy czynić sobie z niej cel życia, gdyż wtedy traci się drogi cenny czas dla spraw ciała fizycznego, zaniedbując wzrost ciała duchowego. Na ziemi dokonuje się niejako odzwierciedlenie w nas Bożego obrazu, który utraciliśmy na skutek

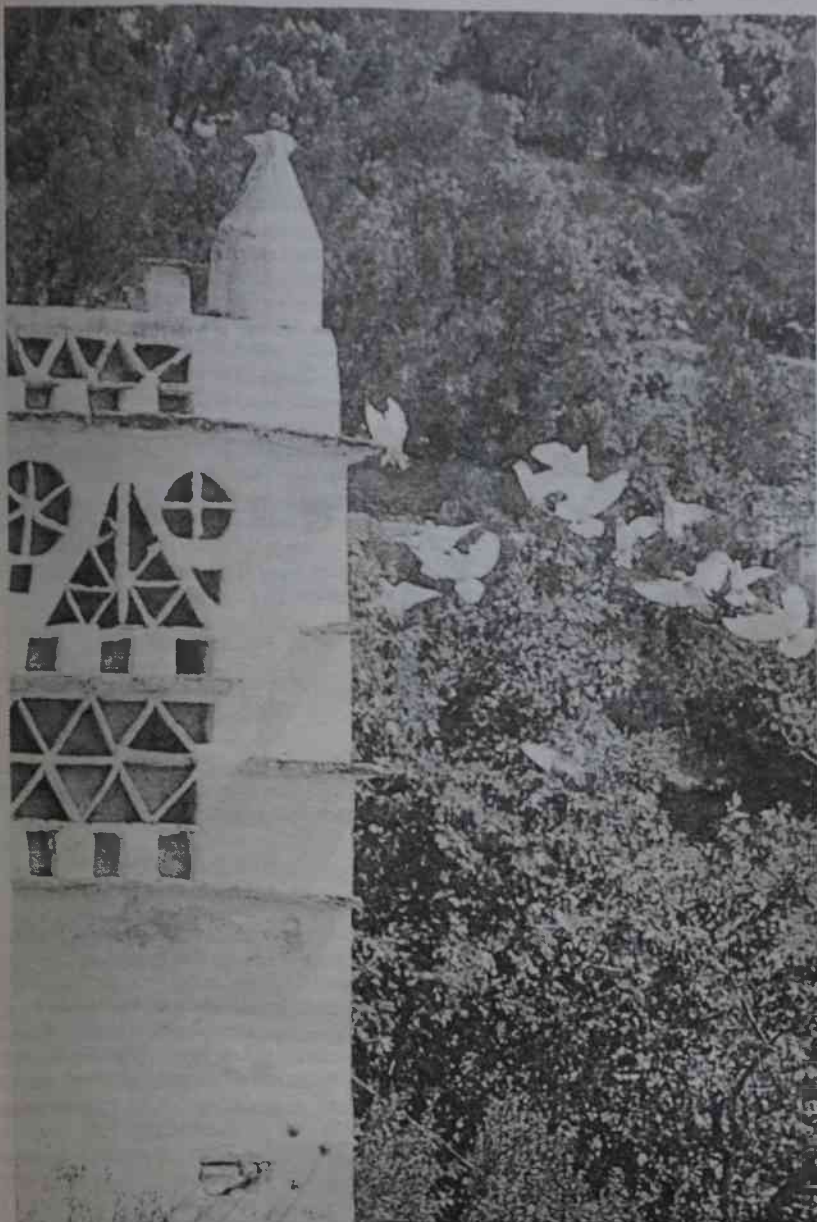
grzechu pierworodnego. Niezniszczalny jest nasz duch, który ożywia ciało zmysłowe. A to właśnie ten duch wraca do Boga, do królestwa niebieskiego, a wrócić może tylko wtedy, gdy już będzie w pełni czysty, święty i doskonały w miłości.

Do nieba bowiem nie może wejść nic brudnego, nic, co kryje w sobie choćby cienie pychy czy egoizmu, gdyż o ten brud właśnie chodzi, aby się go pozbyć na ziemi i iść z czystym sercem tam, gdzie mieszkają jest wiele.

Celem życia każdego człowieka na ziemi jest ojczyzna niebieska. Cała bieda jednak w tym, że tak wielu nie zdaje sobie jeszcze z tego sprawy. Bezsensowne jednak byłoby to życie, gdyby nie było życia po śmierci. Po co ta cała męka, problemy, cierpienia różnego typu i dlaczego jedni mają żyć kosztem innych bez żadnej odpowiedzialności za krzywdy, które wyrządzili swoim bliźnim? Po tamtej stronie życia trzeba wszystko wyrównać, za wszystko odpokutować, a pokuta jest niewyobrażalna. Największe cierpienie na ziemi jest błahostką w porównaniu z cierpieniem zyskującym. Ktoś powiedział, że „męczarnie męczenników są wobec cierpienia czyszczeniowych miłą rozrywką”. A na takie cierpienia skazują się ci, którzy na ziemi nie myśleli o niebieskiej ojczyźnie, którzy dbali tylko o sprawy ciała, zaniedbując zbawienie własnej duszy. Iluż dziś mamy niewidomych, ludzi żyjących w ciemności grzechu. Niech ten Wielki Post otworzy nasze serca i nasze oczy na Boga, abyśmy zastanowili się nad swoją prawdziwą ojczyzną w niebie. Bowiem zostawimy Grecję, Polskę, Ziemię

Eumenis

* Hornik Pula, Niewidzialni, s. 182



Leżące w sercu Cyklad Tinos, jest jedną z niewielu wysp tego archipelagu, gdzie zachowały się cenne elementy z tzw. „przedturystycznego” okresu. Pomimo, iż kraina ta znajduje się w centrum najpopularniejszego egejskiego okręgu wakacyjnego, jej mieszkańcom udało się pozostać właściwie anonimowymi, nie tylko dla większości zagranicznych gości, ale również dla samych Greków.

Sława wyspy związana jest z istnieniem na tym terenie świętego terenu, będącego celem pielgrzymek wszystkich wiernych Kościoła Ortodoksyjnego. Mowa o wspaniałej świątyni Panagia Evangelistria, wzniesionej na miejscu, gdzie w 1822 odkopano cudowną ikonę o rzekomo uzdrawiającej mocy. Obecnie, co roku w dniach 25 marca i 15 sierpnia przybywają na Tinos tysiące wyznawców prawosławia. Każdego święta około południa, przez stolicę wyspy niesiony jest wizerunek Matki Boskiej. Na poboczach ulic, przez które wiedzie procesja, leżą kalecy i obłożnie chorzy. Modląc się donośnie i krzykliwie, liczą oni na cudowne uzdrowienie.

Mieszkańcy wyspy, w liczbie dziesięciu tysięcy, zgrupowani są w dwudziestu wioskach - przepięknych osadach z typową, cykladzką architekturą. Tutejsza ludność znajduje zatrudnienie w rolnictwie; część z nich czerpie również zyski z corocznych pielgrzymek oraz z wypoczywających na Tinos turystów. Inni, wzorem wcześniejszych gospodarzy wyspy, trudnią się tradycyjnym zajęciem - rzeźbieniem w marmurze.

Dekoracyjne ornamenty budynków, ozdobne fontanny, popiersia lokalnych dygnitarzy, pomniki - wszystkie te, wykonane z marmuru elementy, upiększają

nie tylko Tinos, ale również wiele innych miejscowości w całym państwie. Domem wielu słynnych greckich rzeźbiarzy była w szczególności tutejsza wioska Pargos, oddalona 30 kilometrów na zachód od stolicy. Położona w centrum okolicznych kopalni marmuru, do dziś dnia udekorowana jest artystyczną sztukaterią, która wyszła spod dłut miejscowych mieszkańców, znanych z niezwykle efektownych umiejętności rzeźbiarskich.

Oprócz mistrzowskich zdolności, kraina ta może poszczycić się jeszcze jedną, bardziej niezwykłą atrakcją - unikatowymi gołębnikami. Domki te, rozlokowane na terenie całego Tinos, będące połączeniem pomysłowości z artystyczną wyobraźnią, doskonale harmonizujące z otoczeniem, od dziesięcioleci są dumą tutejszej społeczności.

Poza niepowtarzalnym czarem tych niewielkich budowli, zasadniczym plusem jest ich praktyczne wykorzystanie. Od ponad trzech wieków, urodzone i wyhodowane w gołębnikach ptaki, są cennym składnikiem wypirskiej diety. Zgodnie z pierwszymi, przeprowadzonymi tutaj badaniami, opisanymi pod koniec XVIII wieku, gołębie były podstawowym źródłem protein. Natomiast gołębniki lub wypełnione gołębiami strychy, to o wiele częściej występujący element gospodarstwa domowego niż stajnie; głównie dlatego, że kozy, owce czy bydło rogate zajmują o wiele więcej miejsca niż te małe ptaki.

Opierając się na dokumentacji ówczesnych podró-

Gołębie - symbole miłości i zwiastuny pokoju, były prawdopodobnie pierwszymi ptakami, jakie oswoił, żyjący w basenie Morza Śródziemnego, starożytny człowiek. Na Tinos gołębiom nadano ważniejsze, niż w jakimkolwiek innym miejscu, znaczenie. Mieszkańcy wyspy budowali im osobiste „zarniki” i „pałace”, współzawodnicząc ze sobą o najpiękniejszy dom dla tych ptaków.

GOŁĘBNIKI Z TINOS

zników, dowiadujemy się, że mieszkańcy Tinos szczylicili się jedną z najbardziej rozwiniętych kultur rolniczych w basenie Morza Egejskiego. Zaledwie niewielka część ładu była tutaj niewykorzystana. Poza tym gołębie, które nie wymagają ani wielkiego obszaru ziemi ani dobrej jakości pożywienia, odżywiają się najczęściej resztkami, w zupełności zaspokajającymi ich wymagania.

Dlatego też ludzie z Tinos budowali często gołębniki w obrębie własnych pól, sadów czy nawet w sąsiedztwie swoich domów. Przeciętny gołębnik, w którym mieszka około stu par ptaków, może wyprodukować rocznie do 200 kilogramów mięsa. Zaprawiane oliwą i octem mięso wysyłano do Konstantynopola, Smyrny i Alexandrii. Należało to oczywiście do przysmaków społeczności z Tinos. W dodatku, oprócz wykorzystania ich jako pokarmu, gołębie są również cenione ze względu na ich odchody, z których powstaje nawóz. Znajduje on zastosowanie w szczególności w ogrodach i sadach, a pochodzące z ptaków pierze znaleźć można w miejscowych poduszkach, kołdrach i pierzynach.

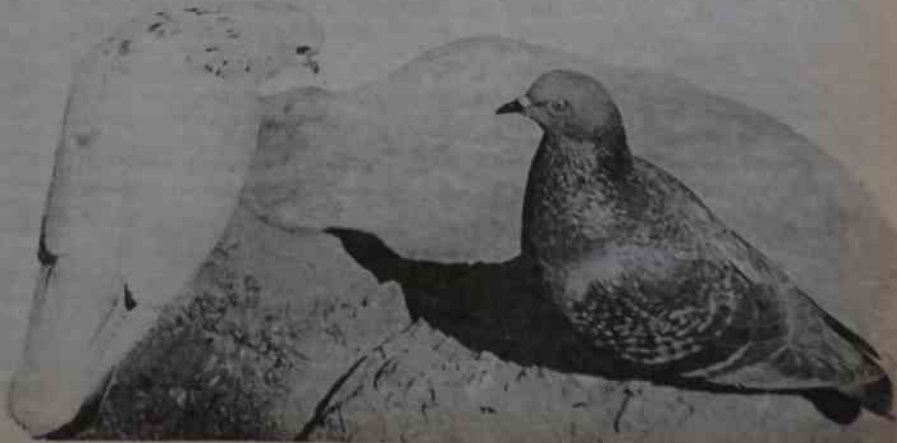
Swoje „złote lata” wyspa przeżywała pod koniec ubiegłego stulecia i z początkami wieku XX, kiedy to prawie w każdym gospodarstwie można było spotkać gołębniki. Architektura tych unikatowych budowli do dzisiaj zaskakuje swoim wykończeniem. Podstawą struktury jest zwykle prostokątna, trzypiętrowa wieża, wznosząca się najczęściej na wysokość trzech - czterech metrów. Najczęściej wykorzystywanym materiałem budowlanym były kamień i łupki. Ściany zewnętrzne malowano zawsze na kolor biały. Technika ta, podobnie jak wykorzystywane współcześnie motywy zdobnicze - filary, kostki i gzymsy - stosowana była na wyspach egejskich już w III wieku p.n.e. Elementy dekoracyjne pokrywały najczęściej trzy czwarte z całej,

zewnątrznej powierzchni ściany. Ostatnie piętro, zakończone małą attyką z płaskim dachem, stwarzało kolejną możliwość wykazania się przez budowniczego swoją fantazją. Kamienne, umieszczone w narożnikach dekoracje, różne dla każdego gołębnika, prezentują ptasie kształty kwiaty, romby, cyprysy i trójkąty. Wykonane one zostały z cienkich łupków, nierzadko zmieszanych z marmurem i terakotą. Studiujący te budowle naukowcy twierdzą, że gołębniki z Tinos można odczytać jako jeszcze jeden sposób praktycznego zachowania do naszych czasów tradycyjnych dekoracji bizantyjskich.

Żaden z tysięcy istniejących na Tinos gołębników nie jest taki sam. Każdy z osobna nosi ambitne ślady swoich twórców, którzy starali się wznieść domek ładniejszy, niż sąsiedni. Każdy z nich uzewnętrznia specyficzne idee lokalnych mistrzów, ich nastroje oraz bardziej lub mniej udane próby włączenia budowli w otaczające ją środowisko naturalne. Pod uwagę należało również wsiąść potrzeby samych ptasich mieszkańców tego miejsca. Dlatego też gołębniki były najczęściej budowane w pobliżu wodnych źródeł lub na krańcach osad. Często zdarzało się, że obok jednej budowli wyrastała druga, postawiona przez kolejnego członka rodziny, lub że do starej dodawano nowe elementy dekoracyjne.

Dziś około połowa tutejszej ludności trudni się hodowlą tych ptaków. Pomimo, iż obecnie nie buduje się już nowych domków, na Tinos wciąż istnieją rodziny, które wykorzystują gołębie odchody do nawożenia swoich pomidorów, ogórków, fasoli, melonów, cebuli, jabłek, pomarańczy czy czereśni. Na Tinos istnieje nawet stowarzyszenie pod nazwą Komitet Restaurowania Gołębników. Otrzymać stąd można połowę sumy niezbędnej do konserwacji starych, często rozpadających się, oryginalnych symboli Tinos.

k.j.



Noc i byt

1 Poezja grecka należy do tych kilku, które ukształtowały profil współczesnej poezji światowej. Dała jej wyraz i nasyciła treściami o określonym eternalnym wymiarze. Jej dziedzictwo, to uświadamiane i wskazywane w nawiązaniach, i to nieuswiadamiwane miało i ma ogromny wpływ na kształt wiersza, jego tematykę i rozkład wewnętrznych akcentów dramatycznych. Kultura śródziemnomorska, niczym wilgotne powietrze nadmorskie, nasyciła poezję światową swoim oddechem, dała jej niedosiężne wzorce, które mimo upływu tysięcy lat nie zestarzały się. Twórczość największych greckich tragicznych i lirycznych eksyduje i zadziwia, a nade wszystko uczy jak należy kształtować poetyckie rzemiosło, jak być poetą. I to od strony warsztatowej - liczne poetyki na czele z *Poetyką* Arystotelesa - jak i od strony emocjonalnej. Iluz twórców trzeba by tutaj wymienić, ileż utworów przywołać. Ale ktoś nie pomyśli w takim momencie o Homerze i Safonie, a ze współczesnych o Kawafisie, Seferisie czy Elitisie. Któż nie wspomni wielkich greckich bohaterów mitologicznych. W wielkim ciągu ewolucji sztuki, od Chin i Indii, poprzez Mezopotamię i Egipt, kultura ześrodkowała w Grecji to co najpiękniejsze, to co w danym czasie było największym osiągnięciem człowieka.

2 Z ducha tragicznej - przewiercającej byt refleksją - antycznej poezji należy wyodrębnić twórczość Fedona Theofilu, poety ze słonecznej wyspy Lesbos - współczesnego spadkobiercy Safony i Elitisa. Urodził się on w 1947 roku na wymienionej wyżej wyspie, a potem po ukończeniu szkoły średniej studiował nauki społeczne w Niemczech. Specjalizował się w dziedzinie lotnictwa cywilnego w Atenach i Wiedniu. Debiutował jako prozaik tomem opowiadań pt. *Pierscionek słońca* (najlepsza książka roku 1982), przetłumaczonym na język niemiecki. Opublikował pięć zbiorów wierszy: *Mały grecki...* (1983), *Uparte twierdzenie* (1986), *Nocna symfonia* (1988, wyd. polskie 1991) i *Liturgia pamięci i morza* (wyd. polskie 1992).

Theofilu, jak wielu greckich poetów staje wobec ogromów wszechświata i patrzy z lękiem i zachwytem na dzieło stworzenia. Jego bohatera lirycznego spotkać można - niczym Byrona - na samotnej skale, albo na tarasie gospody jak całymi godzinami wpatruje się w rozgwieżdżone niebo. Patrzy, bo czuje instynktownie, że tam jest odpowiedź na dręczące pytanie o zagadkę bytu, patrzy bo wtedy najpełniej istnieje i jest kosmiczny. Staje się częścią tej przeogromnej sakralnej przestrzeni. Staje się informacją o strukturze, przeżywa coś na kształt naturalnej ekstazy. Swoje wrażenia, swoje odczucia po takich liturgicznych obcowaniach z naturą zapisuje w wierszach:

*W nocy
widziałem jak zyletka pustkowi
otwierała wielką wyrwę w niebie.
I rozchylały się w prawo i w lewo
dwa płaty niebieskie -
nadmór błękitu.*

Poeta doprowadza się poprzez kontemplację do takiego stanu, gdy tajemnica otwiera się przed nim niczym muszla otwiera się przed nim, do przed wszystkim zryk jest zakryte, to co stanowi o istocie bytu.

Patrzanie w głębinę nocy i wiry wszechświata musi zrodzić lęk i bohater Theofilu szuka wtedy oparcia, szuka istoty, która by stała tak jak on i tak jak on pragnęła w takich chwilach bliskiego kontaktu. Tylko miłość uspokaja złytyk studzone w transie paroksmicznym, tylko delikatne ciepło oddala na chwilę ból rozognionej rany, tylko subtelny pocałunek gasi pragnienie. Dla kochanków



O poezji Fedona Theofilu

Dariusz Tomasz Lebioda

*Ślubną komnatą noc,
gdzie istoty żywe wymieniają krew,
dzień ich znajdzie
błyszczącą niewinnością i potem.*

W tej poezji jest wyraźna linia rozgraniczająca świat dzienny i nocny. Gdyby pokusić się o jakieś porównanie ze świata istot skrzydlatych, to narrator tej poezji budzi się niczym nietoperz przy pierwszym zmierzchu światła i bytuje najpełniej pośród nocy. Razem ze swoją kochanką - która czasem stylizowana jest na Safonę, a czasem na syrenę - wsluchuje się w ciemność i wyczuwa delikatne drżenie rzeczywistości. Tylko istoty najwrażliwsze zdolne są wyczuć ten puls i ten rytm. Często też wyobrażenia poety przenosi jego bohaterów na jakieś mityczne łóża, pośród skał i morskich kipieli. Wtedy zdaje się, że nad kochankami pochyla się groźny Zeus, a obok stoją Posejdon, Atena i mściwe erynie. Jeszcze chwila i bogowie zdmuchną tę wizję, jeszcze ułamek sekundy i cykl kosmiczny się zamknie, przeminie chwila życia. W takich momentach tylko patrzenie w czerń wszechświata z fluorescencją gwiazd dodaje otuchy, wyzwała na moment:

*Niebo,
przezroczysta kopuła wolności,
przecinane oczami
z świetlnymi wiązkami,
dochodzą aż na dół
i szyletują naszą noc.*

Noc jest w tej liryce wyzwaniem, ale jest też schronem, jest bólem i balsamem. Światło pośród nocy jest czymś

nierzeczywistym i poeta zasłania przed nim oczy. A zarazem światło jest jednym z fenomenów, które nie przestają autora zadziwiać. Jego refleksja nad światem jest godzeniem sprzeczności i dlatego tylko może on zaakceptować pośród nocy blask i cień i fakt, że jak każda pora astronomiczna noc przemija:

*Czas ostrzy dysk nocy,
a ona maleje,
aż staje się
kropką
w naszych rozkwitłych myślach*

Stosując często formę gramatyczną „my” Theofilu utożsamia się ze swoimi bohaterami lirycznymi, ale też utożsamia się z całą ludzkością.

3 Poeta nieustannie kontempluje świat, odsłania - niczym archeolog przysypianą przez wieki antyczną rzeźbę - jego kolejne warstwy. Wraca do małej miejscowości Mithimna, gdzie kiedyś spędził dzieciństwo i z perspektywy dorosłości odkrywa - w liryce i w refleksji poetyckiej - tajemne przejścia ku światom z marzeń i snów, ku krainom lekkiego oddechu i rozlewającego się wszędzie łagodnego blasku. Przebywa w miejscu swoich inicjacji i jakby rozdwa się w sobie - coś w nim ucieka ku dzieciennym spojrzeń i gestom, coś przypomina dawne zachwyty, coś wyrwa go z kryształu rzeczywistości. A z drugiej strony nie potrafi zdławić w sobie zachwyty nad niebieskimi górami i szmaragdowym morzem. I tam, i tu ŚWIATŁO przekracza swoje wymiary/świdruje kamyczki/które staną się amuletem samotności/ŚWIATŁO wyciera

lzy przedmiotów/które przeczuwają swój kształt. Najpełniej objawia się światło pośród przestrzeni morskich. Poeta roztopia się w nich, pragnie by przeniknęły go doskonale by stały się nim, tak jak on chce być nim. To jest poezja, która stale rejestruje dynamikę zmieniających się mirazy. Oto mały rybacki stateczek wpływa do portu miewy odlatują w dal, a na skałach spływających do morza barwy zmieniają się z każdą sekundą. Oto z morza wyparowuje pożegnanie kłęzących kolorów, a w dal słychać jakiś żalony, snujący się skrajem wysokiej nuty śpiew. To jakby delikatne zapatrzenie Schumanna w wody Renu, to jakby początek „Niedokończony” VIII symfonii Schuberta, a zarazem jakiś gwałtowny Beethovenowski akord, jakies uderzenie w niebieskie kotły -

*Purpurowy ból
samo słońce wynurzające się
z barw
które zapomniały złączyć się.*

To cały smutny i przeświecony słońcem etos Grecji, to poetycka bazylia rosnąca na popiołach antycznej budowli, to

*Wino w kamiennej czarze
z młodym wygasłym słońcem.*

Poeta patrzy na Mithimna i powoli transformuje się ona w jego świadomości w zwiwną kobietę, zapatrzoną w dal morskich pejzaży przemierzającą brzeg słonecznej wyspy Lesbos. Może ta kobieta szuka kochanka, który odpłynął za horyzont, a może płacze po synu, który nie wrócił z ostatniego połowu. Albo czeka na męża, albo na tego, co przyjdzie z Pilio, z Limnos, z Athony lub Eolidy. A może to wieczne zapłakane i wieczne spragnione miłości Safona - śpiewająca swoje pieśni i pachnąca pomarańczami. W takim kontekście staje się jasne, dlaczego apostrofa do wiecznej poetki, do poetki nocy i morza kończy zbiór Theofilu pt. *Liturgia pamięci i morza*.

*Z twoich warg
zapach pomarańczy
Śpiewasz
a ja szukam ognistych dźwięków,
fosforyzujących słów.
Jak złodziej
zjawiam się w pachnącym pokoju
gdy księżyc pieści twoje łóżko
W cichych pieśniach
dreszcz uczuć
i westchnienie.
W twoim ciele kwitnie miłość
pędem wiosny.
Nocę tchną nadzieją.
Trzymam cię za ręce,
zefir odwarza nasze ciała
Nagle odeszłaś.
Minęło ledwie dwa i pół tysiąca lat,
a zapach pomarańczy
wciąż w twoim pokoju.*

Tak oto kończy się wędrówka pośród nocy, wędrówka w świetle słońca - tak kończy się ona w zmysłowym, miłosnym tańcu z Safoną, w tańcu z kochanką ulotną jak mgiełka ciepła sprzed dwóch i pół tysiąca lat. Tak kończy się podchodzenie do strefy, gdzie graniczą niebyt i istnienie, gdzie śmierć jest pojęciem bez treści, a życie wielką obietnicą. W poezji Fedona Theofilu rozgrywa się nieustająca msza. Jej celebriansami są natura, dawni Grecy i wielcy poeci, filozofowie, a nade wszystko sam autor i ludzie z jego otoczenia. Urok tej poezji polega też na tym, że częste symboliczne atrybuty tracą swój prymarny kierunek i stają się częścią szerszej metafory istnienia. A wtedy owa liryczna ocala, podąża ku wieczności, podąża ku siłom niewyobrażalnym morza i wszechświata, ku ostatnim rogatkom pamięci i świadomości. Wtedy ocala... Wtedy podąża...

Co słyszeć w Atenach?

Teatr

Apetyt na Czereśnie (Lachtara jia kierasja)

Musical Agnieszki Osieckiej

Reżyseria: Daniel Olbrychski
Grają: Tatiana Ligari, A. Natsios
W prawdziwym wagonie pociągu (obok wagon restauracyjny) greccy aktorzy grają żywą i dowcipną, polską sztukę jednej z ulubionych polskich poetek.

Teatr To Treno sto Rouf

na szynach przy ul. Konstantinopoleos (pomiedzy Jeras Odu i Chamosternas)
Tel. 5298922 cena biletu: 5.000 drch. i studencki 3.500 drch., przedst.: wtorek - godz. 21.30, środa - 19.00, czwartek - 21.30, piątek - 21.30, sobota - 19.00, niedziela - 21.30.

Wystawy

Warszawa w starej grafice

Milo nam Państwa poinformować, że 19 Marca 1998 w Muzeum Miasta Aten (Muzeum Wuru - Sitaksija) będzie można podziwiać wystawę pt.

„Architektura Warszawy w sztuce graficznej od XVII do XX wieku”.

Wystawa ta jest organizowana przy współpracy Muzeum Miasta Aten i Muzeum Historycznego Miasta Warszawy.
Muzeum Miasta Aten mieści się przy ul. Paparrigopoulou 7 (przy placu Klafmonos)
Tel. 3230168



Coś dla ucha...

HALF NOTE

Jazz Club
Triwonianu 17 Mets
Tel. 9213310,
9232460

Chicago Blues Nighths:

Carlos Johnson
& The Serious Blues Band
oraz **MATTHEW SKOLLER**
Od piątku 13 marca do czwartku 19 marca

Gorące noce z gorącym blusem!
Bilet plus drink: 5.000 drch
Dla studentów (niedziela - czwartek) 3.500 drch

YILDIZ IBRAHIMOVA

Quintet z **IVO PAPAJOV-em**
Od piątku 20 marca do czwartku 26 marca

Półwysep Bałkański i orient w obrazach jazzowych!
Bilet plus drink: 5.000 drch
Dla studentów (niedziela - czwartek) 3.500 drch

JOHN TCHICAI QUARTET



Od piątku 27 marca do czwartku 2 kwietnia
Osobisty jazz o wielu twarzach z całego świata!
Bilet plus drink: 5.000 drch
Dla studentów (niedziela - czwartek) 3.500 drch

CHEICK-TIDIANE & THE MANDINKAS

Od piątku 3 kwietnia do czwartku 9 kwietnia
Atrykańska tradycja w

połączeniu z jazzem groovy i funk

Bilet plus drink: 5.000 drch
Dla studentów (niedziela - czwartek) 3.500 drch

SEGAN - GOSPEL & NEGRO - SPIRITUALS

Od piątku 10 kwietnia do czwartku 16 kwietnia
Tradycyjne religijne pieśni Czarnych wykonawców!
Bilet plus drink: 5.000 drch
Dla studentów (niedziela - czwartek) 3.500 drch

MODE PLAGAL QUARTET

Od poniedziałku 20 kwietnia do czwartku 23 kwietnia
Jazz o etnicznym brzmieniu!
Bilet plus drink: 5.000 drch
Dla studentów (niedziela - czwartek) 3.500 drch

Adwokat diabła

(Dikigoros tou diawolu)

Czarna komedia nakrecona w 1997 roku, wytwórnia: Warner Roadshow; scenariusz Jonathan Lemkin, reżyseria Taylor Hackford; grają m.in. Al Pacino, Keanu Reeves.

Historia młodego, zdolnego adwokata, który nagle dostaje bardzo kuszącą propozycję pracy w Nowym Jorku. Wspaniałe zarobki i współpraca z coraz bardziej podejrzanym człowiekiem. Chęć wygrania każdej sprawy staje się obsesją. Czy przyjęcie oferty nie okaże się pułapką i sprzedażą duszy diabłu?



W GRECKICH KINACH



Kamasutra: historia miłości (Kama Sutra: Trilos tou erota)

Historia miłosna; film nakręcony w Indiach w 1996r., wytwórnia AMA Films, reżyseria Mira Nair; grają Naveen Andrews, Indira Varma, Sarita Choudhury

Egzotyczna historia dwóch kobiet: księżniczki i jej towarzyszkę z dzieciństwa, w Indiach XVI wieku. Znieważona i zdradzona przez mężczyznę piękność przygotowuje się do roli doskonałej kurtyzany.

Na szczęście, w porę odnajduje prawdziwą miłość. Intrygi i ciężka, zmysłowa atmosfera. „Opera mydlana ze średniowiecznych Indii” - brzmią słowa krytyki o filmie, które zamiast zniechęcać, intrygują.

The Boxer

Film irlandzki z 1997 roku, reżyseria Jim Sheridan, grają: Daniel Day-Lewis, Emily Watson, Brian Cox

Rzecz dzieje się w Belfaście. Mężczyzna wychodzi z więzienia po 14 latach, które odsiedział za współpracę z terrorystami. Chce powrócić do boksu, odciąć się od dawnych powiązań z IRA.

Już prawie udaje mu się żyć z dala od polityki, zyskać poważanie i ułożyć nowe życie, kiedy w drogę wchodzi mu Maggie...



informator KA

FRYZJER DAMSKI
MAŁGORZATA
WSZYSTKIE USŁUGI
ul. ALKAMENFOS 103
Równoległa do M. Voda.
Stacja metra Attiki
82 51 870
od godz. 12.00

Fryzjerstwo damskie
TEL: 48 35 331
JOLANTA
tel. 093 86 54 69
Przystępne ceny
Wszystkie usługi (w tym henna) Z dojazdem do klienta
CZYNNIE CODZIENNIE OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY
ZAPRASZAMY

NAJSTARSZY POLSKI ZAKŁAD FRYZJERSKI W ATENACH
Usługi Fryzjerskie
Damsko - Męskie z gwarancją
ELŻBIETA
Wykonywane usługi:
-Modne strzyżenie
-Trwała klasyczna
-Pasemka modna, KWASNA
-Farbowanie włosów
-Kosmetyka włosów
-Uczesania ślubne
-Pasemka - Henna
-Balejaż
Tel. 58 14 616
FRYZJERY OKAZYJNE
Posiadamy dyplom grecki, włoski i polski oraz firmy: 'Wella', 'L'Oréal', łatwy dojazd
ZAPRASZAMY!!!
tel. kom. 093 24 86 37 w razie potrzeby

damsko-męskie usługi fryzjerskie
tel. 093 68 94 05
ATENY Kypseli 12
dzwonek "A" schodami w dół
Zapraszamy

czynne codziennie
od piątku do czwartku
od 17.00-21.00
dojazd trolejbusami 2, 4, 9.
MONIKA
uczestnia ślubne i komunijne
modne strzyżenie
kosmetyka włosów
trwałe ondulacje
przewozy do ślubów
używamy środków firmy L'OREAL

USŁUGI
FRYZJERSTWO
damsko-męskie
Edyta
Tel: 72 37 287
UCZESANIA ŚLUBNE
z dojazdem do klienta

Usługi fryzjerskie
DAMSKO - MĘSKIE
Dorota
tel. 093 68 47 71
Czynne codziennie w godz. 11.00-21.00
KIPSELI 12
"na dwonku Dorota"
dojazd trolejbusami: 2, 4, 9.

Fryzjer Damsko-męski
Usługi w zakresie:
strzyżenie modne i klasyczne,
trwała pasemka, farbowanie
balayage, kosmetyka włosów
uczestnia ślubne
Przyjmuję codziennie od wtorku do soboty w godz. 15.00-20.00
Thision, ul. PUŁOPIU 20
(blisko skłoci metro Thision)
Thision druga stacja od Omonii

ul. ORFANIDOU 9; ANO PATISIA
20 15 588-65 16 574
82 33 684
"DREAM" NAILS
CENTRUM KOSMETYCZNE
Zakładamy odzież i bieliznę
kanary w Grecji i innych krajach
Po zakończeniu kursu - DYPLOM.
Pomagamy znaleźć pracę
jako wykwalifikowane kosmetyczki
18 lat pracy w fryzjerstwie i kosmetyce
modnej i klasycznej
Oferujemy:
-kosmetykę
-masaż
-pedicuro
-manicuro
-układanie włosów
-czyszczenie twarzy;
-czyszczenie ciała;
-czyszczenie paznokci;
-czyszczenie skóry;
-czyszczenie włosów;
-czyszczenie ciała;
-czyszczenie paznokci;
-czyszczenie skóry;
-czyszczenie włosów;

Okres rejestracji nie będzie przedłużony

- * Podczas spotkania poświęconego „Przewodnikowi Emigranta”- specjalnemu, 7-języcznemu dodatkowi dziennika Elefterotipija – wywiązała się gorąca dyskusja z przedstawicielami cudzoziemców. Jak pogodzić nieudolność urzędów i opieszałość szpitali z koniecznością złożenia dokumentów wymaganych do wydania Białej i Zielonej Karty do 31 maja 1998?
- * Usłyszeliśmy od ministra pracy nowe, ważne postanowienia w sprawie dalszego przebiegu procesu legalizacji.
- * Podania o Kartę w OAED przyjmowane będą tylko do 31 maja, ale pozostałe dokumenty doniesiemy, po ich otrzymaniu. Władze szacują, że legalizacja zakończy się przed początkiem 1999 roku.

„Przewodnik Emigranta” Elefterotipiji

W piątek 6 marca, z inicjatywy dziennika Elefterotipija odbył się panel poświęcony specjalnemu dodatkowi do gazety przeznaczonemu dla emigrantów, którzy pragną uzyskać w Grecji prawo do pobytu i pracy. Ten niedzielny dodatek (z dnia 8 marca) był pierwszą tego typu inicjatywą ze strony greckiej prasy, stanowiącą pomoc dla cudzoziemców, którzy dotąd przebywali w kraju nielegalnie. Zawierał „przewodniki” w językach: polskim (opracowany przez redakcję „Kuriera Ateńskiego”), w języku tureckim, angielskim, arabskim, albańskim, rosyjskim i oczywiście - greckim. Zawierał on najpotrzebniejsze informacje, ułatwiające zorientowanie się w procedurze otrzymywania Białej i Zielonej Karty, opisywał związane z nią obowiązki i przywileje. Wyjaśniał kolejne etapy procedury kwestie związane z ubezpieczeniem. W Przewodniku znaleźć można telefony różnych organizacji i wspólnot emigranckich. Przedstawił on pracodawcom zatrudniającym obcokrajowców ich zobowiązania wobec pracowników w procesie legalizacji oraz wyjaśnił, co ich czeka, jeśli nie zgłoszą faktu zatrudnienia. Edycja ta jest początkiem podjętej przez Elefterotipiję pasowej kampanii poświęconej legalizacji cudzoziemców, jakiej podjęły się greckie władze.

„Aby wasz Kazandzidis pisał pieśni mniej bolesne”

Na spotkanie z okazji wydania „Przewodnika” przybył minister pracy i ubezpieczeń społecznych, pan Miltiadis Papajojannu i wiceminister pan Christos Protopapas a także naczelnik Organizacji ds. Zatrudnienia OAED, pan Kostas Ewstratolu. Odpowiedzialni za wydanie Przewodnika redaktorzy niedzielnej Elefterotipiji zaprosili do wystąpienia dyskusji pomiędzy gośćmi panelu przedstawicielami różnych emigranckich grup: legalnych i nielegalnych mieszkańców Grecji, a także przedstawicielami zainteresowanych placówek dyplomatycznych i obcojęzycznej prasy. Dyrektor niedzielnego wydania gazety, pan Fidanidi i redaktor naczelny pan Wlastari mówili, że do działania na rzecz emigrantów przekonał ich fakt, że bardzo liczni Grecy również zaznali podobnego losu w obcych krajach. Przypomnieli piosenki Kazandzidis o emigracji: „śpiewają jeszcze Grecy te piosenki, żeby pamiętać dolę tułaczki.” – i zauważyli, że powinni być w związku z tym solidarni wobec innych emigrantów dzielących ten los w ich kraju – „Aby wasz Kazandzidis pisał pieśni mniej bolesne”. Redaktorzy obiecali, że wydanie Przewodnika, to tylko początek większej kampanii, jaką podejmuje gazeta.

Grecka „Zielona Karta” wzorem dla Europy

Prezentacja nowej inicjatywy wydawniczej była dla ministra pracy okazją do przekazania opinii publicznej kilku ważnych informacji. Pan Papajojannu zauważył, że proces masowej legalizacji nielegalnych emigrantów w Grecji jest pierwszym tego typu w Unii Europejskiej; przedsięwzięciem. Jest nowatorski i wynika z troski o każdego obywatela, o czym świadczy choćby fakt, że odpowiedzialną za jego przeprowadzenie instytucją nie jest Policja, lecz Organizacja ds. Zatrudnienia. Dlatego kraje europejskie są nim bardzo zainteresowane i traktują go, jako przedsięwzięcie pilotażowe. Oznacza to, że i inne kraje, chcące przeprowadzić analogiczną legalizację, będą korzystały z

greckich doświadczeń. Stąd ogromne zainteresowanie zagranicznych gazet, czy kanałów telewizyjnych. Zupełnie inaczej sprawa miała się dotąd z greckimi mediami, które najczęściej ograniczały się do pokazywania rozbitych szyb w biurach OAED i do wyszukiwania sensacji związanych z trudnościami w przebiegu rejestracji cudzoziemców.

W lecie nowa ustawa emigracyjna

Minister zapowiedział, że zgodnie postanowieniem premiera, na początku lata tego roku, rozpoczną się prace związane z opracowaniem nowego prawa emigracyjnego. Ucieszy to z pewnością wszystkich, którzy przebywają w Grecji wiele lat, założyli tu rodziny, pragną osiąść tu na stałe. Taka ustawa ureguluje bowiem możliwość osiedlenia się w Grecji, uzyskania obywatelstwa itd. Pan Papajojannu stwierdził, że dziś bardzo brakuje tego typu regulacji. Kwestie związane z emigrantami są w tej chwili, zgodnie ze słowami ministra, nieustannie w rozkładzie prac rządu. Stałe prowadzone są rozmowy dotyczące zawierania umów dwustronnych z poszczególnymi państwami, których obywatele zamieszkują w Grecji.

Wszystkiemu winna biurokracja

Minister podał najświeższe statystyki, zgodnie z którymi dopiero 1/5 spośród około 600 - 700 tysięcy nielegalnie



przebywających w Grecji cudzoziemców dokonała rejestracji w biurach zatrudnienia. O wiele większa liczba emigrantów zgłosiła się jednak do biur OAED i pobrała karteczki z datą pierwszeństwa. Minister przyznał, że winą za taką sytuację należy przerośniętą biurokrację, brak organizacji i nie tylko. Wszystkie te problemy da się jednak rozwiązać, a pojawiają się one głównie dlatego, że brakuje dotąd współpracy różnych grup greckiego społeczeństwa oraz, że tego typu przedsięwzięcie jest w Grecji realizowane po raz pierwszy.

Nie należy sugerować, że w związku z tym emigranci mogą zrezygnować z dostosowania się do wymagań Dekretów Prezydenckich. „Być może, że staną przed bardzo poważnym problem wszyscy ci, którzy nie zarejestrują się przed 31 maja 1998. Państwo dało możliwość wszystkim przebywającym tu osobom, aby unormowały swój status.” – a więc emigranci także powinni jednak starać się wypełnić swój obowiązek wobec goszczącego ich kraju. Pierwszym krokiem w tym celu jest stawienie się do rejestracji w biurach OAED.

Jak powstawał Przewodnik

Kilkanaście dni temu zadzwonił do redakcji telefon od dziennikarzy z dziennika Elefterotipija. Poprosili nas o pomoc w przygotowaniu informatora dotyczącego procesu legalizacji w języku polskim. Oczywiście zgodziliśmy się. Nikt z nas nie miał wątpliwości, że w takiej inicjatywie trzeba pomóc. Nie od razu było dla nas jasne, jak będzie wyglądał informator. Wiedzieliśmy tylko, że podobne „Przewodniki” ukazały się także w kilku innych językach. Bo z greckimi dziennikarzami współpracowali także działacze Ruchu Wsparcia dla Emigrantów i Uciekinierów Politycznych i redaktorzy tygodnika „Omonia”. Podobno za cały pomysł wydrukowania „Przewodnika” odpowiedzialny był fotoreporter niedzielnego wydania tej znanej greckiej gazety. Mieszkał on długo za granicą a po powrocie do Grecji nawiązał wiele kontaktów z żyjącymi tu emigrantami. To on zachęcił wydawców do tego pomysłu.

Dostaliśmy od greckich dziennikarzy całe tony tekstu, który miał zostać przetłumaczony i zredagowany po polsku. Ponieważ przeraziła nas ilość materiałów, zadzwoniłszy szybko do naszej nieocenionej tłumaczki Aleksandry Nikolaidi – ona sobie z tym

poradzi! No i rzeczywiście – dla Aleksandry był to po prostu „pryszcz” – szybko nam dyktowała a redaktorki Kasia i Ania z trudnością nadążały za nią, aby to wszystko wystukać na klawiaturze (na zmianę). Pan dyrektor popędzał „maszynistki”, bo po przygotowaniu tekstu trzeba było jeszcze „rzucić go na strony” – czyli opracować technicznie - w taki sposób, aby tekst wyglądał zupełnie tak samo, jak wersja grecka Elefterotipiji (bagatelka!). W trakcie tej naszej pracy, która trwała kilka dni, odwiedził nas fotoreporter greckiego dziennika. Niepozorny, wesoły próbował nakłonić nas do powagi, ale nie bardzo mu to wychodziło. Przekreślał nam klawiaturę, albo monitor, odsuwał nam krzesła i strzelał fleszem mówiąc przy tym „piszcie, piszcie, pracujcie, jakby nic się nie działo!” A do tego chciał zrobić nam straszny bałagan „żeby wyglądało, jakbyśmy pracowali” (– a niby co robimy?). Na szczęście zdjęcia jednak wyszły poważne. Bo gdyby to wszystko widział nasz wydawca! Kiedy przepisaaliśmy już polską wersję tekstów, poprawiliśmy ewentualne błędy, tekst wziął nasz artysta – czyli Andrzej i strasznie gromiąc nas za

wszystkie pomyłki, jakie jeszcze poznajdował (zawsze jeszcze coś się znajdzie!) – opracował graficzną szatę „Przewodnika Emigranta” – zupełnie jak w Elefterotipiji! Jak się okazało byliśmy jedyną grupą wśród współpracujących z greckimi dziennikarzami emigrantów, którzy przynieśli własną wersję językową kompletnie gotową do druku. Wywołało to prawdziwe uznanie dla Polaków! Stąd w stopce redakcyjnej dodatku specjalnego do dziennika Elefterotipija o nas wspomniano na pierwszym miejscu: „...Przewodnik powstał przy współpracy grupy redakcyjnej polskiej gazety „Kurier Ateński” – opracowanie graficzne: Andrzej Sokulski. – „Dobra, dobra – wiemy, że nie wypada się tak chwalić, ale sami powiedzcie, że to ładnie wygląda!”

Pracą nad „Przewodnikiem” zarobiliśmy sobie na kanapki. Właściciel sklepu niedaleko redakcji powiedział w poniedziałek redakcyjnej koleżance: „To ty pracujesz w polskiej gazecie? Znam Was, widziałem zdjęcie w Elefterotipiji! Zapraszam na kanapki was wszystkich! Tym razem ja stawiam!”

Red

Co z zaświadczeniami o zdrowiu i niekaralności

Minister stwierdził, iż jest poinformowany o tym, że szpitale, czy też Ministerstwo Sprawiedliwości wydają emigrantom terminy zgłoszeń do uzyskania niezbędnych dokumentów na okres daleko wykraczający poza datę 31 maja 1998. Dlatego też, co zrozumiale, termin na dostarczenie tychże dokumentów będzie przedłużony – dotyczyć to będzie jednakże osób, które dokonały w porę rejestracji w biurze OAED i będą posiadały zaświadczenie, że złożyły w porę podanie o Białą Kartę. A więc okres na dostarczenie zaświadczenia o stanie zdrowia oraz zaświadczenia o niekaralności będzie najprawdopodobniej przedłużony dla wszystkich tych, którzy w porę (do dnia 31 maja 1998) złożyli w biurach Organizacji Zatrudnienia podania o przyznanie pozwolenia na pobyt i pracę.

Fakt, że szpitale nie mogą w porę wywiązać się z obsługi emigrantów, jest zrozumiały. Minister zauważył, że właśnie dlatego w porządku dostarczania dokumentów, świadectwo zdrowia znalazło się na samym końcu. Każda placówka zdrowia musi w pierwszej kolejności zająć się udzielaniem bieżącej pomocy. Nie jest także prawdą, że osoby zarażone chorobą zakaźną nie dostaną pozwolenia na pobyt. Badania mają jedynie pomóc w opanowaniu zagrożenia epidemiami i rozpowszechnieniu się w społeczeństwie poważnych chorób.

Nowe stawki IKA dla pomocy domowych

Ministerstwo Pracy pragnie rozpocząć informowanie o postanowieniach Dekretów Prezydenckich całego społeczeństwa greckiego: chodzi tu zwłaszcza o pracodawców, właścicieli przedsiębiorstw, a także gospodyń domowych klasy średniej – pań, które bardzo często zatrudniają do pomocy przy pracach domowych cudzoziemki. Także od nich zależy, czy realizacja legalizacji

cudzoziemców okaże się sukcesem.

Już w nadchodzącym tygodniu zostanie podane do wiadomości publicznej nowe rozporządzenie dotyczące ubezpieczeń pomocy domowych – które będzie regulowało nowe, korzystniejsze stawki ubezpieczeniowe, oraz taki sposób ubezpieczenia, aby zachęcić pracodawczynię do ubezpieczania zatrudnionych przez nie cudzoziemek.

Jednak nie zabieramy pracy Grekom

Wiceminister pracy i ubezpieczeń społecznych, pan Chistos Protopapas stwierdził, że legalizacja nie tylko nie stanowi zagrożenia na greckim rynku pracy, lecz wręcz przeciwnie – jest sposobem walki z bezrobociem. Przyznanie obcokrajowcom praw do pobytu i pracy ograniczy szarą strefę gospodarki i da większe szanse każdemu chcącemu pracować legalnie.

Okazuje się, że tylko 47.000 miejsc pracy z około 400.000 zajmowanych obecnie przez nielegalnych emigrantów, mogłoby zostać obsadzone przez pracowników greckich. A więc obcokrajowcy nie zabierają Grekom pracy. Większość podejmowanych przez cudzoziemców zajęć to prace, których Grecy nie wykonują od lat. Nie są to stanowiska, którymi interesuje się przeciętny Grek. A więc emigranci pracują tam, gdzie brak „rodzimych” rąk do pracy.

Wszystko wyglądało pięknie, dopóki obcokrajowcy nie zaczęli podnosić rąk (czyli dyskusja)

Miało to być spotkanie panelowe zakończone dwoma, trzema pytaniami. Stało się jednak inaczej. Obecni na sali mieli po przemówieniach zbyt wiele wątpliwości, chcieli choć część z nich wyjaśnić. Padły zarzuty, że liczni „prawnicy” pobierają od emigrantów po kilkadziesiąt tysięcy drachm i bez ich udziału, dzięki koneksjom, uzyskują gotowe „Białe

Karty” – a więc pomimo zapewnień władz, tego typu kombinacja jest w jakiś sposób możliwa. Usłyszeliśmy też, że w niektórych urzędach zdarzały się pobicia emigrantów. Minister apelował, aby w takich wypadkach zawsze informować odpowiedzialne instytucje, bowiem wszyscy lamentują, lecz niezmiennie rzadko ministerstwo bywa powiadamiane o konkretnych przypadkach oszustwa, łamania prawa i przypadkach rasizmu, mających miejsce podczas procedury legalizacji. Wobec tego trudno podjąć właściwe środki zaradcze.

Przedstawiciele większych społeczności afrykańskich i innych podnieśli sprawę zbiorowych legalizacji – taka możliwość powinna być oficjalnie uwzględniona, ponieważ ułatwia pracę biurom zatrudnienia, przyspiesza proces legalizacji, umożliwia cudzoziemcom zarejestrowanie bez utraty dniówek i wyczekiwania w tłoku.

Z opóźnień procesu rejestracji tłumaczył się przed zebranymi naczelnik OAED, pan Ewstratoglou. Naczelnik miał nietęgą minę, kiedy pytano o tłumy pod urzędami i opieszałość podczas procesu rejestracji. Tłumaczył, że dzieje się tak w dzielnicach Aten, gdzie znajdują się największe skupiska emigrantów.

Mówiono o niesamowitych kłopotach z otrzymaniem zaświadczenia o niekaralności, o potrzebie wydania wskazówek po francusku, bo – jak stwierdził jeden z zabierających głos – „osób francuskojęzycznych jest więcej nawet od Polaków”. Pytań padało coraz więcej. Ministrowie skorzystali z pierwszej nadarzającej się okazji, aby wymknąć się z sali. Ktoś stwierdził, że jeśli dokumenty będą wydawane w obecnym tempie legalizacja zakończy się nie w 1998, lecz w 2004 roku. Tym bardziej, że – jak wolano – wciąż jeszcze Zielone Karty nie są wydrukowane. Zarzucano też, że w chwili obecnej mówimy już nie o dwóch dokumentach legalizacji – bowiem pierwszą fazą stała się legalizacja i wydanie zaświadczenia o niej czyli, zaświadczenia o złożeniu podania o przyznanie Białej (lub Zielonej) Karty, drugą wydanie Karty Białej, Trzecią - Zielonej. Większość pytających nie zaspokoiła wprawdzie całej ciekawości, lecz przynajmniej podzielono się problemami ze „sprawcami”, robiącymi wrażenie nieco zagubionych. No i wreszcie padły także słowa podziękowania za próby polepszenia sytuacji emigrantów. Ale właściwi adresaci już ich nie usłyszeli.

Red.

Legalizacja z żółtym tempie LICZBY, LICZBY, LICZBY...

Jak wynika z danych przekazanych przez OAED, w sumie, od dnia 1 stycznia do 5 marca 1998, na terenie całej Grecji, zarejestrowało się w biurach zatrudnienia 151,803 cudzoziemców. Na terenie Attyki i wysp w sumie zarejestrowało się ponad 57,9 % cudzoziemców z całego kraju, czyli 87,895 osób, a pozostałe 63,908 osób w innych częściach Grecji.

W samej Attyce zarejestrowało się 57,9% emigrantów z całego kraju 13,4 % (20,311 osób) zarejestrowało się na Peloponezie.

W biurze OAED, które obsługuje Ateny Centralne, przy ul. Pireos, zarejestrowało się do dnia 1 marca 12,8 % wszystkich cudzoziemców z terenów Attyki, czyli aż 11,249 osób. (Nic dziwnego, jest to najbardziej obciążone biuro).

Wielu emigrantów zarejestrowało się także na terenie Macedonii (ponad 17 tysięcy osób) oraz na Krecie (ponad 13 tysięcy osób).

Do tej pory zarejestrowało się dopiero 1/5 cudzoziemców przebywających w Grecji nielegalnie. Są to w większości mężczyźni, osoby młode, w większości dość dobrze wykształcone, przygotowane zawodowo. Liczby pokazują, że emigranci z krajów Europy Wschodniej, czy też przybysze z Filipin, licznie przebywający w Grecji wyczekują jeszcze, mając nadzieję na lepsze warunki rejestracji, nie chcąc tracić dni pracy.



Jeśli chodzi o płeć tych cudzoziemców, którzy już się zarejestrowali jest wśród nich procentowo:

Kobiet – 21,42%
Mężczyzn – 78,58%

Wiek zarejestrowanych osób:

18 - 27 lat	29,6%
28 - 37 lat	43,8 %
38 - 47	18,3%
48 - 57	4,6%
57 i więcej	1,0%

11e procent osób poszczególnych narodowości dokonało już rejestracji:

Kraj	%
Albania	42,6
Egipt	11,5
Pakistan	10,9
Bangladesz	8,0
Syria	3,8
Rumunia	3,3
Bulgaria	3,1
Polska	2,7
Indie	2,7

Sytuacja rodzinna w procentach

Samotni 42,9%
Żonaci/ mężatki 53,6%

Żonaci/ mężatki bez dzieci 32,8%
Żonaci/ mężatki z 1 dzieckiem 19,2%
Żonaci/ mężatki z 2 dziećmi 25,8%
Żonaci/ mężatki z 3 dziećmi 13,8%
Żonaci/ mężatki z 4 i więcej dziećmi 8,5%

Poziom wykształcenia w procentach

Analfabeci 4,3%
Posiadający wykształcenie podstawowe 26,6%
Posiadający wykształcenie średnie 55,1%
Posiadający wykształcenie wyższe 14,0 %

Występują duże różnice pomiędzy różnymi narodowościami, jeśli chodzi o płeć zarejestrowanych osób. Generalnie, zdecydowaną większość wśród emigrantów, którzy już dokonali rejestracji stanowią mężczyźni. Kobiety stanowią ponad 50% tylko wśród emigrantów pochodzących z Ukrainy, Bułgarii i Rosji. Wśród zarejestrowanych osób wywodzących się z 4 największych wspólnot emigranckich mieszkających w Grecji mężczyźni stanowią ponad 96%. Wyjątek stanowią Albańczycy, spośród których rejestracji dokonało 73,7% mężczyzn i 26,3% kobiet.

Największy procent analfabetów, zgodnie z danymi podanymi podczas rejestracji, posiadają społeczności Bangladeszu, Pakistanu i Syrii. Wśród Polaków i Rumunów ponad 70 % osób posiada wykształcenie średnie. Wśród społeczności Nigerii, Egiptu i Ukrainy więcej niż 30% zgłosiło, iż posiada wykształcenie wyższe. Bezrobotni stanowią wśród emigrantów o wyższym wykształceniu prawie 26%. Spośród zamieszkujących Grecję Polaków do dnia 1 marca 1998 roku, zarejestrowało się dopiero około 4 tysiące osób, czyli zdecydowanie mniej niż 1/10 społeczności.

Opt. A.M.L.

WZORY I WZORKI

ROMBY, FALE I ZYGZAKOWATE PRAŻKI – TO DESENI, KTÓRE ZAWŁADNĘŁY WYOBRAŹNIĄ KREATORÓW MODY W OBECNYM SEZONIE. ZABAW SIĘ Z NIMI!

Brak ładu, czy „porządek inaczej”? Mój zwiol to chaos! – Tak chyba można określić ten styl w modzie.

Już w kolekcjach letnich minionego sezonu mocno zaznaczyły swoją obecność: wyszukane wzory pełne fantazji i wszystko wskazywało na to, że będzie się je nosiło również jesienią i zimą. Rzeczywiście tej zimy nosimy między innymi również ubrania we wzorki. Im bardziej ekstrawaganckie desenie – tym lepiej. Oczywiście, nie każda z nas od razu zaakceptuje ten styl. Niektórym kobietom może w ogóle się jej to nie udać, bo po prostu nie lubią wzorzystych kreacji. To z pewnością bardziej odpowiednia moda dla nastolatek i młodych kobiet, które mogą pozwolić sobie na odrobinę szaleństwa.

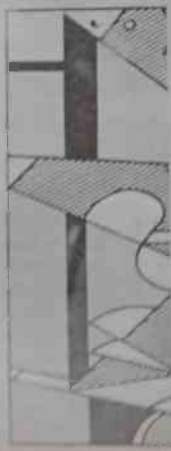
Ubrania – spodnie, bluzki, T-shirty i spódnice – o rzucających się w oczy deseniach, można zdecydowanie nosić na co dzień. Jeśli będą odpowiednio wystylizowane założy je na pewno każda z nas. Wzorzyste kreacje mogą być naprawdę bardzo efektowne i ciekawe. Potrzeba nam tylko nieco twórczego podejścia do komponowania ich ze sobą, a przedstawione przykłady mogą posłużyć, jako inspiracja dla osób odważnych.



Garnitur z acetetu. Spodnie w niebiesko pomarańczowe pasy, z narzuconym na nie wzorkiem: tzw. marmurkiem czy drobnymi kwiatuskami. Góra w kolorze śliwkowym w motywach roślinne i kwiatuśki pomarańczowo niebieskie, do tego świetnie pasujące wiśniowe skórzane mokasyny.



Półgolf w paski z poliamidu, w kolorach żółtym, zielonym, brązowym i czarnym. Przewiązany na biodrach sweter z tym samym deseniem. Do tego spodnie uszyte z mieszanki poliestru i elastanu, w różnych odcieniach zieleni i żółtego koloru. Brązowe buty z lakierowanej skóry – dopełniają stroju.



Długi żakiet z mieszanki bawełny i wiskozy w kolorze niebieskim. Spodnie z wiskozy w drobną kratkę, w odcieniach szarości i niebieskiego.



Pokojuwa współpraca różnych wzorków – zestaw brązowej spódnicy o kształcie trapezu, w drobne białe paseczki. Brązowa bluzka koszulowa w żółte kwadraciki. Do tego wysokie, zamszowe kozaczki.



Wzorzysta sukieneczka z cieniutkiej welenki w kolorze białym – czarnym. Idealnie pasują wysokie, wąskie kozaczki z czarnej, lakierowanej skóry.



Wielniana marynarka w czarno – szare prążki, pod spodem czarna, welurowa bluzka w białe, niebieskie i czerwone kwiatowe wzory. Do tego jedwabne spodnie w kratkę w czerwonym, żółtym i niebieskim kolorze.

Blurring The Edges – tak nazywa się cały album systematycznie pokrywający się warstwami platyny, w sklepach (amerykańskich) od maja ubiegłego roku. Trochę tu rozbrykanych gitar, pomysłowo na siebie nałożonych, trochę kompozycji spokojnych, większość oparta na loopach, nawet takich „chrupiących”, portisheadowatych (*What Would Happen*). Są to riffy, których nie powstydziliby się twardziele w kowbojkach (*It Don't Get Better* – a facet od angielskiego inaczej uczył), ale przeważnie nawiązuje to wszystko do słonecznych harmonii, do jakich przyzwyczaiła nas boska Sheryl (*My Little Stop*). Morissette przychodzi zaś na myśl, gdy wsłuchamy się w barwę głosu artystki (choć brakuje tu charakterystycznego „beczenia”, które tak niektórym u biednej Alanis denervuje). Słowem produkt, który musieli pokochać Amerykanie. Ale dlaczego na jego punkcie oszalał świat?

ANIMUS I ANIMA

Odpowiedź jest oczywista. I na imię jej *Bitch*, w dowolnym tłumaczeniu suka lub dziwka – do wyboru. Tak zatytułowany jest pierwszy singiel Meredith. *Jeśli napisałby to facet, już by nie żył* – przyznaje bez obciachu.

Jestem dziwką, jestem kochanką, jestem dzieckiem, jestem matką, jestem twoim piekłem, jestem twoim marzeniem – tak to mniej więcej brzmi. A kryje się za tym ponoć głębsza filozofia. Wywodząca się z teorii Junga – ulubionego myśliciela artystki: *Dopóki nie uznamy naszej ciemnej strony, nie będziemy w pełni sobą* – wyjaśnia. – „*Bitch*” ma źródło w tej części mojego ja, która mówi, że powinniśmy szanować wszystkie strony swojej osobowości. – Nawiązania do Junga słychać też w utworze *What Would Happen* – traktującym o możliwości bolesnego rozczarowania, gdy nastawia się na idealnego partnera. Według Junga – przypomina Meredith – przed naszym urodzeniem byliśmy równocześnie kobietą i mężczyzną: animus i anima. Podzieliliśmy się. Ale ciągle poszukujemy drugiej części. To nasze wyobrażenie o perfekcyjnym człowieku. Ledwie kogoś zobaczymy, projektujemy nań swoje fantazje. A po trzech miesiącach taka osoba spada z piedestału – bo okazuje się tylko człowiekiem, fantazja została rozwiana.

Brooks uczęszcza na kursy jogi (jej nauczyciel, Guru Singh, podrzuca jej nawet swoje wykłady na trasy, w formie kasetowej), zgłębia psychologię i metafizykę. Codziennie medytuje. Joga służy koncentracji, oddychaniu i ogólnemu dobremu samopoczuciu. *Mieszam to z psychologią, dla umysłu i metafizyką, dla ducha*. Tropiciele „cywilizacji śmierci” uspokajam – odcina się ona od filozofii New Age. Za to jej przyjaciółka, Pat Allen, ukuła teorię zwaną „odwróceniem semantycznym”. chodzi o zmianę konotacji. *Bitch* ma być tego praktycznym wyrazem.

POKOCHAĆ W SOBIE SUKĘ

Chyba się udało – piosenki grają bez oporu anglojęzyczne stacje radiowe, MTV, nie słychać protestów sprzedawców. Choć na takie się zanosilo. Jedna z amerykańskich sieci handlowych nie chciała na przykład dopuścić singla do sprzedaży. Meredith zadzwoniła do dyrektora. *Wyjaśniłam, że „Bitch” jest o reedukacji i odwróceniu pojęcia, że dopóki kobiety nie ujawnią swoich ciemnych stron, nie będą w pełni sobą. Wyjaśniam, jak potrzebują „pokochoać w sobie sukę”. A on zapytał: „Mogę to mieć na piśmie?”*. Powiedziałam „OK”. I teraz znajdziesz to w każdym sklepie w Ameryce.

Numer został nagrany za sto czterdzieści dolarów i wszedł na debiutancką płytę w niezmiennionej formie. Jego producentem, dostarczycielem loopów i w ogóle „Wielkim Elektronikiem”, był niejaki Geza X – człowiek, który współpracował z Black Flag i Dead Kennedys. Brooks poznała go w momencie, gdy grała w klubach Los Angeles i miała podpisaną umowę wstępną z Interscope Records (wkrótce po nagraniu piosenki para artystów rozstała się). Wcześniej jednak do wysłuchania ich wspólnego dzieła zmuszony został na jakimś parkingu menadżer z Capitolu, Perry Watts-Russell (tak, tak – braciśzek słynnego Ivo). 72 godziny później, 5 listopada 1995 roku podpisali kontrakt. Płytę skończono miksować rok później, a dalej – wiadomo.

UDOWODNIĆ, ŻE POTRAFIĘ

Meredith nie skomponowała piosenek na swoją płytę (za część z nich odpowiada zawodowiec – Larry Dvoskin, za część, łącznie z *Bitch*, przyjaciółka artystki – Shelly Peiken). Ale co innego zasługuje na uwagę: Brooks wykonuje tu samodzielnie wszystkie – świetne trzeba dodać – partie gitar. Gdybym wymieniała faceta w spisie wykonawców, każdy pomyślałby, że to on zagrał wszystkie najfajniejsze rzeczy. *Więc zdecydowałam się zrobić to sama, po prośbu by udowodnić, że potrafię*. Gitarą zainteresowała się już jako dziecko. Kiedy jej grająca na tym instrumencie starsza siostra uciekła z domu, ambitna Meredith postanowiła przejąć stanowisko i nauczyć się wymiatać lepiej od niej. *Nigdy nie dostaniesz tego z powrotem* – odgrażała się. Ale wkrótce, po powrocie tamtej, siostrzyczki pogodziły się i Meredith obdarowana została kopią claptonowskiej Layli. Dziś Brooks jest już dumną posiadaczką Fenderów (preferuje model Telecaster), dopieszczonych przez

MEREDITH BROOKS

Odwrócenie semantyczne

Jeżeli ktoś w ciągu ostatnich miesięcy nie słyszał super przeboju *Bitch*, to znaczy, że jest z innej planety i powinien się udać na konsultację do Facetów w Czerni. Jeżeli słyszał, wie, że pod względem muzycznym nie można się po Meredith Brooks spodziewać za wiele nowego: lawiruje sobie kobitka gdzieś między Sheryl Crow, a Alanis Morissette. Ale, gdy spojrzymy na teksty i jej wypowiedzi...

Jaya Blacka – nadwornego fachmana Claptona, doskonale orientuje się w gitarowej technice (czy będą to zakurzone efekty, czy kosmiczne procesory dźwięku). Niektórzy mają chłopaków, niektórzy dziewczyny. A ja mam gitary – twierdzi. Wstrząsające wydarzenia z udziałem niegrzecznej siostry miały miejsce w małym miasteczku Corvallis, na południe od Portlandu (stan Oregon), jakieś dwadzieścia lat temu. Bo dziś Meredith ma lat „trzydzieści parę”, o czym – mimo swojej ogromnej ponoć otwartości nie chce mówić. Podobnie, jak o swoim małżeństwie, zawartym kilka lat temu. Wiadomo, że jej ojciec był policjantem, matka projektantką wnętrz, a babka autorką romansów (spłodziła pięćdziesiąt trzy książki). Nikt nie utrudniał dziewczynie kariery.

PRZEKAŻUJĘ DOŚWIADCZENIA

Muzyczna droga Meredith wiodła przez północno – zachodnią scenę Stanów. Ze swoim chłopakiem grała w grupie *Odyssey*, potem była żeńska formacja *Sapphire*. Następnie przeniosła się do Seattle, gdzie udzielała się w zespole *Lips*, a potem *Meredith And The Movers* (wydali czwórkę w Europie). Po drodze zdarzył się jej jeszcze *Meredith And Angels Of Mercy*, ale najważniejszym epizodem była grupa *The Graces*. Założyła ją Charlotte Caffey (dawniej pankowała w dziewczynskim *The GoGo's*), ona zaprosiła Meredith do Los Angeles. Wydana w 1989 roku płyta *Perfect View*, (skład uzupełniła druga wokalistka, Gia Ciambotti), była typowo komercyjnym przedsięwzięciem: stylisci, zaplanowany image, ogromna kasa na promocję. Może z powodu tego nadęcia wszystko klapnęło – album rozszedł się „jedyne” w 120 tysiącach egzemplarzy. Rozszedł się i zespół. Załatwiła sobie jeszcze solowy kontrakt, ale niczego nie nagrała. Dziś jest z tego powodu nawet zadowolona. *Płyty mówiłyby o stosunkach międzyludzkich, o których nic nie wiedziałam*. Skupiła się wtedy na niesieniu pomocy innym: organizacjom kobiecym, osobom uzależnionym, młodym uciekinierom z domu... *To wtedy, kiedy odkryłam, że mam zdolność przekazywania idei – opowiada. Pewnego dnia mój menadżer zapytał mnie „Dlaczego nie miałybyś przekazać tych idei poprzez muzykę?”* *Myszę, że ten album dał ludziom nadzieję, ludzie czerpią*



siłę z moich doświadczeń. Brooks unika alkoholu, papierosów, narkotyków, ba – brzydzi się nawet cukrem. *Uważam, że jeżeli ktoś, kto zaczyna karierę używa alkoholu lub narkotyków, to szanse na wytrzymanie takiego tempa ma bliskie zeru. Więc nie palę i nie biorę drogów. Żyję w niezwykle zdrowy sposób*.

EPOKA KREATYWNOŚCI

Zamiast mącić sobie umysł używkami, Meredith już planuje kolejny projekt, nazwany *Planet Art*. *Ma on na celu przypomnienie ludziom, jak – w co gorąco wierzę – było na początku*. Byliśmy kreatywną planetą i każdy mógł się autonomicznie zrealizować w sztuce. W pierwszej kolejności możemy spodziewać się strony w Internecie z pracami niezależnych artystów. *Myszę, że zmierzamy w kierunku Epoki Kreatywności – przekonuje Brooks*. Przeszliśmy przez Epokę Rolniczą, potem Przemysłową, Epokę Informacji. *każdy próbuje nazwać następną, a ja wierzę, że będzie to Epoka Kreatywności*. Co na polu muzycznym? Meredith zaliczyła kobiece muzyczny spód Lilith Fair, wobec ogromnego światowego sukcesu albumu poszerzyła swoje – początkowo – amerykańskie tournée o Japonię i Europę. A listy podbija kolejny singiel, *I Need*. *Potrzebuję guru, potrzebuję ochłonąć / Potrzebuję Mercedesa 280 SL, yeah! / To wszystko, czego potrzebuję – patrzcie, jak łatwo mnie zadowolić*. Niektórzy nazywają ją największym cynikiem w żeńskim rocku.

MEREDITH BROOKS Blurring The Edges

I Need; Bitch; Somedays; Watched You Fall; Polyanna; Shatter; My Little Town; What Would Happen; It Don't Get Better; Birthday; Stop; Wash My Hands

Skład Meredith Brooks – g, voc. Paul Bushnell – b, Jim Ebert – b, dr, David Ricketts – b, k, dr



**BARAN (21.03-20.04)**

Nie bądź uparty w tych dniach. Może Cię spotkać wiele dobrego, jednakże musisz być otwarty na nowe kontakty. Nie zapominać o swoich bliskich, w końcu oni również Cię potrzebują, ale nie daj sobie wejść na głowę. Najważniejszy jest umiar i zachowanie zdrowego rozsądku. Zbyt wybujała

fantazja w podejmowaniu decyzji, nie musi Ci koniecznie pomóc, ale może wręcz zaszkodzić. Wykonaj pracę, którą odkładałeś od dawna, ponieważ w nadchodzących dniach przyjdzie Ci to o wiele łatwiej, a efekty zaskoczą, nie tylko Twoje środowisko, ale również i Ciebie samego.

Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Skorpion

**BYK (21.04-21.05)**

Uważaj w nadchodzących dniach na najbliższych. Potrzebują Twojej czułości. Jeśli okażesz im nieco uczucia, odpłacą Ci się podwójnie. Tydzień ten sprzyja również nauce, na którą nigdy przecież nie jest za późno. W szczególności przyłóż się do nauki języków obcych, ponieważ wiedza w tym zakresie nigdy nie idzie na marne i zawsze będzie procentować. Twoja niepotrzebna nerwowość stanie się przychylną wielu przykrych niespodzianek. Nie licz więc, że uda Ci się bez problemów zrealizować swoje plany - trzeba dużo wysiłku i uporu, aby osiągnąć sukces. Może okazać się tutaj niezbędna pomoc przyjaciół.

Szczęśliwy dzień: poniedziałek
Przychylny znak: Wodnik

**BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)**

Możesz być narażony na drobne, lecz nieprzyjemne wypadki w rodzaju zgubienia kluczy czy zostawienie zakupów w sklepie. Możesz mieć też problemy ze swoimi współpracownikami - nie traktuj ich zbyt poważnie swoich obowiązków.

Na pierwszy plan mogą się wysunąć obecnie sprawy osobiste. Poświęć więc jak najwięcej czasu rodzinie - jesteś jej teraz bardzo potrzebny. Otrzymane na dniach informacje pozwolą Ci działać skuteczniej, nie przeceniaj jednak ich znaczenia. Posługuj się wyłącznie sprawdzonymi wiadomościami - w przeciwnym wypadku możesz ponieść klęskę i zostać oskarżonym o kłamstwo.

Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Koziorożec

**RAK (22.06-22.07)**

Nowe rozwiązania finansowe bardzo przypadną do gustu Twemu otoczeniu, gdyż pozwolą na znaczne

ograniczenie wydatków bez konieczności jakichkolwiek wyrzeczeń. Dopóki znajdujesz się w centrum wydarzeń, Twoje zdanie jest decydujące - wykorzystaj to. Jeśli tylko uda Ci się osiągnąć zamierzony cel, zwłaszcza jeśli jest on związany z pracą zawodową - śmiało będziesz mógł być z siebie dumny. Wydarzenie to najlepiej byłoby przypieczętować jakimś krótkim wyjazdem czy też odpoczynkiem na świeżym powietrzu. Szczególnie teraz, kiedy rozkwita wiosna, dobrze jest udać się nawet na krótki spacer.

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Waga

**LEW (23.07-23.08)**

Nadchodzą kolejne dni, w których praca zawodowa może kolidować z Twoimi obowiązkami wobec rodziny. Choć z problemem tym poradzisz sobie dopiero za kilkanaście dni, będziesz naprawdę zadowolony z podjętych decyzji. Nie daj sobie tylko

niczego wmówić, a szczególnie kłamstw o wspólnych znajomych. Rzeczywistość nie zawsze musi być taka, jak ją przedstawiają rzekomi przyjaciele, a więc uważaj, aby nie stać się niepotrzebną ofiarą nieudolnych i plotek. Planowałeś przecież załatwić tyle spraw, pamiętaj więc o zobowiązaniach i danych wcześniej obietnicach. Na początku przystąp do odpisania na listy, na które Twoi znajomi czekają już od tygodni.

Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Ryby

**PANNA (24.08-23.09)**

Musisz zwrócić baczniejszą uwagę na jasność i zrozumiałość swoich wypowiedzi, gdyż o nieporozumienia będzie wyjątkowo łatwo. Jeśli nie uda Ci się uniknąć konfliktu, na pocieszenie pamiętaj, że wśród Twojego otoczenia zawsze znajdą się ludzie, którzy z wielkim zaangażowaniem przystąpią do organizowania kłopotów. Jednak jeśli nie uda Ci się uniknąć konfliktów, zrób wszystko, co w Twojej mocy, aby szybko doprowadzić sytuację do normy. Później może być trudniej, a poza tym zbyt wiele osób mogłoby na tym stracić. W tej całej nerwowej sytuacji nie będzie Ci łatwo znaleźć odpowiedniego wytłumaczenia dla rodziny, a więc postaraj się z nią również poprzybywać przez moment.

Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Byk

**WAGA (24.09-23.10)**

Nie próbuj teraz realizować żadnego poważnego przedsięwzięcia, gdyż osiągnięcie powodzenia będzie wyjątkowo utrudnione. Zajmij się tym, na czym znasz się najlepiej - ograniczysz w ten sposób prawdopodobieństwo porażki do minimum. Bądź ostrożny i spróbuj choć jeden wieczór spędzić ze swoją rodziną. To jest to, czego Ci obecnie potrzeba. Wybierz się z bliską osobą od kina lub na spacer. Wasze wzajemne uczucia nabiorą nowego, mocniejszego blasku, co sprawi, że zobaczysz wszystko w zupełnie nowym świetle. Jeśli nasz zamiar zmienić coś w swoim życiu - na przykład rzucić palenie - zrób to właśnie teraz. Masz duże szanse na powodzenie!

Szczęśliwy dzień: wtorek
Przychylny znak: Wodnik

**SKORPION (24.10-22.11)**

Spróbuj powstrzymać się od głośnego wyrażania swoich opinii o bliźnich, gdyż możesz narazić się na duże przykrości. Trzeba będzie robić dobrą minę do złej gry. Nie martw się jednak, Twój czas jeszcze nie nadszedł. Powinieneś zwrócić baczniejszą uwagę na swoje wydatki. Jeśli tak dalej pójdzie, Twoja sytuacja finansowa może ulec pogorszeniu. Czy te ostatnie zakupy, które zrobiłeś, naprawdę były niezbędne? Oczywiście, teraz nie można już nic zrobić, ale następnym razem dobrze się zastanów. Możesz mieć skutek tego bardzo nieprzyjemny kontakt z bliską osobą. Nie odpowiadaj jej niegrzecznie, ale zastanów się, czy nie ma ona czasami racji?

Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Baran

Horoskop

**STRZELEC (23.11-22.12)**

Nadchodzące dni zapowiadają się bardzo udane, zwłaszcza jeśli chodzi o finanse. Rysują się szanse na duże i szybkie zyski - uważaj jednak, by nie zrazić nikogo swoim entuzjazmem. Zachowaj spokój, a wszystko będzie dobrze. Jeśli lubisz atmosferę pełną zamieszania, ciągłego ruchu i dynamicznej pracy, masz teraz możliwość takowej doświadczyć. Ale wymaga to jednak, dodatkowej ilości energii, a co za tym idzie - również i zdrowia. Warto więc zwrócić baczniejszą uwagę na swój sposób odżywiania się, odpoczynku i umiejętności regeneracji sił. To na pewno zaprocentuje.

Szczęśliwy dzień: wtorek
Przychylny znak: Panna

**KOZIOROŻEC (22.12-20.01)**

Choć nie masz powodów do niepokoju czy ostrożności, coś Cię jednak głębi. Chciałbyś zachować wszystko w tajemnicy, ale nie będzie to takie łatwe, tym bardziej, że zbyt wiele już powiedziałeś i niepotrzebnie poinformowałeś o swoich planach znajomych. W sprawach sercowych nie nastąpią teraz żadne poważne zmiany. Te Koziorożce, które pozostają od dawna w stałych związkach, stwierdzą po raz kolejny, iż wciąż kochają się w tej samej osobie. Natomiast osoby samotne spod tego znaku mogą w dość dotkliwy sposób odczuwać brak drugiej osoby. Głowa do góry, nadchodzi wiosna, a wraz z nią - wspniania pora na uczucie!

Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Panna

**WODNIK (21.01-20.02)**

Choć ze wszystkich stron dopadła Cię masa obowiązków, czujesz się doskonale. Pełen werwy i zapału możesz sobie poradzić nawet z najtrudniejszym zadaniem. Nie przeceniaj tylko swoich sił, gdyż w ostatniej chwili może Ci ich zabraknąć. Twoje życie uczuciowe będzie teraz źródłem prawdziwej radości i satysfakcji. Miła atmosfera panująca w rodzinie pozwoli Ci odprężyć się i zrelaksować. Nie dopuść tylko do konfliktów, które mogłyby zepsuć tak miłe dni. Jeśli masz zamiar wybrać się na wypocinek, nie rezygnuj z tego pomysłu. Pogoda jak najbardziej sprzyja aktywnym wyprawom, tym bardziej, że okolica poza miastem jest naprawdę interesująca. Może wyruszysz z przyjaciółmi?

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Byk

**RYBY (21.02-20.03)**

Nie wszystko pójdzie teraz po Twoje myśli. Dotyczy to zwłaszcza planów wyjazdowych. Pomimo, iż uznasz te dni za udane, a towarzysząca im atmosfera wypełni się radością, zawsze może być lepiej. Postaraj się pamiętać zwłaszcza o diecie. Masz okazję spotkać się z dobrymi znajomymi, uważaj więc, ponieważ nie dobiedziesz się to bez sutogetu posiłku. Zachowaj przy stole szczególną wstręmięźliwość, ponieważ potem możesz niepotrzebnie cierpieć. A życie niesie Ci przecież niespodzianki, o których nawet nie śniłeś. Kiedy już nadejdą, Twoja radość nie będzie miała granic.

Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Skorpion

informator KA

GINEKOLOG - POŁOŻNIK

JORGOS SIROS

ANO PATISIA

przyjmuje:
od poniedziałku
do piątku
w godz.:
18.00-22.00
ul. SARANTAPOROU 1
& PATISION 335
150m. od stacji metra Ag. Eleftherios
tel. gab. 21 11 007
tel. dom. 25 19 084
tel. kom. 093 35 69 76

CENTRUM

MIKROBIOLOGICZNE - GINEKOLOGICZNE
DR. Makri Athina
Mikrobiolog
wykonuje badania:
mikrobiologiczne
hematologiczne
endokrynologiczne
(hormonalne)
Adres: Neo Kosmos, Pl. IKA
ul. Machis Analatou 59
tel.: 90 10 124

Lekarz Pediatria

Elisabet Pulu

absolwentka A.M. we Wrocławiu

tel. 094 943811
tel. dom. 99 564 58

wizyty po wcześniejszym uzgodnieniu
telefonicznym - lekarz mówi w j. polskim

LEKARZ - DENTYSTA

EFTHIMIADOU ELENİ

Przyjmuje od poniedziałku do piątku
Prosimy dzwonić w celu uzgodnienia wizyty
tel. 93 80 567
w godz. 10.00-14.00 oraz 17.00-21.00
tel. dom. 95 17 434
KALITHEA ul. Sokratu 195 (parter)
Mówimy w j. polskim, greckim, czeskim

DERMATOLOG

Serafin Prodromidis

Estetyka twarzy
laser - upiększanie
przyjmuje codziennie
w godz. 18.00-21.00
Pi. KYPSSELIS, FAIDRIADON 2, IIp.
tel. 86 22 881

Nikolas Xamis

DENTYSTA - CHIRURG
Specjalista - Protetyk

Specjalne ceny dla Polaków
Przyjmuje codziennie
w godz. 9.00-13.00; 17.00-21.00
piątek 9.00-13.00
tel. 20 29 767
20 14 913
KATO PATISJA,
ul. KAFTANDZOLU 35
(KATANTZOLAIY) (parter)

Izabela Tomczak (IZAMIEA TOMTAK)

LEKARZ SPECJALISTA
CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
(również PŁUC i SERCA)
przyjmuje w dni robocze w godz.
9.00-12.00 i 17.30-20.30
tel. 99 54 618 - 99 52 120
autobusem nr. 237 z ul. SINA (AKADIMIAS),
wysiadamy ANO ILIUPOLL
PL. ETNIKIS ANTISTASIS
GABINET ul. Sofokli Wenizelu 99, 1 piętro

KOSTAS ZACHARAKIS

Neurolog - Psychiatra

ul. Dimitr. Soutsou 41, Ambelokipi

Tel.: 64 55 634 kom. 094 435127

stres, depresja,
problemy alkoholowe,
psychologiczne
Wizyta po wcześniejszym
umówieniu telefonicznym

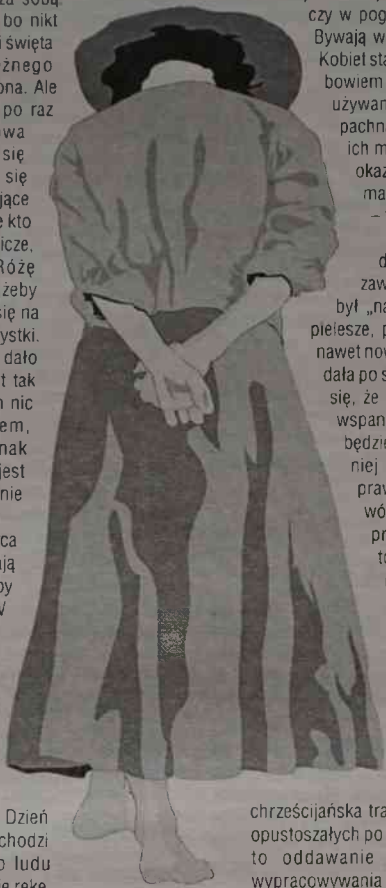
Felieton

Masz babo kwiatek

No i nudało. Jeszcze raz mamy to za sobą. Właściwie, to się w tym wychowałam, bo nikt bardziej nie wynosił tego wątpliwej jakości święta na piedestał od naszego siemnego socjalizmu. Powinnam być przyzwojsza. Ale nie jestem, o czym przekonuję się nie po raz pierwszy w życiu. Polska Ludowa kultywowała ten dzień, jak kultywuje się tradycje najświętsze, jak wypracowuje się tradycje nowe, nadając im świeże, pasujące do nowopowstałej sytuacji, oblicze. Może kto nie wie, ale jest to święto na wskroś robotnicze, słyszałam, że wymyślone przez Różę Luksemburg (SDKPiL), głównie po to, żeby podnieść na duchu równouprawniając się na początku naszego stulecia, kobiety-sufrażystki. Jak bardzo nam owo równouprawnienie dało w kość, tylko my wiemy chociaż nie jest tak tragicznie jak w zaołanym, nie mającym nic wspólnego z równouprawnieniem, Afganistanie, np. Porównywanie jednak sytuacji kłopskiej do jeszcze gorszej, nie jest najlepszym wyjściem i niczemu dobremu nie służy więc nie będę tego robić.

Na pozór jest tak: przychodzi ósmy marca i wszystko się zmienia. Faceti od rana ganiają z kwiatkami. Wszyscy są uśmiechnięci a baby wyciągają z szafy najlepsze ciuchy. W prowizorycznych, biurowych kuchniach, gotuje się kawa, rozkładane na talerzykach, składowe ciastka, wyglądają apetycznie a w co bardziej zasytych kompaniach, na talerzykach zobaczyć można szałki i całą tę resztę, która pasuje do chłodzącej się w zamrażalniku baterii opłocentowanych butelek. Wszystko jest cacy, znaczy jest Dzień Kobiet. Jak już powiedziałam, święto to obchodzi się głównie w pracy, bo jest to święto ludu pracującego, a kto się kłóci, niech podniesie rękę, to mu wytłumaczę. W domu tego święta raczej nie da się obchodzić, choćby z tego powodu, że pod wieczór wszyscy są już tak świętowaniami zmęczeni, że tylko marzą aby się udać na spoczynek, przewidując dodatkowe kłopoty w postaci sążnistego, porannego kaca.

Tradycja już stało się – przynajmniej w Polsce – że mąż i żona wracają z tego świętowania osobno i wyłącznie od ilości wypitego



przez oboje alkoholu, ludzkiej odporności nań, zależy, czy w pogodzie ducha pójda do wspólnej sypialni. Bywają wypadki (wcale nie tak rzadkie), że Dzień Kobiet stanowi zarzewie domowych kłótni, panowie bowiem roztaczają wokół siebie zapachy perfum, używanych przez koleżanki w pracy, panie zaś pachną papierosami o nierozpoznawalnej przez ich mężów marce. Czasami to wystarczy... Przy okazji radzę nie przechowywać w kieszeniach marynarek zdjęć z zakładowego Dnia Kobiet – tak dla świętego spokoju.

Moja znajoma, kobieta już wiekowa, dama prawdziwa, opowiadała mi kiedyś, że zawsze wiedziała, kiedy jej mąż uderzył się był „na lewiznę”, wracając bowiem w domowe pielesze, przynosił bombonierkę, kwiaty a czasem nawet nową bransoletkę. Mądra ta kobieta nigdy nie dała po sobie poznać, że wie, co się dzieje, cieszyła się, że jednak wracał, uśmiechała się załotnie i wspinałał się wybaczała. Wiedziała, że póki będzie wybaczała, on będzie wracał, znajdując w niej to, czego nie znalazł w burdelu – czyli prawdziwą damę. Faktem jest, że nie istniał wówczas problem AIDS, inne jednak choroby przysparzały mnóstwo problemów – i było to ryzyko wliczone w całokształt wielkiego ryzyka, jakim jest niewątpliwie instytucja małżeństwa. Wtedy nie było ani równouprawnienia, ani Dnia Kobiet. I wtedy było źle. Dziś, kiedy mamy równouprawnienie (chle, chle...), to po co nam Dzień Kobiet? Tylko w ramach uzupełniania zniesionych przez kościół swiać związanych z Szymonem Słupnikiem i innymi dziwnymi świętymi, którymi przez wieki obrośła chrześcijańska tradycja? A jeśli nie w ramach wypełniania opustoszałych po Soborze Trydenckim miejsc, to może było to oddawanie przez nową władzę ciosów, czyli wypracowywania tak modnej wówczas „świeckiej tradycji”?

Tak się przyzwyczailiśmy do ósmego marca, że przestaliśmy sobie w ogóle zadawać podobne pytania...

Ale po co ja to w ogóle piszę? Zastanawiam się – nie po raz pierwszy, zresztą – po co? Po co, w jakim zwirowanym celu, świętować coś, co jest fikcją wyłącznie i bufonadą? Kto ma niby zacząć nagle szanować kobietę? Z powodu ogłoszenia i obchodzenia jakiegoś Dnia? Ten, który ją szanuje, nie potrzebuje

żadnego święta a kto szacunku w sobie nie ma, nie wypracuje go sobie nawet po trzydziestu czy pięćdziesięciu takich Dniach. I jak ma ten szacunek ostatecznie wyglądać, skoro w tym samym biurze, podczas swojego własnego święta ogłupiałe baby ganiają wokół rozsiadłych wygodnie wokół stołu kilku facetów, żeby im dogodzić i nakarmić według staropolskiego obyczaju, w dodatku za swoje własne, ciężko zarobione pieniądze, których zresztą będzie potem brakowało do domowego budżetu. A może to chodzi tylko o te kwiatki? To już jest jakiś pomysł. Międzynarodowa Mała Hodowców Kwiatów, na drodze poszukiwania nowych form zysku, nakreśla koniunkturę, wprawiając zdezorientowanym klientom, że właśnie jest Dzień Kobiet i każdy szanujący się facet ma obowiązek przynajmniej tego jednego, jedynego kwiatka każdej znajomej kupić. Jak się to pomnoży przez ilość kobiet, to całkiem niezła sumka wychodzi i to już jest teoria... Trzeba tu też wspomnieć o innych interesach (Monopol Spirytusowy np.), które z kwiatkami są wyjątkowo kompatybilne...

Albo – cywilizacja daje mężczyźnie jedyną i niepowtarzalną szansę nabijania się z głupiej baby, która polechtana mile przywidłą różyczką, popracuje w następnym tygodniu kilkanaście godzin nadliczbowych, pociągana zaś w rękę przez oślinionego szefa, dołoży ich jeszcze kilka, kosztem swoich własnych dzieci nie wyprasowanej pościeli.

To niby jak jest normalnie? Nie wiem, jak jest normalnie, nie było mi dane żyć w stanie normalności między kobietą a mężczyzną. Naprawdę nie wiem, jak to powinno wyglądać. Pisałam już jednak, że żaden Dzień niczego tu nie załatwia, pisanie laurek nie rozwiązuje problemów a Dzień Kobiet nie powoduje, że kobieta za tę samą pracę nagle zaczyna dostawać te same, co mężczyzna pieniądze.

Baby, nie dajcie się nabierać na śmieszne grzeczności. To jest nie fair. Oni się z nas tym dniem po prostu nabijają. Nie nawołuję do krucjaty, niech mnie ręka boska broni. Może wystarczy, żeby nawzajem okazywać sobie więcej szacunku przez pozostałych 335 dni w roku? No, same powiedzcie, kiedy kwiatek sprawia Wam większą przyjemność? Przy okazji Dnia Kobiet, czy bez okazji, nagle, zupełnie bez powodu? Taki mały kwiatek, skradziony z klombu i podarowany z uśmiechem? I wcale nie chodzi mi tu o zwirowanego małolata, który na takie gasty decyduje się, bo żyje z kieszonkowego i nie stać go na nic droższego. Chodzi mi o dostojnego ojca rodziny, który wchodząc do kuchni, z takim skradzionym kwiatkiem w ręku, urządza swojej żonie codzienny dzień kobiet, bez pompy i smutnego makijażu. Myślę, że gdyby taki dostojny ojciec rodziny codziennie się zastanawiał nad tym skąd ukrąść dzisiaj swojej żonie kwiatka, nie miałby już za wiele czasu na myślenie o nogach sekretarki szefa i na zdrowie by mu wyszło. Może i średnia zawałów w biurach by spadła?

Za rok pewnie znowu mnie wkurzy kolejny Dzień Kobiet. Najabawniejsze jest to, że jest to jeden z dni, do których z wyjątkową starannością przygotowują się wszystkie w kraju izby wytrzeźwień. Gdyby jeszcze klientkami były baby, można by to było zrozumieć...

JOKA

Medycyna

PROSTATA - MĘSKI GRUCZOŁ KROKOWY

Prostata jest to mały gruczoł u podstawy pęcherza moczowego, pierścieniem otaczający cewkę moczową. Jest jednym z narządów męskiego układu płciowego. Odgrywa znaczącą rolę w życiu mężczyzny, gdyż jedną z jego funkcji jest wytwarzanie substancji wchodzącej w skład nasienia. Inaczej mówiąc - jego wydzielina stanowi podstawową część płynu nasiennego, koniecznego do przeżycia znajdujących się w nim plemników. Prostata jest zatem potrzebna do aktu zapłodnienia.

Rozróżniamy gruczoł krokowy w organizmie trwa do 20-30 lat. U młodych mężczyzn gruczoł ten ma wielkość i rozmiary kasztana, a ciężar nie przekracza 20 gramów. Po upływie 20-30 lat, kiedy w organizmie spada poziom jednego z męskich hormonów - testosteronu, powoduje to wzrost komórek gruczołu i prostata się powiększa. Z upływem lat przypomina twardą cytrynę, a kiedyś wielkością zbliżona jest do męskiej pięści.

Jak wszystkie narządy, tak i prostata może mieć różnego rodzaju schorzenia. Najczęściej występujące problemy to zapalenie, łagodny rozrost i rak prostaty. Należy jednak pamiętać, że dolegliwości, które wywołuje prostata, same nie mijają. Łagodny rozrost prostaty u większości mężczyzn prowadzi się natychmiast z koniecznością leczenia operacyjnego. Wielkość prostaty nie jest wskazaniem do podejmowania leczenia. Czynnikiem, który decyduje o wyborze rodzaju leczenia jest nasilenie się dolegliwości, a także

osłabienie strumienia moczu, niemożliwość całkowitego opróżnienia pęcherza czyli zaleganie moczu, silnie uczucie parcia na pęcherz, częstomocz. W pierwszym, nieuciążliwym okresie, ważna jest obserwacja i okresowe kontrolne badanie urologiczne. Gdy dolegliwości narastają, stosuje się terapię farmakologiczną. Jednak u 10-20 procent chorych, nawet skrupulatnie przyjmowanie leków nie przynosi poprawy i oni właśnie kwalifikują się do leczenia operacyjnego. Zadaniem każdego leczenia operacyjnego jest poprawa sposobu oddawania moczu, a więc zmniejszenie dolegliwości, przywrócenie strumienia moczu zbliżonej do prawidłowej siły, wyeliminowanie zalegania moczu w pęcherzu oraz usunięcie gruczolaka. Łagodny rozrost prostaty, inaczej stercza występuje najczęściej u mężczyzn około 50-tego roku życia. Przyczyna rozrostu nie jest dotąd znana i całkowicie jasna. Wiadomo jednak, że istotną rolę odgrywają czynniki hormonalne. Nie wiadomo natomiast, dlaczego choroba ta dotyka części pewnych mężczyzn, a inni nie mają do końca życia żadnych problemów. Determinuje fakt, że aż 43 procent mężczyzn pomiędzy 60 a 70 rokiem życia ma dolegliwości ze strony dolnych dróg moczowych, spowodowanych powiększeniem prostaty i jej uściśnieniem na cewkę moczową, a 10-20 procent z tych chorych wymaga leczenia operacyjnego. W przypadku nasilenia się problemów chorobowych pojawia się znaczne utrudnienie w oddawaniu

moczu, a w następstwie - całkowite jego zatrzymanie. Poważnym problemem choroby są zmiany w nerkach. Jeśli zostaną one zaniedbane, może to doprowadzić do niewydolności nerek i do mocznicy.

Zakażenie dróg moczowych i kamica pęcherza mogą dopełnić obrazu rozwiniętej choroby. Dolegliwościami tym najczęściej nie towarzyszy ból, co sprawia, że część mężczyzn nie ma poczucia występującej choroby. Rozpoznanie zawsze powinien przeprowadzić specjalista-urolog. Badanie, oprócz dokładnego wywiadu, sprowadza się do wyznaczenia prostaty palcem przez odbytnicę, wykonania USG z określeniem ilości moczu pozostającego w pęcherzu po jego opróżnieniu i wykonania pomiaru siły i szerokości strumienia moczu (uroflowmetrii). U części chorych, dla dopełnienia kompletu badań diagnostycznych konieczne jest wykonanie USG przez odbytnicę, a także nakłucie prostaty w celu pobrania materiału do badania mikroskopowego, pozwalającego nie tylko na ostateczne postawienie diagnozy, ale także na ukierunkowanie najważniejszego leczenia. Nie bez znaczenia jest fakt, że badanie powinien wykonać i zinterpretować jeden lekarz. Nierzadko dla zakończenia całej diagnostyki powinno się przeprowadzić badanie krwi, określające PSA - substancję wydzielaną przez prostatę. Poziom tej substancji i jej wzrost jest zależny od choroby tego narządu. Ze względu na powszechność tego schorzenia każdy mężczyzna, który zauważy u siebie jakiegokolwiek zmiany związane z oddawaniem moczu, powinien poddać się badaniu urologicznemu.

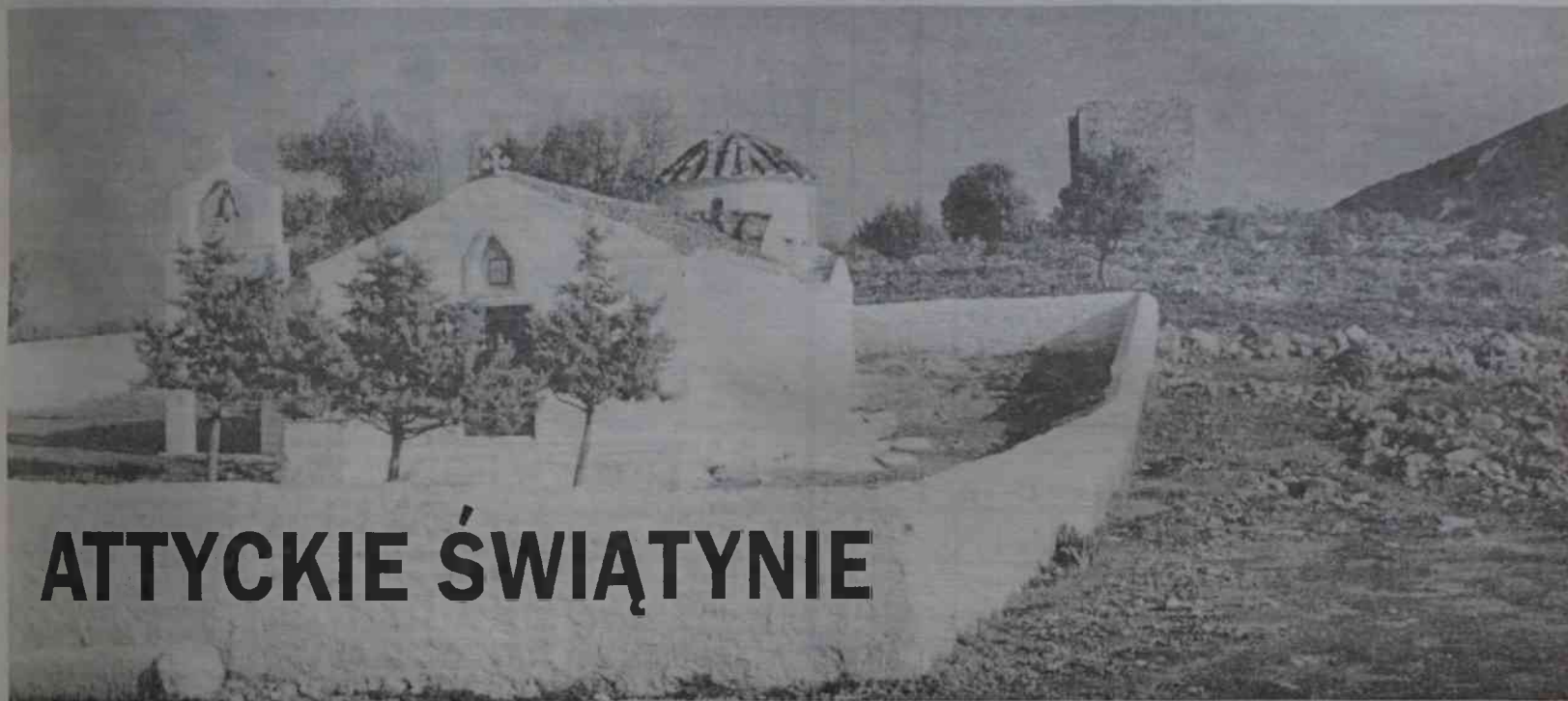
Powiększona prostata na nienowotworowy guz, a im pacjent starszy, tym większe zagrożenie przekształcenia się guza w nowotwór śniący

przerzuty.

Przerost gruczołu krokowego - prostaty - uznano już za chorobę społeczną. Dotyka ona mężczyzn we wszystkich krajach. Rolą urologa i pacjenta jest kontrolowanie stanu zdrowia i wspólne podjęcie decyzji o zabiegu, jeśli jest on konieczny. Elektroresekcja przezcewkowa to sposób zabiegu chirurgicznego najbardziej korzystny dla pacjentów. Operacja nigdy nie jest łatwa, ale operuje się tak, aby chronić mężczyzn przed impotencją i niemożliwością kontrolowania funkcji pęcherza. Zapalenie (stercza) to dolegliwość najczęściej występująca u młodych mężczyzn. Może przebiegać w sposób ostry lub przewlekły. Charakteryzuje się zaburzeniami w oddawaniu moczu, częstomoczem nierzadko z bolesnym pieczeniem podczas oddawania go, uczuciem bólu, rozpięciem w korku lub w okolicach pachwin, pobołowaniem jąder. Niekiedy dolegliwościom tym towarzyszy również gorączka. Rozróżnia się bakteryjne i niebakteryjne postacie tego zapalenia. Rozpoznanie i różnicowanie wymaga specjalistycznego badania urologicznego. Leczenie bywa trudne i długotrwałe. Polega na podawaniu środków przeciwbakteryjnych oraz łagodzących dolegliwości podrażnień. Poprawę przynosi nagrzewanie prostaty przy pomocy specjalnie skonstruowanych urządzeń do wykonywania termoterapii. Podczas tego zabiegu wprowadza się przez cewkę moczową elektrodę wysyłającą do tkanki stercza określoną falę elektromagnetyczną. Zachodzą wówczas procesy doprowadzające do zmniejszenia wrażliwości tkanki na różnorodne bodźce, w efekcie czego dolegliwości mogą całkowicie ustąpić.

opr. Halina Szymańska

Są one rozproszone na całym terenie Attyki. Proste, wapnem bielone budynki z krytymi dachówką szczytami, z niskimi, często asymetrycznymi wejściami, z oknami przypominającymi szczeliny czy szpary. Czasem nie odróżniają się one nawet od pasterskich chat czy rolniczych gospodarstw. Wydają się być wzniesione jakby przez przypadek, pozbawione jakichkolwiek planów architektonicznych. Przy ich budowie wykorzystywano szerszy fragment górzystej ścieżki czy łagodniejsze, pozbawione drzew, wzniesienie wzgórza.



ATTYCKIE ŚWIĄTYNIE

Część z tych cerkwi jest całkiem stara. Nierzadko przy ich stawianiu wykorzystano fundamenty innych, często pogańskich, lub powstałych we wczesnych wiekach chrześcijaństwa, budowli. Większość jednak tych malutkich kapliczek wzniesiona została w okresie tureckiej okupacji, w wieku XVII i XVIII.

Na początku lat 70-tych para brytyjskich architektów przeprowadziła spis znajdujących się na terenie Attyki kościołów. Wykonano wtedy katalog, zawierający w miarę dokładne opisy ponad czterdziestu świątyń, do którego dołączono również zdjęcia i charakterystykę ich wnętrza, fresków, mozaik i ściennych malowideł. Budowle te znajdowały się na terenie rozciągającym się od miejscowości Megara do wioski Anavissios.

Dziś, w prawie trzydzieści lat później, nie jest łatwo odszukać wszystkich, wskazanych wcześniej kościołów. Części z nich nie można odnaleźć w ogóle, kilka pozostaje głucho zamkniętych na klucz, który znajduje się w niewiadomym, nawet dla lokalnych mieszkańców, miejscu.

Ale są również kościoły, które zostały przepięknie odrestaurowane i obecnie zalicza się je do cennych perełek tutejszej architektury. W ich wnętrzach podziwiać można ładne malowidła oraz niezwykle rozmieszczenie kościelnych siedzeń. Wstąpienie choćby na chwilę do tych opuszczonych bożych przybytków, uświadomi nam rolę, jaką pełniła Attyka kilka, kilkanaście wieków temu, kiedy Ateny były niczym więcej, jak tylko małą wioską. Religia ortodoksyjna była wówczas wypierana przez frankońskich zwierzchników, tytułujących się wyznawcami katolicyzmu.

Największe skupisko do dziś zachowanych kościołów znajduje się w okolicach Koropi i Markopulo w południowo-wschodniej Attyce. Pierwsza, napotkana na peryferiach Koropi niewielka, XVII-wieczna świątynia, poświęcona została Świętym Aniołom (Agioli Asomatoi). Jej wnętrza przyozdabiają freski aniołów z czerwonymi skrzydłami, otaczające postacie świętych kościoła prawosławnego.

Następna postać na liście attyckich świątyń to Athanasios. Nie łatwo jednak dzisiaj znaleźć jego kapliczkę. Przed trzydziestu laty stała ona „na otwartym, niezamieszkałym terenie, gdzie nigdzie jedynie poprzetykanym śladami dawnych, najprawdopodobniej średniowiecznych domów i kamiennych murów”. Współcześnie, okolica ta, wcale nie wydaje się być tak opuszczona; są tutaj farmy z drobiem, małe fabryki o niesprecyzowanej działalności, gospodarstwa domowe, oliwne sady i winnice. Kościół Świętego Athanasiosa z małą apsydą, wczesnochrześcijańskimi inskrypcjami na

frontowej ścianie, wieńczy zmurszała dachówka. Wnętrze pokryte jest popękany freskami, na których postacie mają ciemne, prawie czarne twarze. Rzadko kiedy kościół wypełniony jest wiernymi. Przyszedł tutaj pojedyncze osoby, które wiedzą o istnieniu tego miejsca, szukając kontaktu z Bogiem w Jego świątyni.

Jak oficjalnie podaje do wiadomości rząd grecki: „ministerstwo i środowisko archeologów nie jest w stanie poradzić sobie z roztoczeniem mecenatu nad wszystkimi, znajdującymi się w Grecji unikatowymi skarbami architektury, dlatego też, jeśli jest to możliwe, część opieki zostaje zlecona lokalnej społeczności”. Nie zawsze pamięta się, że zabytki narodowe są dobrem całego kraju i zamieszkującej go ludności. Zmieniają się główne trasy, zanikają dotychczas istotne, najczęściej uczęszczane trakty. Nikt nie powraca na stare drogi. Nikt nie pamięta o XII-wiecznych sakralnych budowlach, ozdobionych bezcennymi malowidłami. Destrukcyjna działalność nieubłagane upływającego czasu połączona z obrabowaniem tych liturgicznych miejsc z dóbr doczesnych, nierzadko prowadzi do nadania zapomnianym kościołom zupełnie nowych funkcji - na przykład ochronki dla cygańskich dzieci, mieszkających dotąd w wybudowanych ze sklejki domach.

Na drodze z Koropi do Keratei, w pobliżu znajdujących się tam starych wiosek, odszukać można dwie następne cerkwie - Świętego Jorgosa i kolejną, poświęconą Świętemu Athanasiosowi, przypominającą swoim wyglądem bardziej niewielki kompleks klasztorny. Odnowiona w 1970 roku, zwraca uwagę podróżujących przez te tereny. Kościół ten, wybudowany za czasów tureckiej okupacji, ma w ścianach wkomponowane wczesnochrześcijańskie reliefy. Wnętrze z drewnianym dachem, przedzielonym trzema łukami, wypełnione jest niemal całkowicie freskami; Autorem większości z tych malowideł był żyjący w XVIII wieku

artysta G. Markos, którego prace ozdabiały prawie wszystkie, wybudowane w tym okresie kościoły w okolicach Markopulo.

Szczególnie cenne malowidła znajdują się w kościółku Św. Jorgosa, w miejscowości Kuvara. Całe ściany pokrywa wyobrażenie Sądu

Ostatecznego, w którym triumfują święci a pokutują nieszczęśliwi grzesznicy. Aby je zobaczyć, należy zwrócić się z prośbą o otwarcie kaplicy do kapłana z kościoła Św. Demetriosa, leżącego przy ul. Ag. Jeorgiou. Jest to kolejna zabytkowa cerkiew, choć sprawia ona wrażenie budowli stosunkowo młodej. Została ona wzniesiona około roku tysięcznego, a następnie dodawano do niej kolejne elementy architektoniczne.

Ostatnim, wartym poznania domem bożym w tej okolicy jest kościółek leżący na obrzeżach Markopulo, w pobliżu frankońskiej wieży obserwacyjnej. Niestety, niegdyś barwne freski, sprawiają dziś wrażenie rozmytych, prawie niewidocznych, dlatego też trudno jest jednoznacznie ocenić, komu wystawiono tę małą kapliczkę.

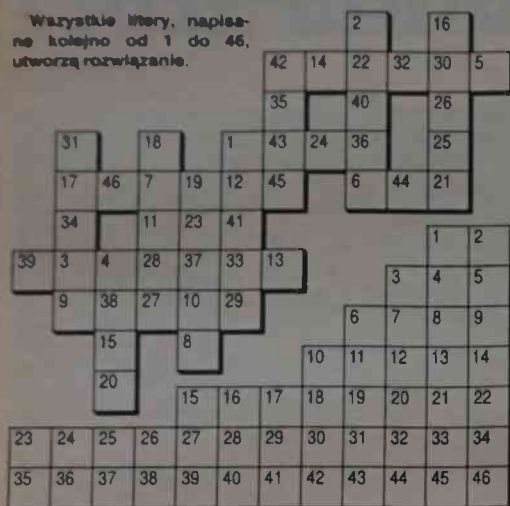
Wycieczka w poszukiwaniu starych attyckich, często opuszczonych cerkwi z pewnością zajmie nam więcej niż jeden dzień. Jeśli nasza znajomość języka greckiego jest wystarczająca, aby swobodnie porozumieć się z mieszkańcami, możemy skorzystać z jedynej możliwości poznania niezwykle ciekawych opowieści na temat tych budowli. Każda z nich posiada swą własną, odrębną historię, przekazywaną z pokolenia na pokolenie. I choć tutejsze miejscowości stają się coraz bardziej wyludnionymi wioskami, zawsze znajdzie się ktoś, kto wskaże nam zapomnianą drogę do greckiej świątyni prawosławnej.

k.j.



KRZYŻÓWKA-SZYFR

Wszystkie litery, napisane kolejno od 1 do 46, utworzą rozwiązanie.



Poziamo:

- 42) ostatnie metry biegu
1) śpiewa w cerkwi.
17) niemowlę
6) dopływ Odry.
11) odwiedza kurnik (nie tylko w bajkach).
39) ogół materiałów do budowy domu
9) kołodziej przebrany za rogatę zwierzę.

Pionowo:

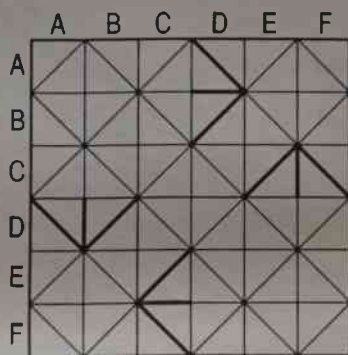
- 2) dzieci dzieci.
16) psikus, figiel.
42) Małan, srebrny medalista olimpijski (1964) w sztafecie 4x100 m.
31) jeśli na radiowozie – nie pieje.
18) tkanina podobna do aksamitu.
1) wzorek na tkaninie.
19) zbiornik na kieszonki.
4) też para.

Waldemar
Marciniak

KRZYŻÓWKA
MAGICZNA

- A) walka treningowa w boksie * rozgłos lub dobra reputacja.
B) statek kosmiczny * zieleniec.
C) umowa przedślubna.
D) kuchenne urządzenie do gotowania potraw pod ciśnieniem pary.
E) ośła – w klasie * autobusowy lub kolejowy – z kasami biletowymi, poczekalnią.
F) główna strona monety * działka.

Dariusz Cugier



Do rymu

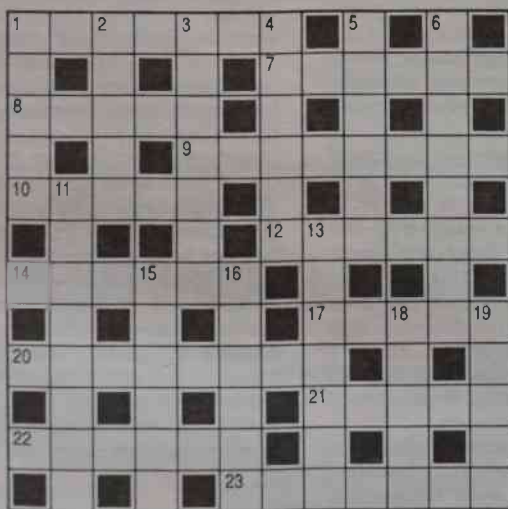
Każde odgadywane słowo rymuje się z określeniem. W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy zawierające literę W.

Poziamo:

- 1) podany, gdy się kogoś tropi.
7) za królem kroczyć.
8) pannie dano.
9) nie każda w powieści zachwyca.
10) śródziemnomorska roślina taka.
12) organy, tkanki – on zna to.
14) dziwaczka zjedzona w buraczkach.
17) nuncjusza kolega.
20) przy niej o urodzie mówić nie wypada.
21) rekrutów do wojska (jeszcze nie do sztabu).
22) królewska dziewczyna.
23) materac to jego zmiennik.

Pionowo:

- 1) pokaz szaleńco ubra-
nych niewiast.



- 2) czy z honoru da się zmasać?
3) prymitywna postać.
4) Aten rywalka zazarta.
5) małżeńska, kiedy Hela karci Zenka.
6) z dowcipów osoba nie nowa.
11) złodziej w towarów składzie.
13) mleka – do baniek.
15) na temat panów mają panie.
16) w klasie postać dobrze znana.
18) państwo afrykańskie znane raczej słabo.
19) w karty gra starą.

Stanisław Bisko

Na łowisku

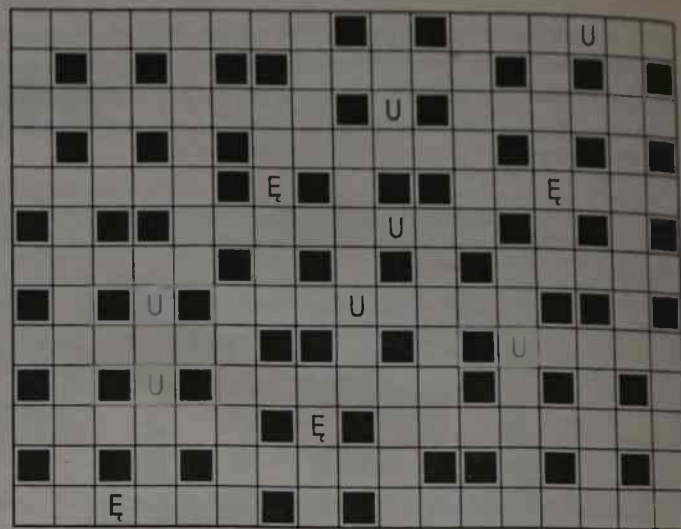
REBUS
KOŁOWY

2 wyrazowy, o początko-
wych literach: L. R.

Janusz Chudzik
Frys. Krawanil



IWAN IV



Objaśnienia podano w przypadkowej kolejności. W diagramie ujawniono wszystkie samogłoski U i E. W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy zawierające literę L.

- 1) służy do czerpania wody ze studni
2) prezent Karola dla małżonki
3) skrócony drani
4) czwórka kajakowa
5) można je złożyć w ma-
drzyk
6) twarzowa część okularów
7) awantura, bijatyka
8) zdawczo-odbiorczy albo dyplomatyczny
9) np. biało jako związek odpowiedzialny za wzrost i rozwój komórek i tkanek
10) huncwot, gagatek
11) bywa ponad siły
12) belka pod podłogą

- 13) poliuretanowa – dla tapi-
cera
14) chrapka na cudzą włas-
ność
15) robi wygibasy na linie
16) roślina bytująca w wodzie

JOLKA

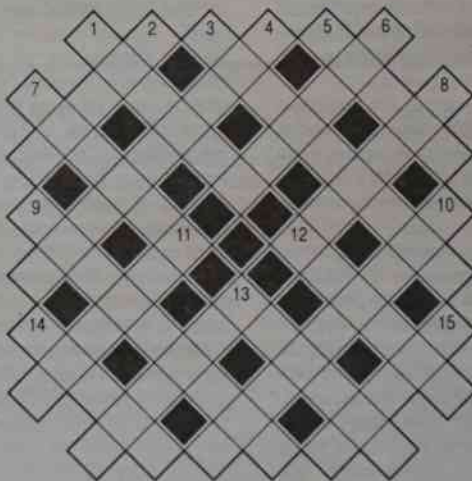
- 17) pełna szlachetnego trun-
ku w ręku Zagłoby
18) gdy dusza pełna werwy i zapалу
19) przemysłne zamaskowa-
nie
20) idzie w górę na znak roz-
poczęcia gonitwy
21) przyjęcie, zwykle wie-
czorne, bez tańców
22) środek lokomocji flisaka
23) film Elii Kazana na pod-
stawie własnej powieści
24) brzeg stołu albo skraj przepaści

- 25) duże naczynie na wodę
26) rodzaj motyki
27) kręci w nosie i odurza
28) warszawskie lotnisko
29) woreczek na tyto (pre-
starzale)
30) niejeden w porcie
31) kłamię jak z nut
32) kil
33) powinność, o której przy-
pomina sumienie albo przełożony
34) wcale nie zginął na redu-
cie
35) w majestacie prawa grze-
bie w cudzej walizce
36) tylna część szyi
37) Paweł Nastula
38) motyl z rodziny południc
lub gołąb domowy o du-
żym, wachlarzowatym
ogonie
39) do wyciągania gwoździ

Maciej Kryś

ukośnik

W diagramie nie występuje litera A. Wszystkie wyrazy zaczynają się taką samą literą. W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy zawierające literę C.



Prawoskośnie:

- 1) mały chłopiec.
3) średniowieczny dramat re-
ligijno-dydaktyczny o tema-
tyce z życia świętych.
5) saper.
7) miejsce pracy kustosza.
9) zdobywczy pierwszy
miejsca w zawodach.
12) kładka.
13) autor „Mizantropa”.
14) szczerbiec.

Lewoskośnie:

- 2) znak odejmowania.
4) sukni u krawcowej.
6) cukierek o smaku mento-
lowym.
8) miara wierszowa.
10) Benito (zm. 1945), włoski
dyktator.
11) chaos, zamęt.
13) owady, główne pożywie-
nie biedronek.
15) kanapa lub krzesło.

Dariusz Kępka

Ptaszki

W rozwiązaniu
wystarczy podać
wyrazy pionowe.

Poziamo:

- 1) niewielki płod.
5) mała rybka ak-
warowa, pawie
oczko.
8) rozum, intelekt.
9) autor uczuciowych, na-
strojowych wierszy.
10) jedno z imion Niemce-
wicza.
11) wrzątek, war.
12) frazes, slogan.

- 13) pustynia pylista w Azji
Środkowej (anagram wy-
razu ratki).
14) marszczony kołnierz.
15) rodzaj ewolucji narciar-
skiej.

- 16) wlał na płótek

Pionowo:

- 1) nazwy siedmiu ptaków

Ewa

Kandybowicz



Przysmaki Kuchni Greckiej

ZIEMNIACZANE SKARBY

Pochodzą z Ameryki Południowej, gdzie do dziś można je spotkać często rosnące dziko. W Europie początkowo uprawiano kartofle jako roślinę ozdobną, z czasem próbowano zjadać zielone owoce, w końcu doceniono ich smak i wartość podziemnych bulw. W Polsce na dobre zdomowiły się dopiero pod koniec XVIII wieku i choć gościły na królewskich stołach, prędko stały się strawą ludzi ubogich. Mają sporo witaminy C, trochę witamin z grupy B i składników mineralnych, zwłaszcza potasu. Liczą się też ilości zawartego w bulwach kartofla białka roślinnego, i skąd zapewne ziemniaki stanowią częsty produkt w kuchni wegetariańskiej.

Wszystkie te skarby znajdują się tuż pod skórą. Są bardzo wrażliwe na temperaturę i kontakt z tlenem. Dlatego, by nie stracić ich niebagatelnych wartości odżywczych, należy właściwie postępować.

- Obierać kartofle jak najcieniej, nierdzewnym nożykiem, najlepiej tak zwaną skrobaczką.
- Nie przetrzymywać ich w wodzie, gdyż rozpuszczają się w niej witaminy z grupy B
- Gotować pod przykryciem, zalewając wrzątkiem i trzymając garnek na silnym ogniu. Chodzi o to, by czas ogrzewania skrócić do minimum.
- Wody, w której gotowały się kartofle, nie powinno się wylewać, gdyż sporo w niej witamin i składników mineralnych. Można ją wypić, dodać do zupy lub sosu.
- Bulwy kielkujące zawierają groźną dla zdrowia solaninę. Trzeba więc obierać je grubo, a wywar odlewać.
- Potrawy ziemniaczane jeść możliwie szybko po ugotowaniu. Nie przetrzymywać i nie odgrzewać. Najzdrowsze są ziemniaki pieczone, gdyż zachowują wszystkie witaminy.



KARTOFLE FASZEROWANE

Składniki:

10 dużych kartofli (raczej płaskich)
300 gram pieczarek
cebula
jajko
kilka łyżek śmietany
100 gram sera żółtego
2 łyżki oleju
sól, pieprz
łyżka masła



Sposób wykonania:

Kartofle umyć, obrać, opłucz i wydrążyć środką specjalną łyżeczką, tak by powstały „misiuszki” o ściąganych jednakowej grubości. Zalej je osolonym wrzątkiem i gotuj 5-8 minut, a potem odcedź. Umyte pieczarki drobno posiekaj (można zetrzeć je na jarzynowej tarce). Pokrojoną w drobną kosteczkę cebulkę podsmaż lekko na oleju, nie czekając aż się zarumieni, włóż pieczarki i zarumień je lekko. Wbij jajko, a gdy się zetnie, odstaw z ognia i przypraw do smaku solą i pieprzem. Tak przygotowanym nadzieniem napełnij z czubem wydrążone kartofle. Ustaw je w żaroodpornym naczyniu, wysmarowanym grubo masłem. Ser zetrzyj na tarce, wspaniałe do smaku, dopraw do smaku pieprzem i ewentualnie solą, polej kartofle i wstaw do piekarnika. Gdy na powierzchni apetycznie się zarumieni, możesz je podawać z sałatką, na przykład z porów. I tym sposobem masz już drugą propozycję eleganckiego dania.

PUREE Z JAJKAMI

Składniki:

6 dużych kartofli
2 łyżeczki śmietanki
2 łyżeczki masła
2 łyżeczki posiekanej pietruszki
4 jajka
2 plasterki szynki lub innej wędliny
sól, tymianek



Sposób wykonania:

Kartofle opłucz, obrać, umyć i zalej osolonym wrzątkiem. Ugotuj na silnym ogniu pod przykryciem. Gdy będą całkowicie miękkie, utłucz je drewnianym tłuczkiem lub przeciśnij przez specjalną prasę (jeśli taką masz w domu). Dodaj połowę masła, śmietankę i połowę natki. Żaroodporne naczynie wysmaruj resztą masła, włóż puree ziemniaczane, wyrównaj powierzchnię, a następnie zrób łyżką (lub dnem małej filiżanki) cztery wgłębienia. Ostrożnie wbij w każde po jednym jajku, uważając, by nie uszkodzić żółtka. Posyp posiekaną w kostkę wędliną, solą i tymiankiem. Wstaw do piekarnika. Gdy jajka się zetną, a szynka zarumieni, podawaj na stół w tym samym naczyniu, posypując natką. Można je przyrządzić w małych naczynkach, osobno dla każdego. Jeśli nie masz czasu lub nie chce ci się gotować kartofli, skorzystaj z koncentratu puree, który kupisz w każdym sklepie spożywczym.

ZIEMNIANKI PIECZONE Z KMINKIEM

Składniki:

1,5 kg ziemniaków
½ kostki margaryny
2 ząbki czosnku
1 łyżka kminku, sól

Sposób wykonania:

Ziemniaki obrać, umyć, pokroić wzdłuż na ćwiartki. Ułożyć na grubo wysmarowanej tłuszczem blaszce do pieczenia, posypać solą, drobno posiekanym czosnkiem i kminkiem, na wierzchu położyć kawałeczki tłuszczu, wstawić do bardzo gorącego piekarnika i piec ok. 40 min. Tak przygotowane ziemniaki można podawać do śledzi marynowanych, śledzi lub makreli w oleju, do pieczonego mięsa lub jarzyn.

ZAPIEKANKA Z ZIEMNIAKÓW

Składniki:

6 ugotowanych ziemniaków
20 dag kielbasy
2 kwaszone ogórki
1 cebula
3 jajka ugotowane na twardo
2 pomidory
filiżanka śmietany
2 łyżki przecieru pomidorowego
sól, pieprz, tłuszcz

Sposób wykonania:

Ziemniaki, kielbasę, ogórki bez skórki i jajka pokroić w plasterki. Żaroodporne naczynie wysmarować masłem lub margaryną i układać warstwę ziemniaków, na nich połowę kielbasy, ogórki, pomidory podzielone na ćwiartki, krawędzie cebuli i jajka. Przykryć warstwą ziemniaków i znów układać kielbasę, pomidory, cebulę, ogórki i jajka. Rozłożyć resztę ziemniaków, posypać pieprzem i solą, zalać zapiekankę śmietaną wymieszaną z przecierem pomidorowym. Piec w średnio nagrzanym piekarniku przez 30 minut. Podawać z kiszoną kapustą.

KARTOFLE IDAHO

Wybierz po dwa kartofle średniej wielkości na osobę. Obierz je, opłucz i osusz, najlepiej w papierowej ściereczce. Następnie każdy nadkrój na krzyż i włóż w powstałą szczelinę kawałeczek masła. Posól, posyp kminkiem lub inną przyprawą i szczelnie zawiń w odpowiednio przycięty kawałek folii aluminiowej. Ułóż na płaskiej brytfannie i wstaw do nagrzanego piekarnika. Kartofle pieką się około godziny, w połowie pieczenia należy je przewrócić na drugą stronę. Kiedy po nakłuciu ich widelcem łatwo wchodzi w miąższ, są gotowe. Srebrne kule podaje się na stół prosto z piekarnika. Na talerzu każdy sam rozchyla folię i wyjada widelcem sytki, parujący miąższ. Jako dodatek może być oczywiście pieczone mięso, ale równie smaczna będzie sałatka, na przykład z porów czy nawet z kapusty kwaszonej. Podaje się też do nich masło utarte z posiekaną natką pietruszki lub szczypiorem i uformowane w zgrabne kulki czy kwadraki. I już macie atrakcyjny i prosty dodatek do menu na przyjęcie.



Życzymy
smacznego!!!

informator KA

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
prace dla kobiet i mężczyzn
Syntagma, ul. VOKURESTYJU 3
tel. 32 41 144 - 32 52 096
Oferujemy prace dochodzące i z mieszkaniem
w Atenach i poza Atenami. Zapraszamy do konsultacji

ANGIELSKI
dla 12 000 miesięcznie
W osiem miesięcy
nauczysz się łatwo i szybko
języka angielskiego
który stanie się prosty
jak Twój język ojczysty
DOROSŁYCH
NACISK NA KONWERSACJĘ

fryzjerstwo
damsko męskie
prosimy dzwonić
tel: 82 17 845
BASIA
Wszystkie usługi
w zakresie fryzjerstwa

FRYZJERSTWO ANNA
DAMSKO - MĘSKIE
I DZIECIĘCE
WSZYSTKIE USŁUGI
W ZAKRESIE FRYZJERSTWA
używamy środków firmy
"WELLA"
czynne codziennie
w godz. 17.00-21.00
ul. Julianou 79
tel. 82 51 407
tel. 82 42 824 na dzwonek "SIKORSKI"

Biuro Pośrednictwa Pracy
A. B. C.
Adres: MARNI 32, II p., pokój 24
tel. 5231048, 5231994, 5230566
MÓWIAMY PO POLSKU - Poniżej Elżbieta
NAJLEPSZE PRACE I BARDZO Dobre PŁACE
ZNAJDZIESZ TYLKO U NAS !!!
Oferujemy prace:
w restauracjach, kafełkach, hotelach,
w Atenach i poza Atenami.

W drodze do półfinałów

Różnica 24 punktów z pewnością może budzić nadzieje na wejście Panathinaikosu do czwórki Pucharu Europy. Wynik 82-58 daje greckiej drużynie przewagę nad Śląskiem Wrocław, która nie może zostać zaprzeczona. Kluczem do awansu, jak wyjaśnił Fanis Christopoulou było zwycięstwo Panathinaikosu w meczu, który rozpoczął się w najgorszej z możliwych dla greckiej drużyny sytuacji. Śląsk Wrocław wydawał się być drużyną dobrze przygotowaną z takimi zawodnikami jak Maliniec, Krystała, Zieliński, Mak Noul i Szyszkowski, w piątce wystawionej na przeciw Alwertisa, Pastawuki, Ikonomu, Scottowi i Ratzy, wyglądała na dobrze wyszkoloną, zwłaszcza w linii obrony, skoro mogła podczas pierwszych 10-ciu minut meczu „zamknąć” wszelkie próby „zielonych”, zwłaszcza Dino Ratzy. Subotic wykonał dwa ruchy, które zmieniły bieg meczu w momencie, kiedy wynik osiągnął 18-14 dla Polaków. Najpierw wystawił Kalaitzisa, aby zwiększyć tempo w drużynie, w dalszym ciągu zdjął Rotzę, aby spowodować „krótką grę” Panathinaikosu (Ikonomu - Christodulou pod koszem). Ruchy te przyniosły owoce i 4-4 zmieniło się w 43 - 35 w 19-tej minucie by zakończyć wynik pierwszej połowy wynikiem 43-37.

Doskonała gra Panathinaikosu, do czego nas już przyzwyczaił wcześniej, miała miejsce na początku drugiej połowy. „Zieloni” z Rotzą, który wszedł do gry z wielkim zacięciem, z Christodulou, który miał za zadanie pilnować Noulą z pięcioma na pięć rzutami za 2 punkty, z Kalaitzise, który zagrał jeden ze swoich najlepszych meczów, z Ikonomu, walczącym pod koszem w obronie - szybko zaczęła wzrastać różnica. Jedną serią 13-2 wypracowali różnicę 56-39, mając także Alwertisa na parkiecie.



fol. Andrzej Sokulski

Różnica wyniosła w pewnym momencie 28 punktów (73-45 w 33 minucie) i wydawało się, że Panathinaikos zdobył już to, co zamierzał, niezależnie od prób Gaspericza i jego naprawdę zwiariowanych gwizdków.

Wynik 82-58 daje Panathinaikosowi pełne podstawy, aby wierzyć, że jedną nogą znajduje się już w półfinałach Pucharu Europy, jednak

Lefteris Subotic i jego gracze będą musieli uważać na problemy, które może stworzyć niebezpieczna - jak się niespodziewane okazało - drużyna.

Śląsk Wrocław z pewnością nie dotarł tak wysoko przez przypadek i na pewno może jeszcze przysporzyć „zielonym” kłopotów podczas rewanżu, który odbędzie się w Polsce (11-marca).

Trasa Wyścigu Pokoju'98 prawie już gotowa

Trasa 51. wydania kolarskiej wieloetapówki Wyścigu Pokoju ma już konkretny kształt. „W Polsce i Czechach mamy już trasy poszczególnych etapów. Niemcy zgłosili swoją propozycję i tylko czekają na decyzje stosownych organów - oświadczył dyrektor WP - Czech Pavel Dolezel. Wystartujemy 3 maja z Poznania, a po pokonaniu dziesięciu etapów i 1611 km, kolarze finiszować będą w 16 maja w Erfurcie.

Na startcie stanie 20 sześciu-osobowych zespołów. Dziesięć grup zawodowych i dziesięć reprezentacji krajowych. „Obramuje regulamin pozwalający nam dopuścić do imprezy trzy „stajnie” kategorii „elita” w Międzynarodowej Unii Kolarskiej. Będzie na sto procent Telekom, na 20 proc. dogadaliśmy się z holenderskim TTM, obiecującą zapewniać efekty uzgodnień warunków startu z Banesto i Postal. Z grupy grup drugiej kategorii pojadą Mroz, Łada, Samara, Agro Adler i Saturn, a także debiutujący Charles Hord. Z amatorów stają na starcie Niemcy, Szwajcaria, Polska, Czechy, Austria, Włochy. Z innymi jeszcze

pertraktujemy” - oświadczył P. Dolezel.

Początkowo były pewne problemy z Niemieckim Związkiem Kolarskim, który w terminie Wyścigu Pokoju chciał organizować Wyścig Dookoła Niemiec. Obecnie sprawy układają się pomyślnie. 17 i 18 marca w Pradze dojdzie do spotkania prezesów związków kolarskich trzech krajów: Wojciecha Walkiewicza, Mariana Sztetiny i Manfreda Boehmera.

Oto najprawdopodobniejsza marszruta WP'98:

8 maja 1. etap: Poznań - Poznań (135 km), 9 maja 2. etap: Poznań - Gorzów Wielkopolski (152 km), 10 maja 3. etap: Gorzów Wielkopolski - Polanica (178 km), 11 maja 4. etap: Legnica - Jeszted (228 km), 12 maja 5. etap: Liberec - Ust' nad Łabą (184 km), 13 maja 6. etap: Teplice - Karlowe Wary (172 km), 14 maja 7. etap: Cheb - Zwickau (232 km), 15 maja 8. etap: Zwickau - Halle (181 km), 16 maja 9. etap: Freiburg - Erfurt (111 km), 16. etap: Weimar - Erfurt (indyw. jazda na czas na 34 km) (PAP)

Keino krytykuje własną federację lekkoatletyczną

5.3. Nairobi - Były, sławny biegacz kenijski Kipchoge „Kip” Keino skrytykował lekkoatletycznych „administratorów” swego kraju za zawieszenie treningów przed przełajowymi mistrzostwami świata (21-22 marca, Marakesz). Powiedział, że decyzyja ta nadweręża morale sportowców i wpłynie na rezultaty Kenijczyków w zawodach.

„To niedobre, ponieważ to czas, który trenerzy potrzebują na zbudowanie morale i wypracowanie strategii” - stwierdził Keino, jedna z najbardziej szanowanych postaci w historii lekkiej atletyki Kenii. Przygotowania Kenijczyków do marcowych mistrzostw świata w Maroku zostały obrócone w perzynę, gdy w środę Kenijska Amatorska Federacja Lekkoatletyczna (KAAA) zawiesiła, bezterminowo i bez wyjaśnienia, treningi. „Nie powinni (KAAA) byli sobie na to pozwolić, ponieważ Marokańczycy chcą nas pokonać. Oni (Marokańczycy) pracują dzień i noc nad tym, jak pobić Kenię”, dodał Keino. Przypuszczając, że KAAA ma kłopoty finansowe, Keino doradza Federacji pozyskanie sponsorów. Kenijczyki zdobywali tytuły w przełajowych mistrzostwach świata przez 12 kolejnych lat. (PAP)

Rekord świata w skoku o tyczce kobiet

6.3. Berlin - 25-letnia Czeszka Daniela Bartowa ustanowiła w berlińskiej hali rekord świata kobiet w skoku o tyczce wynikiem 4,45 m.

Poprzedni wynosił 4,45 i należał do Ukrainki Anżeli Bałachanowej, która wysokość tę pokonała 1 marca br. podczas halowych mistrzostw Europy w Walencji.

Rekordzistką świata na stadionie jest Australijka Emma George, która 4,57 skoczyła 21 lutego br. w Auckland. (PAP)

Główny sponsor grup belgijskich zamierza się wycofać

7.3. Bruksela - Znany belgijski biznesmen Noel Demeulenaere, patron finansowy kilku grup kolarskich w tym kraju, zamierza wycofać się z ich sponsorowania pod koniec tego sezonu, w związku z oskarżeniami, jakie rzucili na niego trzej mało znani kolarze. Zawodnicy ci, którzy nigdy nie ścigali się w żadnej z grup sponsorowanych przez Demeulenaere'a, stwierdzili publicznie, że ten nakłaniał łapówkami kolarzy do przejścia do swoich ekip. Demeulenaere finansuje grupy zawodowe Collstrop, Palmans i Ipso. Mimo zapowiedzianego wycofania się ze sponsorowania tych formacji, zamierza on nadal organizować liczne wyścigi w Belgii, m.in. klasyk Gandawa - Wevelgem. (PAP)

10:0 za mało - 11:0 dało awans

7.3. Andora la Vella - W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy do lat 16 Czechy zremisowały w Andorze z Włochami 0:0. Awans do finałów zapewnił sobie Włosi, którzy wcześniej pokonali juniorów Andory 11:0. Młodzi Czesi wygrali z rówieśnikami z Andory 10:0 i stracili szansę awansu z grupy minimalnie gorszym bilansem bramek.

Finały piłkarskich mistrzostw Europy juniorów do lat 16 rozegrane zostaną w Szkocji od 26 kwietnia do 8 maja. (PAP)

Grecy w Superlidze tenisa stołowego

5.3. Frydek-Mistek - Grecy awansowali do czołowej ósemki zespołów europejskich uczestniczących w rozgrywkach Superligi tenisistów stołowych. W rewanżowym meczu finałowym 1. ligi europejskiej Grecja pokonała we Frydku-Mistku gospodarzy - Czechów 4:3 i - zajmując pierwsze miejsce w grupie - wywalczyła prawo gry w Superlidze w sezonie 1998/99 r. Pierwszy mecz finałowy w Atenach Grecy wygrali także 4:1. Zespół grecki był rewelacją ostatnich mistrzostw świata w Manchesterze gdzie zajął 6. miejsce, przed Szwedami (dla porównania Polacy uplasowali się na 11. pozycji, a Austriacy, którzy najprawdopodobniej wygrają Superligę na 10.!).

Sila gry tej drużyny opiera się na umiejętnościach dwóch Rumunów z urodzenia, naturalizowanych parę lat temu w Grecji - Kalinikosa Kreangi (dawniej Calin Kreanga) i Ntaniela Tsiokasa (Daniel Ciokas), których w reprezentacji uzupełniają najlepsi z rodowitych Greków - rutynowany Ionnis Vlotinos, albo Ionnis Kordutis, ew. Panagiotos Gionis.

Po awansie Greków do Superligi, na miejsce Węgrów lub Włochów, średni poziom gry w elitarniej ósemce na pewno wzrośnie.

Wyniki rewanżowego meczu finałowego 1. ligi europejskiej:

Czechy - Grecja 3:4

Petr Korbel - Ioannis Kordutis 20:22, 21:12, 21:11 Josef Plachy - Kalinikos Kreanga 13:21, 16:21 Miroslav Cecava - Ntaniel Tsiokas 21:19, 21:23, 13:21 Korbel, Cecava - Tsiokas, Panagiotis Gionis 21:19, 17:21, 21:15 Korbel - Kreanga 14:21, 20:22 Cecava - Kordutis 21:12, 21:19 Plachy - Tsiokas 21:18, 14:21, 17:21 (PAP)

Aleksiej Pietrow: płacą mi kiełbasą

6.3. Moskwa - Proponowano mi

zmianę obywatelstwa - mówi Aleksiej Pietrow (Rosja), mistrz olimpijski z Atlanty w podnoszeniu ciężarów w wadze 91 kg - Otrzymałem oferty z Australii, Niemiec i Grecji. Niektóre były trochę śmieszne. Brzmiały mniej więcej tak: „przyjeżdżaj do nas i będziesz jeździć „mercem” Na razie odmawiam, ale w przyszłości, gdy otrzymam konkretną ofertę, to kto wie. Ostatnio w zamian za klubowe stypendium otrzymałem kiełbasę i drób.

Po raz pierwszy od igrzysk w Atlancie, Aleksiej Pietrow wystartował w mistrzostwach Rosji. Na pomoście w St. Petersburgu uzyskał 397,5 (180 + 217,5) w dwuboju nowej kategorii 105 kg i zajął drugie miejsce za Władisławem Iwanowskim - 412,5 kg. W tym roku zamierza ubiegać się o miejsce w reprezentacji Rosji na Igrzyska Dobrej Woli oraz mistrzostwa świata. Rezygnuje ze startu w mistrzostwach Europy.

- Ostatnio chciało mnie wyrzucić z sali, w której trenuję - opowiada Pietrow dziennikarzowi „Sport Ekspresu” - Szkoleniowcem w klubie „Barykada” Wolograd, którego barw bronię, był mój ojciec. Został zwolniony z pracy. Nie było pieniędzy na pensję. Za mnie, na szczęście, w ostatniej chwili zapłaciło ministerstwo sportu, więc mogę bez obaw zajmować się szkoleniem.

Aleksiej Pietrow otrzymuje też inne propozycje. „Ktoregoś dnia zadzwonił telefon - mówi sztangista - Głos w słuchawce zapytał wprost, czy chcę zostać bandytą. Jednak takie życie i rywalizacja na przestępczym polu z kolegami sztangistami z konkurencyjnych grup mi nie odpowiada. Proszę mi się jednak nie dziwić, że czuję się już trochę zmęczony kłopotami życia codziennego w Rosji i kiedyś nie będę już tak słowaczko, gdy zadzwoni do mnie z Berlina czy Sydney z konkretną ofertą. (PAP)

1.liga piłkarska - 18 kolejka

Polonia - Pogoń 1:0

Polonia Warszawa - Pogoń Szczecin 1:0 (0:0). Bramka: Bartosz Tarachulski (68). Czerwona kartka: Maciej Stolarczyk (Pogoń - 90 min.). Żółte kartki: Marcin Żewłakow (Polonia), Mariusz Kuras i Marcin Kaczmarek (oba Pogoń). Sędziował Andrzej Szczelkun (Jelenia Góra). Widzów ok. 1 tys.

Polonia: Wojdyga - Sadzawicki, Michał Żewłakow, Galuszka, Lewandowski, Wędrzyński, Dąbrowski, Mikulenas (84 - Golaszewski), Marcin Żewłakow, Olisadebe (67 - Tarachulski), Vencevicius (80 - Pawlak).

Pogoń: Majdan - Rycak, Kuras (77 - Drumlak), Kaczmarek, Chwastek, Mandrysz, Dymkowski, Mikadze (87 - Piotrowski), Moskaiewicz, Leszczyński, Stolarczyk.

Inauguracyjny mecz rundy wiosennej był mało interesujący. Jedyne pociechę dla przemoczonych deszczem kibiców Polonii była wygrana stołecznych piłkarzy 1:0, chociaż trudno powiedzieć, że jest to zwycięstwo zasłużone. Pierwszą ligową bramkę dla Polonii w tym roku zdobył w 68. minucie Bartosz Tarachulski po kontrze wyprowadzonej przez Jacka Dąbrowskiego.

Od pierwszego gwiazdka sędziego gospodarze ruszyli do zdecydowanych ataków. Według założeń taktycznych mieli jak najszybciej objąć prowadzenie, aby później kontrolować sytuację. Już w pierwszej minucie doskonałej sytuacji sam na sam z bramkarzem Pogoni, Radosławem Majdanem, nie wykorzystał Nigeryjczyk Emmanuel Olisadebe. Chwilę później bramkę strzelił Grażydydas Mikulenas, ale sędzia jej nie uznał, gdyż Litwin, przyjmując piłkę, pomógł sobie ręką.

Animuszu stołecznych piłkarzom starczyło tylko na kwadrans. Później gra się wyrównała i żadna z drużyn nie była w stanie zagrozić bramce rywali. Po zmianie stron obraz ten nie uległ zasadniczej zmianie. W miarę upływu czasu szczecinianie zaczęli odważnie atakować, ale tylko strzał z dystansu Andrzeja Rycaka w 55. minucie sprawił trudności Wojdydzie.

W 67. minucie trener Włodzimierz Małowiejski wprowadził na boisko Tarachulskiego za dobrze grającego Olisadebe i, jak się okazało, była to zmiana kluczowa dla losów spotkania. Minutę później Tarachulski celnym strzałem zakończył kontrę zainicjowaną przez Dąbrowskiego. Pod koniec meczu Polonia cofnęła się do obrony, co mogło zakończyć się wyrównaniem - w 86. metrów tuż obok słupka strzelił Robert Dymkowski.

W ostatniej minucie meczu, w zamieszaniu pod bramką Polonii, Maciej Stolarczyk kopnął leżącego Janusza Galuszkę i sędzia Andrzej Szczelkun bez wahania ukarał piłkarza Pogoni czerwoną kartką.

Trener Pogoni, Bogusław Baniak nie miał po meczu pretensji do swojego zespołu. "Uważam, że oprócz pierwszych piętnastu minut kontrolowaliśmy przebieg gry. Niestety obrońcy popełnili poważny błąd, kiedy to po naszym rzucie rożnym nie byli w stanie powstrzymać napastników Polonii" - powiedział.

Włodzimierz Małowiejski przyznał, że w drugiej połowie Pogoń miała "optyczną przewagę". "Graliśmy mocno osłabieni (m.in. bez Arkadiusza Bąka i Marcina Jalochoy) i oczywiście jestem szczęśliwy z trzech punktów. Bardzo obawiałem się spotkania z Pogonią, bo jest to drużyna znana z dobrej gry na wyjazdach" - powiedział na pomeczowej konferencji W. Małowiejski.

Ruch - Stomil 2:1

Ruch Chorzów - Stomil Olsztyn 2:1 (2:0). Bramki: dla Ruchu - Maciej Mizia (11), Sergiusz Wiechowski (31); dla Stomilu - Dariusz Preis (86). Sędziował Zbigniew

Urbaniczak (Kraków). Widzów 4 tys. Żółte kartki: Mamia Jikia i Sławomir Gula (oba Ruch), Andrzej Jankowski i Jacek Chańko (oba Stomil).

Ruch: Dreszer - Baszczyński, Mizia (40 - Jaworski), Wleciałowski - Kwieciński, Nawrocki, Jikia (77-Gula), Wiechowski, Molek (62-Szuflita) - Włodarczyk, Śrutwa.

Stomil: Małkowski - Nowak, Rzeczycki, Jurkowski, Januszewski - Preis, Jankowski (76-Szulik), Orlński, Chańko, Kaczmarek - Gadziola (63-Kowalczyk).

Niebiescy, inaugurujący rundę wiosenną spotkaniem ze Stomilem, rozpoczęli ze sporym animuszem i już w 11 min. objęli prowadzenie. Gruzin Jikia krótko podał piłkę z rzutu wolnego do Mizi. Kapitan Ruchu popisał się potężnym uderzeniem z 20 m, a futbolówka odbiła się jeszcze pod drodze od stojących w obronie obrońców Stomilu i - kompletnie myląc bramkarza - tuż przy słupku wpadła do bramki. Chorzowianie ciągle przeważali i w 31 min. zdobyli drugiego gola, autorstwa Wiechowskiego, który wykorzystał precyzyjne dośrodkowanie debiutującego w zespole

Małocha). Sobczak. Zwycięstwo nad Petrochemią podtrzymało nadzieje częstochowian na uratowanie się przed degradacją. Zwycięska bramka padła już w 12 min., po długim podaniu Roberta Szopy na pole karne gości, gdzie Grzegorz Skwara wykorzystał błąd Mirosława Milewskiego i Artura Sejuda. Wcześniej, w 5 min., Szopa strzelił z wolnego nad poprzeczką, a bramce Rakowa dwukrotnie w 8 i 10 min. - zagroził Paweł Sobczak.

Zdobyty gol nieco uspokoił gospodarzy, a Petrochemię zmusił do odważniejszych ataków. Zespół z Plocka wypracował kilka sytuacji, które mogły przynieść wyrównanie. Np. w 15 min. groźnie strzelał Bogdan Jóźwiak, ale bramkarz Rakowa Marek Matuszek był na posterunku. W 32 min. Jaromir Wieprzęc uratował sytuację wybijając wypuszczoną przez Matuszka piłkę na róg. Z kolei w 35 min. Robert Majchrzak zablokował silne uderzenie Pawła Miąskiewicz, a w 45 min. Miąskiewicz trafił z wolnego w poprzeczkę, zaś dobitkę Pawła Sobczaka Matuszek sparował na róg. Raków w tym okresie próbował atakować, ale nie stworzył poważniejszych sytuacji podbramkowych.

Po przerwie optyczna przewaga nadal należała do gości, lecz nie potrafili oni stworzyć takich sytuacji, jakie mieli w pierwszej połowie. Za to kontry gospodarzy



gospodarzy Kwiecińskiego.

Olsztynianie w pierwszej połowie tylko raz poważnie zagrozić bramce Ruchu, ale wolej Orlńskiego z 12 m przeszedł nad poprzeczkę. Znacznie częściej goście zapędzali się pod bramkę niebieskich po przerwie. Zaraz po wznowieniu gry dogodnych sytuacji nie wykorzystali Gadziola i Januszewski, a później Dreszer wygrał pojedynki sam na sam z Orlńskim oraz Kaczmarek. Bramkarz chorzowian skapitulował dopiero w 86 min., po uderzeniu Preisa.

Chorzowianie w tej odsłonie ograniczali się jedynie do obrony oraz wyprowadzania nielicznych kontrataków. Zarówno jednak Śrutwie jak i Włodarczykowi, przy strzałach z dystansu, brakowało precyzji i więcej goli dla Ruchu już nie padło.

Raków - Petrochemia 1:0

Raków Częstochowa - Petrochemia Plock 1:0 (1:0). Bramka: Grzegorz Skwara (12). Żółte kartki: Artur Piatek, Tomasz Kielbowicz, Bogdan Pikuta (wszyscy Raków), Bogdan Jóźwiak (Petrochemia). Sędziował Tomasz Mikulski (Lublin). Widzów ok. 3,5 tys.

Raków: Matuszek - Wieprzęc, Piatek, Drajer (62-P Konieczko) - Kosmel (52-Bański), Majchrzak, Sychalski, Synoradzki, Kielbowicz - Szopa, Skwara (72-Pikuta).

Petrochemia: Sejdu - Janus, Milewski, Popek (81-Zaglewski) - Jóźwiak, Gocejna, Miąskiewicz (55-Witkowski), Sobolewski, Remień - Gosik (69-

stały się naprawdę groźne. Sam Szopa miał trzy okazje do wpisania się na listę strzelców, w tym dwie określane jako stuprocentowe: w 71 min. złe uderzył piłkę i Sejdu nie miał kłopotów z jej złapaniem, zaś w następnej minucie przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem Petrochemii, który z najwyższym trudem przerzucił piłkę ponad poprzeczkę. Z kolei w 73 min. plocki bramkarz obronił groźną główkę Bogdana Pikuty, a w 80 min. przed utratą drugiego gola uratował Petrochemię Radosław Sobolewski, który wybił piłkę spod nóg Jana Sychalskiego. Goście w drugiej połowie grali zbyt nerwowo i nie potrafili sforsować uważnie grającej obrony gospodarzy. Akcje Petrochemii brakowało wykończenia - kończyły się one najczęściej dośrodkowaniami, po których częstochowscy obrońcy wybijali piłkę na róg. Warto dodać, że w barwach Rakowa wystąpiło aż czterech nowych zawodników, a ich debiut należy uznać za udany (zwłaszcza Majchrzaka i Piatka).

Górniki - Legia 2:0

Górniki Zabrze - Legia Daewoo Warszawa 2:0 (2:0). Bramki: Marcin Kuźba 2 (27-głowa, 36). Żółte kartki: Jacek Zieliński, Igor Kozioł i Ryszard Staniek (wszyscy Legia). Sędziował Ryszard Wójcik (Opole). Widzów 6410.

Górniki: Bledzewski - Gorszkow, Piotrowicz, Lekki, Kocyba - Wiłk, Probiez, Dźwigala, Agafon (70-Kosowski) - Kuźba (89-Sobczak), Kampka (74-

Gierczak).

Legia: Szamotulski - Kozioł, Zieliński, Skrzypek - Karwan, Czereszewski, Magiera (46-Czykier), Staniak, Sokolowski (46-Kacprzak) - Kucharski, Mięciel.

W pierwszej minucie spotkania prowadzić mogli legioniści, jednak strzał Magierzy z 16 metrów był minimalnie niecelny. Górnicy nie myśleli tylko o obronie, jednak początkowo nie potrafili oddać celnego strzału. Z czasem gospodarze coraz częściej byli w posiadaniu piłki, która z kolei coraz rzadziej opuszczała połowę Legii. W 23 min., po rzucie rożnym Agafona, strzał Kuźba, piłka odbiła się od obrońców warszawskich, a dobitka Wiłka z 6 metrów była mocno niecelna. W odpowiedzi z dystansu uderzył Magiera, ale Bledzewski pewnie interweniował. W 27 min. bardzo dobrze grający w sobotę Kuźba zamienił główką na bramkę dośrodkowanie Agafona z lewej strony. Legia ruszyła do odrabiania strat, ale czekał na nią zimny prysznic. W 36 min. Probiez idealnie podał do wychodzącego na czystą pozycję Kuźby i Szamotulski mógł tylko popatrzeć na piłkę wpadającą do siatki.

Po zmianie stron zaatakowali goście. W 49 min. ostro strzelał Kacprzak, ale Bledzewski był na posterunku. W 70 min. mocnym uderzeniem popisał się Mięciel, jednak znów na przeszkodzie stanął golkeeper Górnika. W drugiej odsłonie nie doszło do jakiegoś zmasowanego oblężenia bramki zabran, którzy zresztą starali się wyprowadzać szybkie kontry i w ostatnich minutach bliscy byli podwyższenia rezultatu. Najpierw w 87 min. strzał Gierczaka z linii pola karnego z najwyższym trudem wybił na róg Szamotulski, a minutę przed końcem spotkania Kosowski spudłował z 10 metrów.

Widzew - Dyskobolia 2:3

Widzew Łódź - Dyskobolia Grodzisk Wilk. 2:3 (0:2). Bramki: dla Widzewa - Marek Szemoński (47), Rafał Kubiak (88); dla Dyskobolii - Piotr Juroszek (3), Marcin Rosiak (26), Jerzy Kaziów (65). Żółte kartki: Rafał Witkowski, Andriej Tierszczenko, Jacek Chromiński i Piotr Sobczyński (wszyscy Dyskobolia). Sędziował Andrzej Dymek (Wrocław). Widzów ok. 4 tys.

Widzew: Onyszek - Gęsior, Łapiński, Siadaczka - Michalczuk, Zajac, Terlecki, Szarpak, Wichniarek (69-Heuyot, 83-Kubiak) - Szemoński, Kobylański.

Dyskobolia: Fajfer - Janeczek, Soczyński, Najtkowski, Tierszczenko - Molewski (68-Jutrzenka), Juraszek, Majewski, Witkowski (51-Chromiński) - Rosiak, Suchomski (51-Kaziów).

Mecz zaczął się sensacyjnie. Przez 25 min. Widzew miał przewagę, a goście wyprowadzili trzy kontry, z których dwie zakończyły się bramkami. Te wzorowo przeprowadzone kontrataki były naprawdę doskonałe i nawet strata w 3 min. gola nie obudziła widzów, którzy do końca pierwszej połowy walili głową w mur obrony z Grodziska, często zapominając o obronie własnej bramki.

Po przerwie gospodarze wyszli bardzo zmotywowani i rzucili się do ataków od pierwszych sekund. Nawet dość szybko zdobyli bramkę kontaktową i nadal nacierali, mając bardzo dużą przewagę. W 65 min. wprowadzony na boisko Jerzy Kaziów otrzymał bardzo dalekie podanie i będąc na linii pola karnego, uderzył wysoki łobem piłkę głową. Zaskoczył tym zupełnie łódzkiego bramkarza, który kuriozalną paradą goniąc piłkę wpadającą mu za kółkiem, wpiątkował ją sobie do bramki. Widzew dalej nacierał, ale goście bronili się bardzo skutecznie i mieli w bramce doskonale usposobionego Tadeusza Fajfera. W dalszym ciągu najlepszy piłkarz meczu, Adam Majewski, nie tylko wspomagał swych kolegów z defensywy, ale umiejętnie uruchamiał napastników, którzy potrafili przynajmniej od czasu do czasu zagrozić bramce Onyszki. Ostatnie 10 min. to olbrzymi kociół pod bramką gości. W 83 min. sędzia podrywał rzuć karny za faul. Niefortunnym strzelcem okazał się Andrzej Kobylański. Jego słaby strzał Fajfer odbił nogami. Grodziski bramkarz nie popisał się

dopiero na 2 minuty przed końcem, kiedy ledwo foczając się udało przesłać mu między rękoma, a później między nogami i wpadła do bramki.

Widzów po raz kolejny słabo wystartował do wsiowy, jego pikarzem przede wszystkim zabrakło rozsądku, natomiast goście zainicjowali obrzucaniem ambicją, wolną walkę i perfekcyjnym opanowaniem niełatwego elementu, jakim jest kontratak z głębokiej defensywy.

Wisła - GKS Katowice 2:0

Wisła Kraków - GKS Katowice 2:0 (1:0). Bramki: Jacek Matyja (20), Tomasz Kulawik (59). Żółte kartki: Artur Szymczyk (GKS), Krzysztof Bukalski i Kazimierz Węgrzyn (obaj Wisła). Sędziował Marek Kowalczyk z Lublina. Widzów 12 tys.

Wisła: Samat - Węgrzyn - B. Zając, Matyja - M. Zając (68 Pater), Kaluzny, Bukalski, Czerniec (46 Dubicki), Kulawik - Nicinski, Kaliciak.

Katowice: Luncik - Adamus, Widuch, Jermakowicz - Andruszczak (61 Kucz), Preksaitis, Pęczak, Wojciechowski, Szymczyk - Florek (60 Muszałik), Moskal.

Mecz Wisły z GKS wywołał pod Wawelem ogromne zainteresowanie kibiców. Mimo padającego deszczu na stadionie przy ul. Reymonta zasiadło 12 tys. widzów. Nie było to jednak ładne widowisko, można śmiało powiedzieć że stało na przeciętnym poziomie. W grze zespołu krakowskiego, w którego składzie znalazło się 50 procent nowych piłkarzy, było zbyt dużo nerwowości. Wisła choć zrewanżowała się Katowicom za jesienną porażkę o 4 rozpoczęła asekuracyjnie i w pierwszym kwadransie gry oddała inicjatywę rywalowi, który też nie potrafił tego wykorzystać.

Dwudziesta minuta była punktem zwrotnym w zespole Wisły. Po kornierze wykonywanym przez gospodarzy piłkę przejął Tomasz Kulawik i podał na głowę Kazimierzowi Węgrzynowi. Ten skierował ją do bramki, ale Artur Andruszczak zdolał ją wybić. Zrobił to tak niefortunnie, że Jacek Matyja wepchnął ją do bramki.

Po zdobyciu gola gracze Wisły coraz częściej przebywali na polu karnym rywala. Jednak skuteczność zawodzila. Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. W 59 min. Tomasz Kulawik zdobył drugiego gola.

Na meczu Wisła-Katowice obecny był prezes UKFIT Jacek Dębski oraz prezes PZPN Marian Dziurawicz.

Odra - Amica 1:2

Odra Wodzisław - Amica Wronki 1:2 (0:1). Bramki: dla Odry - Sławomir Paluch (60), dla Amiki - Tomasz Sokołowski (15), Paweł Kryszalowicz (57-głowa). Żółte kartki: Bogdan Prusek, Sławomir Paluch (obaj Odra), Tomasz Sokołowski i Andrzej Przerada (obaj Amica). Sędziował Ryszard Rębilas (Kraków). Widzów 4730.

Odra: Primel - Nosał (77-Baluszyński), Jegor, Sowisz (46-Wieczorek) - Sibik, Skorupa, Staniek, Zagorski (60-Woś), Malinowski, Prusek - Paluch.

Amica: Stróżyński - Bajor, Malachowski, Siara - Przerada (61-Kalita), Jackiewicz, Biliński, Sokołowski, Maciuszek - Sobociński (63-Król), Kryszalowicz.

Przed spotkaniem piłkarze Odry przebywali na zgrupowaniu w Kuźni Raciborskiej, w hotelu Gracja. Na niewiele jednak to się zdało, gdyż wodzisławianie przez pierwsze 45 min. zagrali tak, jakby uszło z nich powietrze. Pierwszy strzał na bramkę oddali miejscowi w 16 min., uderzenie zza linii pola karnego Palucha łatwo obronił Stróżyński. Goście mieli znacznie więcej z gry. Amika zaprezentowała się jako zespół niezwykle waleczny. Szczególnie wyróżnili się Jackiewicz, Sokołowski i Biliński. Gola zdobyli przyjeźdni po kwadransie gry. Ładną akcję przeprowadził Biliński, który zagrał w pole karne do Sokołowskiego, a ten strzałem w długi róg, pokonał Primela. Jeszcze w pierwszej połowie okazało się, że podwyższenia miał Kryszalowicz, w efekcie błędu sędziego który nie odgwiżdżał ewidentnego spalonego, Kryszalowicz znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem. Z tego pojedynku Primel wyszedł obronną ręką.

Druga połowa zaczęła się od bardziej zdecydowanych ataków wodzisławian. Jednak początkowo, poza strzałem z dystansu Nosała, nie stworzyli oni dogodnej okazji. Tymczasem słabo grająca defensywa wodzisławian popełniła kolejny błąd, w efekcie którego po dośrodkowaniu Przerady, Kryszalowicz popisał się skutecznym strzałem głową. Na ten gol Odra odpowiedziała błyskawicznie. Dopiero co wprowadzony na boisko Woś zagrał do Palucha, który z ok. 8 metrów pokonał Stróżyńskiego. Już do końca miejscowi próbowali doprowadzić do wyrównania. Okazy sam na sam z marnowali Prusek i Baluszyński. Z kolei strzał z dystansu Malinowskiego Stróżyński wybił na róg.

Lech - KSZO 1:1

Lech Poznań - KSZO Ostrowiec 1:1 (1:1). Bramki: dla Lecha - Tomasz Augustyniak (41), dla KSZO - Dariusz Brytan (34). Żółte kartki: Radosław Borykin (Lech), Mariusz Jop i Piotr Stokowiec (obaj KSZO). Sędziował Mirosław Ryszk (Warszawa). Widzów 4 tys.

Lech: Kokoszaniek - Borykin (82-Matuszczak), Urbaniak, Głowacki, Augustyniak - Żurawski, Kryger (76-Matlaik), Murawski, Araszkievicz - Bykowski (85-Konon), Reiss.

KSZO: Jojko - Stokowiec, Nocoń, Jop - Bilski (66-Kaczorowski), Graba, Brytan, Budka, Wachowicz (46-Ziotek) - Żelazowski (73-Krawiec), Solnica.

Nie tak wyobrażaliśmy sobie rozpoczęcie rundy wiosennej - powiedział trener Krzysztof Pawlak - a remis z przedostatnią drużyną w tabeli chwały nie przynosi. Z kolei Adam Topolski cieszył się, że jego drużyna zdobyła w ekstraklasie historyczną, pierwszą bramkę na wyjeździe. Prowadziła ona przez 7 min. Bramkę zdobył Brytan. Poznańscy obrońcy zaspali i nie pilnowany rywal niebystro efektywnym strzałem umieścił piłkę w bramce. Minutę wcześniej goście mogli już prowadzić. Po faulu Borykina Wachowicz egzekwował rzut wolny, ale piłka trafiła w słupki. Nie powiodła się próba dobitki Żelazowskiemu. Wyrównanie padło po indywidualnej akcji Żurawskiego. Zawodnik ten, który debiutował w barwach Lecha, precyzyjnie dośrodkował z prawej strony pola karnego i Augustyniak głową pokonał Jojkę. Po przerwie gra ożywiła się. Lech miał przewagę, osiem razy wykonywał rzuty różne, ale zwycięska bramka nie padła. Najwięcej szans miał Jarosław Araszkievicz, który z Grodziska, po kilku latach, powrócił do Lecha. Strzelił niecelnie z bliska, natomiast prosto w bramkarza trafił Kryger.

Zagłębie - ŁKS 2:4

Zagłębie Lubin - ŁKS Łódź 2:4 (2:1). Bramki: dla Zagłębia - Wojciech Górski (27-karny), Radosław Jasiński (34), dla ŁKS - Marek Saganowski 3 (47, 74, 80), Rodrigo Carbone (45). Żółte kartki: Piotr Lech, Paweł Piotrowski, Arkadiusz Klimek (wszyscy Zagłębie), Witold Bendkowski (ŁKS). Sędziował Zbigniew Marczyk (Piła). Widzów ponad 4 tys.

Zagłębie: Lech - Cecot, Wódkiewicz, Przerywacz, Shakpoke - Nuckowski (68 min. Naskręt), Lizak, Górski, Jasiński - Piotrowski (79 min. Dziarmaga), Klimek. ŁKS: Wyparło - Klos, Kos, Bendkowski, Pawlak - Cebula (66 min. Lenart), Wyciszkievicz, Wieszczycki, Rodrigo Carbone (89 min. Niżnik) - Saganowski, Trzeciak (88 min. Darlington).

Niekwestionowanym bohaterem meczu był Marek Saganowski, który był najlepszym piłkarzem na boisku, zdobywcą trzech bramek dla ŁKS i głównym autorem wysokiego zwycięstwa swej drużyny w Lubinie. Łodzianie odnieśli zasłużony sukces, wykazując wielkie opanowanie w trudnych chwilach (gdy gospodarze prowadzili dość niespodziewanie 2:0) oraz wielką wolę walki i chęć wygrania tego spotkania. Dopomogli im w tym spokój i opanowanie oraz większe doświadczenie piłkarskie od przeciwników.

Spotkanie było bardzo ciekawe. Na brak emocji i mocnych wrażeń nie mogli więc narzekać sympatycy futbolu. Pierwsza połowa spotkania upłynęła pod znakiem lekkiej przewagi gospodarzy, którzy już w 34 min. prowadzili 2:0. Pierwszą bramkę strzelił lubinianie z rzutu karnego, podrykowanego przez sędziego Zbigniewa Marczyka za zagrzenie piłki ręką przez obrońcę ŁKS. Drugą bramkę zdobyli gospodarze po pięknej akcji lewą stroną Arkadiusza Klimek, który samotnie przebiegł blisko 50 m, i zacentrował celnie do Radosława Jasińskiego, który z odległości 11 m. strzelił nie do obrony. Na tablicy pokazał się wynik meczu 2:0 dla Zagłębia. Ale w ostatniej minucie pierwszej połowy meczu ŁKS zdobył, po rzucie rożnym, kontaktową bramkę, a jej autorem był Rodrigo Carbone.

Druga połowa spotkania to już głównie technicznych i taktycznych uwieżeń. Tuz po zmianie stron w 47 min. na listę strzelców ŁKS wpisał się doskonalie w niedzielę Marek Saganowski, który błyskawicznie kontreze łodzian zdobył 3. swej drużyny remis 2:2. Kilka minut później znowu Saganowski zdobył gola, otrzymując podanie od Mirosława Trzeciaka. 3:2 dla ŁKS. Współautorem czwartej bramki dla gości znowu był Trzeciak, który wygrał pojedynek „sam na sam” z bramkarzem Zagłębia - podał piłkę do Saganowskiego, który posłał ją do pustej bramki. Trzeciak dodać ze bramkarz gospodarzy - Piotr Lech, nie ponosi winy za puszczoną siatkę piłki, bowiem w walce z napastnikami goście pozostawiony był sam sobie. Piłkę meczu najbardziej zasłużonym człowiekiem na lubińskim stadionie był chyba Andrzej Szarmach, który w niedzielę debiutował w roli trenera Zagłębia.

podsumowanie 18. kolejki

7 i 8 marca wznowiono - po zimowej przerwie - mistrzostwa naszej ekstraklasy piłkarskiej. Mecze odbywały się w chłodzie i deszczu, co negatywnie wpłynęło na ich poziom.

Na dziewięciu stadionach (Warszawa Łódź, Kraków, Chorzów, Zabrze, Poznań, Wodzisław, Częstochowa i Lubin) stawilo się ok. 55 tys. widzów. Rekordową frekwencję zanotowano na stadionie krakowskiej Wisły - 12 tys., a najmniej kibiców wybrało się na stadion stołecznej Polonii - 1 tys.

Padło 25 bramek. Sędziowie pokazali jedną czerwoną kartkę (Maciejewski Stolarczykowi ze szczecińskiej Pogoni; za kopnięcie leżącego rywala w głowę) i 32 żółte kartki.

Remis padł tylko w jednym meczu (rywalizacja między Lechem i Amicą zremisowali 1:1). Była to kolejka sensacji: lider i mistrz Polski Łódzki Widzew, uległ u siebie beniaminkowi Groclinowi Dyskobolii Grodzisk 2:3, wicelider i wicemistrz Polski Legia Dąbrowa Warszawa przegrał w Zabrzu z czterestokrotnym mistrzem kraju, ale po jesieni dopiero 15-tym zespołem w tabeli. Górnikiem 0:2 z największym zainteresowaniem oczekiwano jednak pierwszego występu „nowej” Wisły Kraków. Po zimowych „zakupach” piłkarze Białej Gwiazdy pokonali u siebie pewnie GKS Katowice 2:0 i potwierdzili, że będą chyba w stanie wygrać z każdym.

W tabeli najsukceszniejszych strzelców - do pauzującego za żółte kartki Arkadiusza Baka (Polonia Warszawa) - dołączył autor niedzielnego hat-tricku Marek Saganowski (ŁKS Łódź). Obaj mają po dziewięć zdobytych goli. Ścigają ich dwaj inni snajperzy ŁKS - Brazylijczyk Rodrigo Carbone i Tomasz Klos - po osiem goli.

Mecze sobotnio-niedzielne potwierdziły zwłaszcza staranne przygotowanie do sezonu zespołów środka tabeli. Walka o utrzymanie w ekstraklasie zapowiadła się więc interesująco. Do tytułu mistrzowskiego jest też znacznie więcej pretendentów niż to zapowiadano na początku ubiegłorocznej jesieni.

Tabela po 18. kolejce

(mecze rozegrane; zwycięstwa, remisy, porażki; bramki zdobyte, bramki stracone; punkty zdobyte.)

1. ŁKS-Łódź	18	10	4	4	30-15	38
2. Widzew Łódź	18	10	3	5	32-15	33
3. Legia Dąbrowa Warszawa	18	8	8	2	27-15	30
4. Polonia Warszawa	18	8	6	4	23-14	28
5. Amica Wronki	18	8	4	6	23-17	28
6. Ruch Chorzów	18	6	8	4	26-20	26
7. Groclin Dysk. Grodzisk Wlkp.	18	7	3	8	15-20	23
8. Wisła Kraków	18	6	6	6	16-22	24
9. Odra Wodzisław	18	7	3	8	22-25	23
10. Stomil Olsztyn	18	6	5	7	21-24	23
11. GKS Katowice	18	5	8	5	19-18	23
12. Pogon Szczecin	18	5	8	5	20-23	23
13. Petrolchemia Plock	18	6	5	7	17-23	23
14. Górnik Zabrze	18	5	8	5	21-26	23
15. Lech Poznań	18	6	5	7	20-19	23
16. Zagłębie Lubin	18	5	4	9	21-27	18
17. KSZO Ostrowiec Sw.	18	3	4	11	12-24	14
18. Raków Częstochowa (PAP)	18	3	4	11	14-31	14

1/4 finału PZP: AEK - Lokomotiw 0:0

W pierwszym ćwierćfinałowym meczu Pucharu Zdobywców Pucharów AEK Ateny, wspomagany dopingiem 30-tysięcznej widowni, nie potrafił pokonać na własnym boisku Lokomotiwu Moskwa. Gospodarze mieli przewagę w całym spotkaniu, ale nie wykorzystali wielu dogodnych sytuacji.

Doskonale w tym spotkaniu spisywała się obrona rosyjskiej drużyny. Najpierw w 16. minucie powstrzymała dynamicznie atakującego Demisa Nikolaidisa, później kilka innych akcji atenczyków rozbiło się o jej szeregi. Dobry występ zanotował stojący w bramce Lokomotiwu Rustan Nigmatulin, który dwa razy uchronił swój zespół przed pewną, wydawałoby się, utratą bramek. Szczególnie efektywnie obronił w 61. minucie ładny strzał Nikolaidisa z rzutu wolnego.

Piłkarze Lokomotiwu z rzadka atakowali bramkę przeciwników. Bramkarz Ilias Atmatsidis tylko raz poważnie znalazł się w tarapatkach. W 55. minucie obronił groźny strzał Jurija Grozdowa.

W drugiej połowie bezsilni zawodnicy AEK Ateny zaczęli grać brutalnie. W 76 minucie czerwoną kartką ukarany został Anton Dobos, który dziewięć minut wcześniej wszedł na boisko. Goście w przewadze jednego zawodnika nie mieli już problemów z bronieniem bezbramkowego terenu. W ostatniej minucie za nieprzepisowe zagranie placu gry musiał także opuścić obrońca Vaios Karayannis.

Bezbramkowy remis stawia Lokomotiw w roli zdecydowanego faworyta w meczu rewanżowym, który 19 marca odbędzie się w Moskwie.

AEK: Atmatsidis - Kopsis (61, Sebulu), Manojas, Karayannis, Kasapis, Gretarson, Maherdis (67, Dobos), Marcelo, Sevevski, Nikolaidis, Maladenis.

Lokomotiw: Nigmatulin - Sokolatin, Grozdow, Antulin, Czugaichow, Gurenko, Serewczenko, Boroduk (69, Smirnow), Gafur (46, Dzanaszia), Loskow (46, Maminow), Kosolapow (PAP).



OGŁOSZENIA DROBNE

Bezpłatne - prosimy dzwonić codziennie tel. 64 50 859

W najbliższych numerach „Kuriera Ateńskiego” rozpoczniemy cykliczną publikację „GRAMATYKI (nowo) GRECKIEJ” czyli jak poprawnie czytać, pisać i mówić po grecku! autorstwa Marii Teresy Kambureli

KURIER ATENSKI do nabycia na terenie całej Grecji w kioskach z prasą obcojęzyczną, tel. 64 50 859, fax 69 25 969.

Poszukujemy kandydatów do pracy w turystyce, wymagane wykształcenie średnie i zn. języka greckiego, ewentualnie angielskiego tel. 52 23 864 52 21 187 w godz. 17-20 p. Bożena

Sprzedam francuską suknię ślubną na wzrost 170 cm (z możliwością skrócenia) cena 60.000 drachm tel. 094/74 21 55

Odstąpię 2-pokojowe, meblowane mieszkanie na Kipseli tel. 86 70 249 wieczorem

Młody chłopak szuka pilnej pracy (może być poza Atenami) tel. 20 22 573

Poszukuję dwóch dniówek tel. 27 15 188 (poniedziałek, wtorek w godz. 8-16) p. Manilis

Potrzebny piekarz z praktyką z Polski tel. 88 29 412; 094/22 86 01

Zapraszamy Państwa do spędzenia Świąt Wielkanocnych z Biurem Podróży MARGO TRAVEL tel. 52 45 926

Sprzedam samochód BMW 320, rocznik 1992 pojemność silnika 2l - 24 v moc - 150 km: 90 tys. przebiegu, kolor granatowy, skórzana tapicerka, elektroniczne lustka, szyberdach, komputer, regulacja wysokości siedzeń, radiomagnetofon z 6 głośnikami okazjna cena tel. 093/68 94 05

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie w okolicach Pangrati czynsz - 60.000 tel. 89 43 589 Sylwia

Praca na mieszkaniu dla kobiety do 35 lat (Giflada) tel. 89 41 589 Sylwia

Potrzebna dziewczyna do opieki nad starszą

(niedowidzącą) panią, praca na mieszkaniu (Ag. Paraskiewi) tel. 63 91 103 Barbara; 93 31 187 p. Nicoletta

Potrzebna pani do opieki nad starszą osobą (praca poza Atenami) tel. 56 13 160

Kulturalna pani poszukuje pracy (dwie dniówki i kilka popołudniówek) tel. 82 29 294 po południu Kasia

Potrzebne 2 dziewczyny ze znajomością języka greckiego do pracy w kawiarni (wyspa Evia) tel. 0223/24763

Przyjmę chłopaka na pokój tel. 77 82 829

Do wynajęcia pokój w 2-pokojowym mieszkaniu na Kipseli tel. 093/85 18 44

Mężczyzna (ślusarz - spawacz) poszukuje pracy tel. 90 13 791

Potrzebne dziewczyny do pracy w kawiarni-restauracji kat. I (wysokie wynagrodzenie), uczciwy pracodawca (wymagana dobra znajomość języka greckiego) tel. 89 63 908 p. Haris

Do wynajęcia 3-pokojowe mieszkanie czynsz 60.000 Kato Patisia blisko metra tel. 093/77 91 33

Do wynajęcia pokój dla spokojnej kobiety tel. 52 32 606

Przyjmę na mieszkanie 2 panie pracujące na mieszkaniu tel. 86 42 515 po 22

Przyjmę do pracy na mieszkaniu kobietę 45-55 lat ze średnią znajomością języka greckiego do opieki nad mężczyzną tel. 92 24 981 po 20 Elzbieta

Przyjmę na garsonierę tel. 77 04 229 Piotr

Szukam pracy (muruwanie, układanie mozaik, chodników) tel. 093/85 60 48

Do wynajęcia garsoniera w pobliżu pl. Vathis

czynsz 35.000 tel. 64 66 019 Andrzej po 20

Sprzedam Fiata Uno rocznik 1984 tel. 86 48 240

Zatrudnię panie bardzo dobrze szyjące do produkcji odzieży damskiej (wymagana umiejętność szycia kieszeni, wszywania kołnierzy, rękawów itp.) wynagrodzenie 1000-1100 drachm za godzinę (praca 10 godzin dziennie) tel. 57 68 637 w godz. 7-17

Potrzebni fachowcy do pracy przy aluminium (praca w godzinach dziennych i nocnych); wymagana słaba znajomość języka greckiego tel. 55 47 363 w godz. 9-16 Justyna

Potrzebne osoby dobrze szyjące na maszynach przemysłowych tel. 36 16 401

Pilnie potrzebna osoba do pracy w biurze turystycznym (wymagana znajomość języka greckiego, angielskiego i polskiego) tel. 33 01 551, 38 29 010 w godz. 9-20

Potrzebna korepetytorka z matematyki (III klasa szkoły podstawowej) tel. 093/86 54 69

Kursy maszynopisania na komputerze (w programie edytor tekstów) tel. 22 85 153

Disco club Akropol przy ul. Karolou 8 (Pl. Karaiskaki - Pl. Vathis) zaprasza do dyskoteki, w programie nowości!!! Występuje zespół muzyczny „Fatum” z Grajewa.

Sprzedam drewniany stół pod telewizor (ciemny brąz) z trzema półkami (80 cm x 40 cm na kółkach) w cenie 10.000 drachm tel. 094/74 21 55

Poszukuję pracy dochodzącej przy opiece nad dziećmi lub starszymi osobami (średnia zn. języka greckiego) tel. 97 03 439 Elzbieta

Klub Polski - Ateny ul. Maizonos 18 104-38 Athens tel. 52 47 836 zaprasza codziennie od 18.00-21.00 (oprócz niedziel) Biblioteka Polska - 4000 pozycji, Videoteka - 600 kaset (ok. 1000 tytułów); Tłumaczenia i potwierdzenia notarialne

Za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

informator KA

TUTAJ ZASPOKOICIE WSZYSTKIE POTRZEBY KULINARNE WASZEJ KUCHNI

POLECAMY:
POSZTET MAZOWIECKI
PRZYPRAWY DO ZUP
KASZĘ GRZYCZANĄ
POWIDŁA
NAPoje HERBACIANE
GALARETKI
ZUPY EXPRESOWE
OGÓRKI
SAŁATKI WARZYWNE
POLSKIE SOKI NATURALNE
BUDYŃNE, KISIELE
OCET
PIECZARKI
Cwikle z chrzanem
CHRZAN KREMOWY
KAPUSTĘ KUSZONĄ
MUSZTERDĘ
PASZTET Z DROBIU

Sklep Polski
ZAPRASZA

Targ owocowo-warzywny
ul. Armodiju 8 200m od Pl. Dionizja
Tel. 32 10 774

LEKCJE J.GRECKIEGO

Tłumaczenia ustne i pisemne.
tel: 65 35 664
mgr Dorota Ziolkowska - Polizopulu
Ceny konkurencyjne.

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH

naprawa TV, VIDEO, CD, itp.
Oprogramowanie dla komputerów IBC, PC, na CD-ROM
(gry - programy użytkowe)
tel. 74 80 237 - Jacek

SERWIS ELEKTRONICZNY

montaż ANTEN
SATELITARNYCH
TELEGRAZETV
Gwarantujemy fachowe i tanie usługi
Nasz serwis objęty jest gwarancją

WYPOŻYCZALNIA MASZYN

do tarcia
MARMURU - MOZAIKI - PARKIETU
wraz z osprzętem
DOWÓZ MASZYN
DO KLIENTA
Promocyjne ceny!

SERWIS POLSKI

PEŁNA
ELEKTRYKA
PIOTREK
Tel. 88 29 412 094 22 86 01
Naprawiam lodówki
pralki, piece elektryczne i inne
KUPNO - SPRZEDAŻ WSZYSTKICH
RZECZY ELEKTRYCZNYCH

MONTAŻ i NAPRAWA ANTEN SATELITARNYCH

NAPRAWA TV, HiFi, VIDEO
Montaż telegazety

tel. 61 29 276 tel. kom. 093792693

ZATRUDNIĘ
PANIE DO SZYCIA
DOBRZE SZYJĄCE

NA MASZYNACH
Tel.: 85 44 402 57 52 190 PRZEMYSŁOWYCH

PARYS FUTRA NORKI BŁAMY
Sklep Eksportowy
ATRAKCYJNE CENY BILETÓW AUTOKAROWYCH
DO POLSKI
Przekazujemy
korrespondencje i Prezenty

1. ATENY, Centrum, ul. Nikiforou 1
(obok hotelu Jason), 3 piętro
Tel. 52 42 555, fax. 52 44 083, 094 54 15 12
2. Polska: Orlębusy k/Pruszkowa ul. Sadowa 7
tel./fax (0048 22) 75 85 258 - tel. kom. 090 20 27 78

PRZEDSZKOLE POLSKIE

O komfortowych warunkach lokalowych
w specjalnie do tego celu przeznaczonym budynku
Dogodny dojazd z każdej dzielnicy Aten
(blisko stacji metra Attiki
oraz ul. M. Voda i ul. Aharon)

tel. 093 77 50 55

Zaprasza chętne dzieci
od poniedziałku do soboty
w godz. 6.30-16.30
Opłata miesięczna 26.000 drachm
Zapewniamy również wyżywienie
oraz NAUKĘ JĘZYKA GRECKIEGO

SOLIDNIE NAPRAWIAM

LODÓWKI PRALKI
KUPNO - SPRZEDAŻ
Usługi: PRZEPROWADZKI, PRZEWÓZ
Tel. 425 1095
43 11 967
tel. kom. 094503593

EXPRESS GAS

serwis piecyków gazowych
dostawa natychmiastowa
KUPON
SPECJALNA
z DOSTAWĄ DO DOMU
tylko 2700
OFERTA
- OFERTA WAŻNA TYLKO Z KUPONEM -

GABINET KOSMETYCZNY

oferuje:
Znów zaprasza
- czyszczenie twarzy,
- leczenie trądzika
- usuwanie zmarszczek, blizn, przebarwień,
- henna, depilacja,
- przekłuwanie uszu
- odchudzanie komputerowe
SZEROKI WYBÓR KOSMETYKÓW
HOLARGOS, ul. EWRYPIDU 16
Tel: 65 29 454
60 02 639
Dojazd autobusem 15 do końca
w godz. 9.00-14.00 i 17.00-21.00

FLASZ

HARILAOU TRIKOPI 83 11
3640623, 3640331
BIURO POŚREDNICTWA PRACY
BIURO JEST CZYNNE CODZIENNIE W GODZ. 10.00-20.00
PO POLSKU MÓWIMY OD 10.00-20.00
Oferuje szeroki wybór prac dla kobiet i mężczyzn
w Atenach i poza Atenami, na wyspach

dla kobiet OPLATA dla mężczyzn
Dochodzące z mieszkaniem, HOTELE, RESTAURACJE, KAFETERIE za biuro po PODJĘCIU PRACY
malarsze, tynkarze, marmurarze

Gabinet Kosmetyczny

"URODA i STYL"
ul. EULIN 20, dzwonek "Gabi"
czyszczenie twarzy, henna, sztuczne rzęsy, makijaż - różne rodzaje
SPECIALNA OFERTA
makijaż i uczesanie Panny Młodej
różne terapie upiększające i odmładzające
leczenie trądzika - leczenie otyłości, cellulitu,
zwiotczającego ciała metodą komputerową i innymi
porady dietologiczne - indywidualne diety
diety, odtrąnianie, itp.
depilacja
tel. 64 41 886
ul. EULIN 20, dzwonek "Gabi"

TELEWIZJA GRECKA PROPONUJE:

sobota 14.03.98

godzina 12.15 Skay „Kłopotliwy syn” - Znany adwokat ma niesamowicie kłopotliwego syna, który wchodzi cały czas w konflikt z prawem. Sala sądowa stała się dla ojca i syna jedynym miejscem spotkań. W końcu adwokat chcąc pozbyć się kłopotu raz na zawsze postanawia sprzedać syna jako dawcę organów. Komedia produkcji greckiej.

sobota 14.03.98

godzina 17.30 Skay „Szalone safari” - Sam, zwariowany Chirzyk, który żyje w Londynie dowiadyuje się, że odkryto szczątki jego przodka. I tak postanawia przywieźć je do kraju z zamiarem ich ożywienia. I zaraz po przywróceniu życia przodkowi rozpoczyna się cała seria tragicomicznych wydarzeń.

sobota 14.03.98

godzina 00.45 Skay „Spotkamy się w Londynie” - komedia produkcji amerykańskiej w reżyserii Nila Simona. Kilka par udaje się do Londynu w różnych celach. Ich życiowe ambicje i charaktery są tak różne, że z całą pewnością nigdy nie mogliby pogodzić się między sobą. Jednak między nimi dochodzi do spotkań. Czy jest coś co łączy wszystkie pary? Oczywiście, wszyscy zamieszkują w tym samym hotelu.

niedziela 15.03.98

godzina 17.00 Skay „Rycerz z nory” - komedia produkcji greckiej. Moze, rycerz asfaltu ma swego KIT-a, Thanasis Veggos natomiast ma Psit-a. Czym różni się od szybkiego samochodu? Gdyby nałożyć mu okulary mógłby być dziadkiem mówiącego auta. I tak detektyw wraz ze swym „wrakiem” próbuje rozwiązać zagadkę zaginionego współpracownika. Cała seria komicznych wydarzeń towarzyszy naszemu odważnemu detektywowi, z których jednak zawsze wychodzi zwycięsko.

niedziela 15.03.98

godzina 21.30 Skay „Dowody winy” - deszczowa noc niczym nie różni się od każdej innej nocy w Pittsburgu. Poza tym, że pewna starszuszka zostaje zaatakowana przez policjanta. Jednak wychodzi cało z pojedynku, ponieważ jak się okazuje zaatakowana kobieta jest przebrana prywatną adwokat, która bada całą serię tajemniczych morderstw w okolicy, w której mieszka. Policja nie przyjmuje jednak zeznań dziewczyny. I wówczas ponura historia z przeszłości ujrz światło dzienne.

poniedziałek 16.03.98

godzina 03.15 Antenna-1 „Katastroficzna obsesja” - „Diabelska trawka” inaczej marihuana i jej tragiczne skutki wśród młodzieży lat 30-tych to temat tego obrazu obyczajowego produkcji amerykańskiej. Współcześnie film wydaje się dobrą komedią, ale jednak ukazuje zarazem w przesadny sposób jak młody człowiek dochodzi do szaleństwa i śmierci, po przyjęciu tylko jednej dawki „magicznego” środka.

wtorek 17.03.98

godzina 00.30 Skay „Nienormalny instynkt” - amerykański thriller erotyczny. Joana Fleming żyje w małym miasteczku, które zszokowane jest jej prywatnym życiem. Kobieta uwielbia jak jest oglądana podczas swoich najbardziej intymnych przeżyć. I tak nieakceptowana przez społeczeństwo zmienia miejsce swego zamieszkania. Tam poznaje uroczego chłopaka, który również ma pewną tajemnicę. Jego zwierzęce zachowanie zaczyna w pewnym momencie zagrażać życiu kobiety.

środa 18.03.98

godzina 02.45 Antenna-1 „Dzień masakry” - kiedy pewien niebezpieczny przestępca po napadzie na bank spotyka swoją swoją byłą ukochaną nie spodziewa się, że przeżyje prawdziwy dramat. Tylko czy zdąży przeżyć? Thriller produkcji brytyjskiej.

czwartek 19.03.98

godzina 21.05 Antenna-1 „Sędzia Dredd” - amerykański film fantastyczny - naukowy z Sylwestrem Stallone w roli głównej. Jest rok 2139, cała ziemia została zniszczona przez broń atomową. W miastach żądzą przestępcy. W 65 milionowym mieście sędziowie oprócz swego zawodu pracują jako policjanci. Najbardziej bezwzględny sędzia jest Dredd, który uwikłany zostaje w spisek przez własnego brata.

czwartek 19.03.98

godzina 23.30 Skay „Nielegalny krąg” - Mantle Genry agent FBI próbująca rozwiązać tajemnicę prania brudnych pieniędzy pewnego cenionego kręgu ludzi, wspieranego przez kartel narkotyczny. I tak dzięki pomocy pewnego przestępcy doprowadza do paniki szefa gangu. Amerykański film sensacyjny.

piątek 20.03.98

godzina 21.30 Skay „Kalendarz pewnego szpiega” - amerykański film sensacyjny. Kobieta próbująca ukryć swoją ponurą przeszłość zakochuje się w znakomitym bombardierze i wyznaje mu całą prawdę. I tak jej byłym pracodawcy choćby zatrzeć wszelkie ślady szpiegowskiej działalności dziewczyny wydaje wyrok na nią i jej ukochanego.

PROGRAM TV GRECKIEJ

ANTENNA - 1

Pozycje stałe: poniedziałek - piątek
WIADOMOŚCI: 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.15, 24.00 06.00 Wiadomości CBS
06.20 Wiadomości satelity 06.45 Przed szkołą - magazyn informacyjny 07.00 „Dzień dobry Grecjo” - magazyn 10.00 Poranna kawa - magazyn 12.50 „Zadło” - pr. publicystyczny 14.40 „Ojciec święty” - gr. serial kom. 15.10 „Jack pot” - gr. serial kom. 15.50 „Zar młodości” - amer. serial obycz. 16.45 „Nareszcie razem” - magazyn 18.10 „Dzień dobry życie” - gr. serial obycz. 19.00 „Jeden na dziesięciu” - telewizawa 19.50 „Blask” - gr. serial obycz.

SOBOTA 14.03.98

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 06.20 Wiadomości CBS 06.45 Telemarketing Filmy dla dzieci: 07.00 „Historie ukrytej krypty” 07.30 „Obróczy kosmosu” 08.00 „Magiczna szkoła” 08.30 „Kalimero i jego przyjaciele” 09.00 „Złwie Ninja w akcji” 09.30 „Sailor moon” 10.00 „Drangobal” 10.30 „Beach Woods” 11.00 „Power Rangers” 11.30 „Ranka z miłością” - amer. serial humor 12.00 Z miejsca kierowcy - magazyn dla zmotywowanych 13.00 Super sobota - program sportowy 14.00 „W miejsce marzeń” - amer. serial komedowy 14.50 „Na alei Melrose” - amer. serial obycz. 15.50 „Central Park West” - amer. serial obycz. 16.50 „Błagam Cię kochanie” - dramat sent. prod. gr. 17.50 „Pregame show” - program sportowy 18.30 Koszykówka: AEK - ARIS 21.05 „Teraz Twoja kolej” - show 22.30 „Bohaterowie wojny” - wojenny prod. gr. 00.45 „Morderca” - sens. prod. chińskiej 02.40 Telemarketing 03.10 „Kochankowie pod oknem” - kom. romantyczna USA 04.50 „Gruby i wysoki o obozie dla uchodźców” - kom. USA

NIEDZIELA 15.03.98

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 06.20 Wiadomości CBS Filmy dla dzieci: 07.00 „Historie ukrytej krypty” 07.30 „Świat Rysardar” 08.00 „Magiczna szkoła” 08.30 „Kalimero i jego przyjaciele” 09.00 „Złwie Ninja w akcji” 09.30 „Sailor moon” 10.00 „Drangobal” 10.30 „Batman i Robin” 11.00 „Power Rangers” 11.30 „Ranka z miłością” - amer. serial humor 12.00 „Wspólna niedziela” - magazyn 14.20 „W towarzystwie pana Kupa” - serial kom. USA 14.50 „Renegat, łowca przestępców” - amer. serial obycz. 15.50 „Gliniarz dinozaur” - fant. USA 17.45 Koszykówka w Antenie 18.20 „Pregame show” - pr. sportowy 18.30 Koszykówka: PAOK - Olimpiakos 21.05 „Joker” - losowanie 21.30 „Nimfy i magowie” - kom. muz. prod. gr. 23.00 „100 % - Nikos Mastorakis” - satyra telewizyjna 00.35 „Koty” - magazyn informacyjny 00.45 „Beny i Joohn” - kom. romant. USA 02.15 Telemarketing 02.45 „Amerykańskie piękno” - musical USA 04.30 „Noc żywych trupów” - horror USA

PONIEDZIAŁEK 16.03.98

21.05 „Pewna kobieta z powstania” - dramat wojenny prod. gr. 23.10 „Złoty typ” - program publicystyczny 01.45 „Bony Hunt” - amer. serial humor 02.15 „Przeprawa łabędzie” - amer. serial młod. 02.45 Telemarketing 03.15 „Katastroficzna obsesja” - obycz. USA 05.10 „Sherlock Holmes i kobieta w zieleni” - thriller USA

WTOREK 17.03.98

21.05 „Sąsiednie drzwi” - gr. serial kom. 21.45 „Znani też mają duszę” - gr. serial kom. 22.45 „A.M.A.N.” - satyra 23.45 „Prawo i porządek” - serial krym. USA 02.20 Telemarketing 02.50 „Walka o Rosję” - dokument USA 04.30 „Powiedź jak bardzo mnie kochasz” - musical sent. USA

ŚRODA 18.03.98

21.05 „Joker” - losowanie 21.30 „Pożyczony ojciec” - kom. prod. gr. 22.15 „Niewdzianny anioł” - gr. serial erot. - dramatyczny 23.15 „Godzina prawdy” - program publ. 00.35 Gol i inne - program sportowy 01.15 „Niezwykłości” - amer. serial krym. 02.15 Telemarketing 02.45 „Dzień masakry” - thriller prod. bryt. 04.30 „Pozegnanie z bronią” - dramat sent. USA

CZWARTEK 19.03.98

21.30 „Sędzia Dredd” - fant. USA 23.15 „Dzunia” - magazyn 01.45 „Dluznik” - przedstawienie teatralne 03.45 Telemarketing 04.15 „Zona szeryfa” - western USA

PIĄTEK 20.03.98

21.05 „Karambola” - komedia prod. gr. 21.45 „Zdrzeli” - serial obycz. prod. gr. 22.50 „Usiadł wygodnie” - magazyn 23.40 „Na ulicy” - magazyn informacyjny 00.35 „Rozwiązanie morderstwa” - amer. serial sens. 01.30 „Złagowcy” - sens. USA 03.00 Telemarketing 03.30 „Sherlock Holmes i tajemnica wyspów” - krym. prod. bryt. 04.50 „Zemsta martwej” - horror USA

MEGA CHANNEL

pozycje stałe: poniedziałek - piątek
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.15, 00.00 07.00 „Nie puszcij mego wspaniałego dnia” - magazyn 10.00 „Między nami” - magazyn 13.15 „Rynki świata” - program informacyjny 14.45 „Nieobliczalni” - gr. serial kom. 15.20 „Contra plake” - gr. serial kom. 16.00 „Foto tinsz” - serial 16.45 „Dolce vita” - gr. serial kom. 17.20 „W poszukiwaniu miłości” - serial 18.05 „Pożenieni z dziećmi” - amer. serial kom. 18.45 „Malvina hostes” - program satyryczny 19.15 „Uderzenia serc w Beverly Hills” - amer. serial obycz.

SOBOTA 14.03.98

Filmy dla dzieci: 07.00 „Gostbuster” 07.20 „Skubi Doo” 07.45 „Kaczor Dag” 08.10 „Gufu i jego paczka” 08.40 „Gargolis” 09.10 „Wspaniały świat Wolta Disne’a” 11.00 „Uderzenia tańczą samby” - kom. USA 13.00 Mega star 14.10 Magazyn 15.30 „Kochanie zmniejszyłem nasze dzieci” - kom. USA 17.25 „Armatora” - kom. prod. gr. 19.20 „Święta rodzina” - serial 21.15 „Dobry czas” - magazyn 23.30 „Program muzyczny Katy Garbi” 00.30 „Podjeżany o morderstwo” - sens. USA

NIEDZIELA 15.03.98

Filmy dla dzieci: 07.00 „Dinozaur” 07.20 „Skubi Doo” 07.45 „Flintstonowie” 08.10 „Aladyn” 08.40 „Gargolis” 09.10 „Wspaniały świat Wolta Disne’a” 11.00 „Otwarty uniwersytet” 11.30 Z różnicą w klatce 12.00 „Na kartce papieru” 12.30 „Szczęśliwe wydanie” - serial 13.30 Przerwa na reklamę 14.10 Siedem plus siedem - magazyn 15.20 „Dzieci do opieki” - kom. USA 17.20 „Moj przyjaciel Lewterakis” - kom. prod. gr. 19.10 „Ranka w ciemno” 21.15 „Bravo, witamy” - magazyn 23.30 „Drugim okiem” - magazyn sportowy 00.30 „Jak nakręcono film „As good as it gets” - dokument

PONIEDZIAŁEK 16.03.98

21.15 „Dwaj obcy” - serial grecki 22.15 „Mowa serc” - serial grecki 23.15 „Jesteśmy na łączach” - magazyn 01.00 „Betonowe ogrody” - obycz. USA

WTOREK 17.03.98

21.15 „Nagrody Pop Corn” - program muzyczny 00.30 „Akcja ratunkowa” - sens. USA

ŚRODA 18.03.98

21.15 „Syn ojca” - gr. serial obycz. 21.45 Puchary Europy Real Madryt - Bayer Leverkusen 00.30 Puchary Europy Borussia Dortmund - Bager Monachium 02.00 Gole mistrzów

CZWARTEK 19.03.98

21.15 „C'est la vie” - grecki serial obycz. 22.00 „Dama pikowa” - serial obycz. prod. gr. 22.40 „Dla Ciebie” - serial grecki 23.30 „Twarzą w twarz” - program publicystyczny 00.45 „Walki mistrzów” - program sportowy

PIĄTEK 20.03.98

21.15 „My i my” - grecki serial kom. 22.00 „Podwójne pióra” - sent. prod. gr. 23.45 „Co tam 30, 40, 50” - kom. prod. gr. 00.50 „Flatliners” - USA

SKAY CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou 18547 Neo Faliro - Pireus. Tel. 42 22 002

Pozycje stałe: poniedziałek - piątek
WIADOMOŚCI: 12.00, 13.30, 18.00, 20.15, 23.30 06.00 Program muzyczny 07.00 Poranne informacje 10.00 Program muzyczny 11.15 „Patrz i słuchaj” - program publ. 12.45 „Na gorąco” - program publicystyczny 14.30 „Carrousel” - serial prod. meks. 15.00 „Julia” - amer. serial obycz. 16.00 „Dylemat Leonardy” - meksykański serial obycz. 17.00 „Mały domek na preriach” - amer. serial obycz. 18.00 „Porucznik Rex” - amer. serial krym. 19.10 Prawdziwe historie - program publ.

SOBOTA 14.03.98

06.00 Program muzyczny 08.30 „Tarzan” - amer. serial przyg. 09.00 „Astrid i jego przyjaciele” - serial familijny USA 09.30 „Dmuchi puent” - program muz. 11.30 Sport w Skay 12.15 „Kłopotliwy syn” - kom. prod. gr. 14.30 „Pomocy, Vegas agenciem 000” - kom. prod. gr. 16.15 Wiadomości dla najmłodszych 17.00 „Sabrina, mała księżniczka” - amer. serial obycz. 17.30 „Szalone safari” - serial sens. - fant. USA 19.15 „Cienie” - magazyn kryminalny 21.30 „Człowiek, którego trzymały się zaryły” - kom. prod. gr. 23.15 „Prywatnie” - magazyn 00.15 „Spotkamy się w Londynie” - kom. sens. USA 02.30 „Dmuchi puent” - (powt.) 04.15 Telezakupy 05.00 Program muzyczny

NIEDZIELA 15.03.98

06.00 Program muzyczny 08.00 Zaping w Skay 09.30 Poza horyzontem - pr. publ. 10.15 Zapisane i nie 10.45 „Dobry zły i...” - program pol. 11.45 „Motor w pracy” - magazyn dla zmotywowanych 12.15 „Niech ktoś jej pilnuje” - gr. serial kom. 13.00 7 dni Skay - przegląd wiadomości minionego tygodnia 14.30 „Prysznic” - magazyn 15.00 „Do góry nogami” - program muzyczny 17.00 „Rycerz w norze” - kom. prod. gr. 19.00 „Na pierwszej

stronie” - program informacyjny 21.30 „Dowody winy” - sens. USA 23.15 „Wspaniały świat Wolta Disne’a” - serial 00.45 „Wyspa Ellis” - serial prod. amerykańskiej 02.00 „7 dni Skay” (powt.) 03.00 „Dobry zły i...” (powt.) 04.15 Zaping w Skay 05.30 Program muzyczny

PONIEDZIAŁEK 16.03.98

21.30 Światło w tunelu - program publ. 02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 03.00 Telezakupy 04.00 Program muzyczny

WTOREK 17.03.98

21.30 „Pismo Święte Jakub” - serial historyczny prod. światowej 21.30 „Ja Fasola” - bryt. serial humorystyczny 00.30 „Nienormalny instynkt” - sens. USA 02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 03.00 Telezakupy 03.30 Program muzyczny

ŚRODA 18.03.98

21.30 Dmuchi puent” - magazyn 23.30 „Jak mężczyzna z mężczyzną” - politycz. talk show 01.00 „Kameleon” - amer. serial sens. 03.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 04.00 Program muzyczny

CZWARTEK 19.03.98

21.30 „Aniolowie nienawości” - gr. serial obycz. - polityczny 22.30 „Na koniec pana młodego” - telewizawa 23.30 „Nielegalny krąg” - sens. USA 01.30 „Nocny lot” - amer. serial sens. 02.30 „Na gorąco” - program publ. 03.30 Telezakupy 04.30 Program muzyczny

PIĄTEK 20.03.98

21.30 „Kalendarz pewnego szpiega” - sens. USA 23.15 „Do góry nogami” - magazyn muzyczny 01.15 „Prysznic” - magazyn 02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 03.00 Telezakupy 03.30 „Prawdziwe historie” - program publ. 04.30 Program muzyczny

NEW CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou 18547 Neo Faliro - Pireus. Tel. 42 22 002

Pozycje stałe: poniedziałek - piątek 06.00 Program muzyczny 12.30 Film produkcji greckiej 14.00 Filmy animowane 15.00 „Ostatnia szansa” - pr. publ. 16.30 Program sportowy 18.00 „Prywatni detektywi” - serial kom. USA 19.00 „Piosenka miłości” - serial młod. USA

SOBOTA 14.03.98

06.00 Program muzyczny 12.15 Czyste słowa” - magazyn publicystyczny 13.00 Film grecki 15.00 „Mity i rzeczywistość” - sens. dokum. 17.00 „Prywatni detektywi” - amer. serial krym. 18.00 Dokumenty 20.00 Filmy animowane 21.00 Film fabularny 22.30 „Naprawdę” - magazyn 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 „W sądzie” - program publicystyczny 01.45 Film fabularny

NIEDZIELA 15.03.98

06.00 Program muzyczny 11.00 Horoskop 12.30 Dokumenty 14.00 Filmy animowane 15.00 Moje talenty i ja 16.30 Dokumenty 17.00 Sport w New 18.30 Mity i rzeczywistość 20.00 Filmy animowane 21.00 Film fabularny 22.30 „Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 „Nocny magazyn” - show 01.45 Mity i rzeczywistość

PONIEDZIAŁEK 16.03.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Giełda 21.00 „Tajemnicza kolacja” - magazyn 22.30 „Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 „Złapany na gorącym uczynku” - dokument 01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

WTOREK 17.03.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Giełda 21.00 Program polityczny 22.30 Nocny magazyn - show 23.00 Wiadomości 23.40 Film fabularny 01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

ŚRODA 18.03.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Giełda 21.00 Przegląd wiadomości prasowych 22.30 „Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 „Złapany na gorącym uczynku” - dokument 01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

CZWARTEK 19.03.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Giełda 21.00 „Czyste słowa” - program muzyczny 22.30 Naprawdę - magazyn 23.00 Wiadomości 23.40 Nocny magazyn 01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

PIĄTEK 20.03.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Giełda 21.00 Dokumenty 22.30 „Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 „W sądzie” - program publicystyczny 01.45 „Mity i rzeczywistość” - serial dokum.

STAR CHANNEL

Panepistimiou 10 10671 Ateny tel. 34 21 30
Pozycje stałe: (poniedziałek - piątek)
WIADOMOŚCI: 13.30, 17.30, 20.00, 00.00 07.00 „Gwiazdy na niebie” - wideoklip 08.00 Video trips - program dla podróżujących 09.00 „Powiedź mi” - serial 10.00 „Powiedź mi” - serial

PROGRAM TV SATELITARNEJ

Hammer" - amer. serial kom. 10.30
 "Mieszkanie z dolu" - amer. serial humor.
 11.00 Program publicystyczny 14.00 Nowy
 początek - program obycz. 15.00 „Moda
 na sukces” - amer. serial obycz. 15.30 „Dni
 miłości” - amer. serial obycz. 16.30 „Lois
 i Clark” - amer. serial przyg. 18.10 Grecki
 film fabularny (patrz w programie danego
 dnia)

SOBOTA 14.02.98

06.00 „Śpiewamy po grecku” - wideoklipsy
 07.00 Filmy dla dzieci 11.30 „Najbardziej
 szalony dzień Fernis Bueller” - kom. USA
 13.35 „Earth 2” - amer. serial fant. - przyg.
 14.30 „Zina” - amer. serial przyg. 15.30
 „Zwanowany łeść” - kom prod gr. 17.15
 „Złoty wianek” - program matrymonialny
 19.45 „Zamieszani” - satyra prod gr. 21.00
 „Herkules” - amer. serial przyg. 22.00
 „Akademia policyjna 6” - kom. USA 00.00
 „What's hot” - magazyn muzyczny 00.10
 „Amerykański blues” - sens. USA 02.00 „Noc
 lguany” - obycz. USA

NIEDZIELA 15.02.98

06.00 „Śpiewamy po grecku” - wideoklipsy
 07.00 Filmy animowane dla dzieci 11.30
 „Ogień z ogniem” - sens. USA 13.15
 „Atomowa stręła” - amer. serial sens. 14.15
 „Zina” - amer. serial przyg. 15.15 Piękne kotki
 - magazyn 15.30 „Pani mer” - obycz. prod.
 gr. 17.15 „Złoty wianek” - program
 matrymonialny 19.45 „Zamieszani” - satyra
 prod gr. 21.00 „James Bond, operacja <Złote
 oko>” - sens. USA 00.00 „What's hot” -
 magazyn muzyczny 00.10 „Prywatna
 obsesja” - erot. USA 01.45 „Dziewczynka w
 kotycie” - thriller USA

PONIEDZIAŁEK 16.02.98

18.15 „Zgadnij co robię wieczorami” - kom.
 prod gr. 21.00 „X - files” - serial sens. USA
 22.00 „Jennifer 8” - sens. USA 00.00
 „What's hot” - magazyn muzyczny 00.45
 „Walka aż do śmierci” - sens. USA 02.15
 „Kartel strachu” - sens. USA

WTOREK 17.02.98

18.00 „Zawód kobieta” - kom prod gr.
 21.00 „Aniol stróż” - serial obycz. USA 22.00
 „Reportaż we mgłę” - program publ. 00.00
 „What's hot” - magazyn muzyczny 01.30
 „Droga zabawa” - sens. USA

ŚRODA 18.02.98

18.00 Koszykówka Paok - Real Madryt
 21.00 „Wszyscy meczyni są tacy sami” -
 obycz. prod gr. 23.00 Piękne kotki -
 magazyn 23.15 „Sprawa Carlito” -
 sens. USA 00.00 „What's hot” - magazyn
 muzyczny 01.45 „Aresztujcie Kartera” -
 sens prod bryt.

CZWARTEK 19.02.98

18.15 „Ucieczka zlodziejów” - kom prod gr.
 21.00 „Fantastyk” - kom. prod gr. 23.00
 „Doc Hollywood” - kom. romant. USA 00.00
 „What's hot” - magazyn muzyczny 01.05
 „Beat Street” - musical USA

PIĄTEK 20.02.98

18.15 „Kawaler z FM Stereo” - kom. prod.
 gr. 21.00 Tele cine - magazyn informacyjny
 dla kinomamów 21.30 „L.A. Heat” - serial
 kрим. USA 22.30 „Moim dzieckiem jest ten
 nieznajomy” - program publ. 00.00 „What's
 hot” - magazyn muzyczny 01.45 „Nocne
 wizje” - thriller USA

TV POLONIA

SOBOTA 14.03.98

08.00 Madonny polskie 08.30 Hity satelity
 08.50 Dzień dobry na dzień dobry 09.30
 Wiadomości 09.45 Alai As 10.00 „Kolorowe
 nutki” - program dla dzieci 10.10 „Szafiki” -
 program dla dzieci 10.40 Prognoza pogody
 10.45 Zwierzęta - program edukacyjny
 11.00 BRAVO! BIS! 14.00 Wiadomości
 14.10 Sejmograf 14.30 Program
 rozrywkowy 16.00 „Awantura o Basie” - se-
 rial dla młodych widzów 16.25 „Widget” -
 serial 17.00 Informacje Studia Kontakt
 17.15 Ludzie listy piszą 17.30 Mówi się
 17.50 „Elektroniczny ogród” - rep. 18.00
 Teleexpress 18.15 SPORT Z SATELITY
 19.15 „Na kłopoty Bednarski” - serial TVP
 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości
 20.45 Prognoza pogody 20.50 Kto jest kim
 w Polsce? 21.00 „Przypadek” - film polski
 23.00 „Szyję z resztek” 23.30 Panorama
 00.05 Publicystyka kulturalna 01.00 Pro-
 gram rozrywkowy 01.45 Powitanie widzów
 amerykańskich, omówienie programu
 01.50 Przygody misia Colargola - film
 animowany dla dzieci 02.00 Wiadomości
 (powt.) 02.15 Sport 02.17 Prognoza pogody
 (powt.) 02.20 Kto jest kim w Polsce? 02.30
 „Na kłopoty Bednarski” - serial TVP

NIEDZIELA 15.03.98

08.00 Program dnia 08.05 Słowo na
 niedzielę (powt.) 08.10 Dzień dobry na
 dzień dobry 09.05 Śniadanie z Anną Wandą
 Głębocka 09.55 Polonine spotkania 10.15
 Niedzielne muzykowanie 11.05 Polacy w
 pucharze Norwegii 11.20 Magazyn
 kulturalny 12.00 Teatr rodziny Sztaty
 cesarza 13.00 Polskie ABC 13.35 Miki Moi
 i straszne Płaszczysko 14.00 Transmisja
 niedzielnej Mszy św. 15.00 Skarbiec 15.30

Podwieczorek 16.30 „Ostatni zagonczyk” -
 film dok. 17.25 Czy nas jeszcze pamiętasz?
 17.45 Pocztynion 17.55 Teleexpress 18.15
 „Powrót do Wiklinowej Zatok” - serial 19.00
 Wojciech Kilar 20.15 Dobranocka 20.30
 Wiadomości 20.45 Prognoza pogody 20.50
 Tadeusz Nalepa 21.00 „Matka swojej matki” -
 film prod. polskiej 22.40 Twoja lista
 przebojów - program rozrywkowy 23.30
 Panorama 00.05 Sport z satelity 00.50 Irena
 Santor 01.40 Powitanie widzów
 amerykańskich 01.45 Opowieści Taty Bobra
 - film animowany dla dzieci (powt.) 02.00
 Wiadomości (powt.) 02.15 Sport 02.17
 Prognoza pogody (powt.) 02.30
 Podwieczorek - program rozrywkowy
 (powt.)

PONIEDZIAŁEK 16.03.98

08.00 Sport telegram 08.10 „Awantura o
 Basie” - film polski 08.40 „Widget” - serial
 09.00 Pocztynion 09.15 Informacje Studia
 Kontakt 09.30 Wiadomości 09.55 Prognoza
 pogody 10.00 „Asi Ala” - pr. dla dzieci 10.15
 Kolorowe nutki 10.25 Tata, a Marcin
 powiedział 10.30 „Klan” - serial 11.00
 „Spółka rodzinna” - serial 11.30 Telewizyjne
 Wiadomości Kulturalne 12.00 Ludzie listy
 piszą 12.15 Magazyn Kulturalny 12.30 Pr.
 rozrywkowy 13.00 Wiadomości 13.10
 „Matka swojej matki” - film polski 14.50
 Twoja lista przebojów 15.40 Sejmograf
 16.00 Panorama 16.20 Omówienie
 programu dnia 16.30 „Moldawia” - rep.
 17.00 Teledyski na zyczenie 17.10
 Sportowy tydzień 17.30 „Klan” - serial 18.15
 Ciuchcia - program dla dzieci 18.45
 Krzyżówka szczęścia 19.10 „Capital city” -
 serial 20.05 Dziennik Telewizyjny 20.15
 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55
 Prognoza pogody 21.00 „Motodrama” - film
 polski 22.15 Mała rzecz, a cieszy 22.30
 „Skradziona nadzieja” - film dok. 23.30 Pan-
 orama 00.05 Tok szok 01.00 „Felix
 Mendelssohn” - film muz. 01.45 Powitanie
 widzów amerykańskich 01.50 „Przygód
 kilka wroba Cwirka” 02.00 Wiadomości
 02.25 Sport

WTOREK 17.03.98

08.00 Sport telegram 08.10 „Miki Moi i
 straszne Płaszczysko” - serial 08.35
 „Tajemnice Wiklinowej Zatok” - serial 09.00
 Kto jest kim w Polsce? 09.10 Sportowy
 tydzień 09.30 Wiadomości 09.45 Teledyski
 na zyczenie (powt.) 09.55 Prognoza pogody
 10.00 Polskie ABC 10.30 „Klan” serial 11.50
 Dziennik Telewizyjny 12.00 Madonny
 polskie 12.30 Krzyżówka szczęścia 13.00
 Wiadomości 13.10 „Motodrama” - film
 polski 14.25 Mała rzecz, a cieszy 14.40
 „Skradziona nadzieja” - film dok. 15.40 Czy
 nas jeszcze pamiętasz? 16.00 Panorama
 16.20 Omówienie programu dnia 16.30
 Skarbiec 17.00 Teledyski na zyczenie 17.10
 Lubelski trakt 17.30 „Klan” - serial 18.00
 Teleexpress 18.15 „Janka” - serial 18.45
 Polska piosenka 19.15 „Goryl czyli ostatnie
 zadanie” - film prod. polskiej 20.15
 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55
 Prognoza pogody 21.00 „Daleko od szosy” -
 serial TVP 22.30 Śpiewnik ilustrowany
 23.00 Kowalski i Schmidt 23.50 Panorama
 00.10 TEATR TV „Casanova” 01.45
 Powitanie widzów amerykańskich 01.50
 „Opowiadania Muminków” - film animowany
 dla dzieci 02.00 Wiadomości 02.25 Sport
 02.27 Prognoza pogody

ŚRODA 18.03.98

08.00 Sport telegram 08.10 „Kobieta
 liryczna” - recital Hanny Banaszak 09.10
 Lubelski trakt 09.30 Wiadomości 09.45
 Teledyski na zyczenie (powt.) 09.55
 Prognoza pogody 10.00 „Janka” - serial
 10.30 „Klan” - serial 11.00 „Goryl czyli
 ostatnie zadanie” 12.00 „Moldawia” 12.30
 Polska piosenka 13.00 Wiadomości 13.10
 „Daleko od szosy” - serial 14.40 Śpiewnik
 ilustrowany (powt.) 15.10 Kowalski i
 Schmidt (powt.) 15.40 „Polacy w Pucharze
 Norwegii” 16.00 Panorama 16.20 Auto-
 Moto-Klub - magazyn sportów motorowych
 16.45 Przegląd prasy polonijnej 17.00
 Teledyski na zyczenie 17.10 Bliziej sztuki -
 Rysunek 17.30 „Klan” - serial 18.00
 Teleexpress 18.15 „Szafiki” - program dla
 dzieci 18.45 30 Ton! 19.15 Tylko Muzyka
 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości
 20.55 Prognoza pogody 20.58 Film polski
 22.55 Z archiwum i pamięci 23.45 Pan-
 orama 00.05 „Teatr śmierci” - Tadeusz
 Kantor 01.00 Artur Pizaro gra Chopina
 01.20 „Henryk Debich proponuje” 01.45
 Powitanie widzów amerykańskich 01.50
 „Na tropie” - film dla dzieci 02.00
 Wiadomości 02.25 Sport 02.27 Prognoza
 pogody 02.30 „Ostatni zagonczyk” - film
 dok. 03.30 Panorama (powt.)

CZWARTEK 19.03.98

08.00 Sport telegram 08.10 Szyję z
 resztek 09.00 Kayah 09.10 Bliziej sztuki -
 Rysunek 09.30 Wiadomości 09.45
 Teledyski na zyczenie (powt.) 09.55
 Prognoza pogody 10.00 „Szafiki” - program
 dla dzieci (powt.) 10.30 „Upióry z Dębna”

11.00 „Ostatni zagonczyk” - film dok. 12.00
 Skarbiec 12.30 30 Ton! 13.00 Wiadomości
 13.10 Film prod. polskiej 15.05 Z archiwum
 i pamięci (powt.) 16.00 Panorama 16.20
 Omówienie programu dnia 16.25 Uczmy się
 polskiego 17.00 Teledyski na zyczenie
 17.10 Spojrzenia na Polskę 17.30 Credo
 18.00 Teleexpress 18.15 „Plecak pełen
 przygód” - serial 18.45 Krzyżówka
 szczęścia 19.15 „Czarne chmury” - serial
 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości
 20.55 Prognoza pogody 21.00 TEATR TV:
 „Piękno” 22.25 MdM 23.30 Panorama
 00.05 „Thais” - film polski 01.45 Powitanie
 widzów amerykańskich 01.50 Film dla
 dzieci (powt.) 02.00 Wiadomości 02.25
 Sport

PIĄTEK 20.03.98

08.00 Sport telegram 08.10 Podwieczorek
 09.10 Spojrzenia na Polskę 09.30
 Wiadomości 09.45 Teledyski na zyczenie
 (powt.) 09.55 Prognoza pogody 10.00
 „Plecak pełen przygód” - serial 10.30 Credo
 11.00 „Czarne chmury” - serial 11.55 Uczmy
 się polskiego 12.30 Krzyżówka szczęścia
 13.00 Wiadomości 13.10 „Ekstradycja 2” -
 serial 14.40 Gościnnie 15.10 Magazyn
 polonijny 15.40 Przegląd prasy polonijnej
 (powt.) 16.00 Panorama 16.20 Omówienie
 programu dnia 16.30 Madonny polskie
 17.00 Teledyski na zyczenie 17.10 Hity
 satelity 17.30 Gawędy historyczne 18.00
 Teleexpress 18.15 „Ala i As” 18.30
 „Kolorowe nutki” - program dla dzieci 18.35
 „Tata, a Marcin powiedział” 18.45 Paler-
 magazyn muzyczny 19.15 „Spółka
 rodzinna” - serial 19.45 Maska 20.15
 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55
 Prognoza pogody 21.00 „Ekstradycja 2” -
 serial 21.50 Pr. rozrywkowy 22.30 Przegląd
 publicystyczny 23.30 Panorama 00.05
 Śpiewa Stanisław Sojka 01.00
 Porozmawiajmy 01.45 Powitanie widzów
 amerykańskich 01.50 „Film pod strasznym
 tytułem” - film 02.25 Sport

POLSAT

CZWARTEK 12.03.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne
 graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00
 „Batman” - serial 09.30 „Zar tropików” - se-
 rial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30
 „Drużyna A” - serial USA 12.30 „Mroczne
 niebo” - serial USA 13.30 Magazyn
 POLSAT-u 15.30 Drzewko szczęścia 16.00
 „Gdzie się podziała Carmen Sandiego” - se-
 rial dla dzieci 16.30 Wolność Tomku 16.45
 Wystarczy chcieć 17.00 Informacje 17.15
 Piraci show 17.45 „Nieustraszone” - serial
 USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” -
 komedia USA 19.15 „Szaleję za Tobą” -
 komedia USA 19.45 Informacje 20.00
 Polityczne graffiti 20.10 „Zar tropików” -
 serial 21.00 „Wiozacja z Beverly Hills” -
 komedia USA 21.50 Losowanie LOTTO
 22.55 „Kojak” - film USA 23.55 Wyniki
 losowania LOTTO 00.00 Informacje i biznes
 informacje 00.20 Polityczne graffiti 00.30
 Sztuka informacji - program publicystyczny
 00.55 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 01.30
 Przylut mnie 02.25 Link New Look 02.55
 Cosmix 03.25 Pozegnanie

PIĄTEK 13.03.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne
 graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00
 „Gdzie się podziała Carmen Sandiego” - se-
 rial 09.30 „Zar tropików” - serial USA 10.30
 „Zar młodości” - kanadyjski serial 11.30
 „Nieustraszone” - serial USA 12.30
 „Brygada Acapulco” - serial USA 13.30
 Magazyn TV Polsat 15.30 Trzy kwadraty
 16.00 „Batman” - serial dla dzieci 16.30
 Kuba zaprasza 17.00 Informacje 17.15
 Halo miliard 17.45 „Drużyna A” - serial USA
 18.45 „Świat według Bundy’ch” - komedia
 USA 19.15 „Szaleję za Tobą” - komedia
 USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne
 graffiti 20.10 „Zar tropików” - serial USA
 21.00 „Straznik Teksasu” - serial USA 21.50
 Losowanie LOTTO 22.00 „Człowiek
 którego nie ma” - film USA 22.55 „Kojak” -
 film USA 23.55 Wyniki losowania LOTTO
 00.00 Informacje 00.15 Polityczne graffiti
 00.30 Biznes tygodnia 00.45 „Zwanowana
 rodzinna” - film USA 02.25 Przylut mnie
 02.30 DJ'S Club

SOBOTA 14.03.98

07.00 Dance Jump 07.30 Disco Relax
 08.30 Jesteśmy 09.00 Smakosze i
 rozkosze 09.15 Lista przebojów - program
 muzyczny 09.30 Co jest grane? - program
 dla dzieci 10.00 „Twinkle” - przybysz z Krainy
 Marzeń - serial dla dzieci 10.30 „Power
 Rangers” - serial 11.00 „Straznik Teksasu” -
 serial USA 12.00 „Szyfry z Firecreek” -
 film USA 13.35 „Niecodzienna miłość” - film
 USA 15.35 Oskar - magazyn filmowy 16.05
 Magazyn 16.30 Fundacja Polsat 17.00
 Informacje 17.15 Dziękuję wspaniałych
 17.45 Piramida 18.15 Rykowsko 18.45
 „Słoneczny patrol” - serial USA 19.40 „Alf” -
 komedia USA 20.05 Disco Polo Live 21.00
 „Jdz na całosc” - film USA 21.50 Losowanie

piątek 13.03.98

08.00 „Łobuzy Robina” - serial 08.35
 Siódemka dzieciakom 09.20 „Z ust do ust” -
 serial dla młodzieży 09.45 „Sunset Beach” -
 serial obyczajowy 10.30 „Prawo i
 bezprawie” - melodramat USA 11.30 Seks-
 skandal po amerykańsku - film USA 13.05
 „Najeżdźcy” - serial 14.00 Teleshopping
 14.30 Siódemka pokus 15.15 „Łobuzy
 Robina” - serial obyczajowy 16.00
 Siódemka dzieciakom 16.55 „Z ust do ust” -
 serial dla młodzieży 17.20 „Robin Hood” -
 serial 18.15 „Prawo miecza” - serial 19.00
 „Sunset Beach” - serial obyczajowy 19.50
 7 minut 20.00 „Prawo i bezprawie” - serial
 kryminalny 20.50 Prognoza pogody 21.00
 „Desperanto” - western USA 22.35 7 minut
 22.45 „Koszarne polowanie” - thriller USA
 00.20 7 minut 00.30 „Ziemia ostatnie
 starcie” - serial SF 01.40 „John Sinclair
 Brides of the Devil” - thriller USA

sobota 14.03.98

08.00 „Łobuzy Robina” - serial 08.40
 Siódemka dzieciakom 09.30 „Piękna i
 Bestia” - serial przygodowy 10.25 „Z ust do
 ust” - serial dla młodzieży 10.50 „Sunset
 Beach” - serial obyczajowy 11.35 „Święty” -
 serial 12.30 „Airwolf” - serial 12.55 Bolek
 i Lolek zapraszają 14.45 „Desperanto” -
 western USA 15.25 „Sliders” - serial SF
 17.15 „Oddech niebios” - serial 18.10
 Steven Spielberg przedstawia 19.00
 „Ziemia ostatnie starcie” - serial SF 19.50
 7 minut 20.05 „Beach Patrol” - serial dla
 młodzieży 21.50 Prognoza pogody 21.00
 „Zakole rzeki” - film USA 22.35 7 minut
 22.45 „Kameleon II” - serial kryminalny
 23.40 „Obliubieniec diabła” - thriller USA
 00.10 Alfred Hitchcock przedstawia 02.15
 „Beach Patrol” - serial

niedziela 15.03.98

08.00 „Piękna i bestia” - serial 08.50 Bolek
 i Lolek zapraszają 10.25 Ukryta kamera
 11.00 „Zakole rzeki” - serial SF 12.30
 „Lassie” - serial 12.45 „Sliders” - serial USA
 13.10 Steven Spielberg przedstawia 14.50
 „Skapiec” - komedia USA 16.25
 „Autostrada do nieba” - serial USA 17.20
 „Siódme niebo” - serial komediowy 18.05
 Ukryta kamera 18.35 „Kameleon II” - serial
 sensacyjny 19.25 Alfred Hitchcock
 przedstawia 19.50 7 minut 20.00 „Straznik
 czasu” - serial sensacyjny 20.50 Prognoza
 pogody 21.00 „Kawałek nieba” - komedia
 USA 22.55 Talk-show 23.50 „Oblicza
 Nowego Jorku” - serial kryminalny 00.20
 „Prawo i bezprawie” - serial SF 01.10
 „Straznik czasu” - serial sensacyjny

poniedziałek 16.03.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.40 „Lassie” - se-
 rial dla młodzieży 09.05 „Siódme niebo” -
 serial komediowy 09.50 „Kawałek nieba” -
 komedia USA 11.30 „Skapiec” - film USA
 13.15 „Autostrada do Nieba” - serial
 familijny 14.25 Teleshopping 16.00
 Siódemka dzieciakom 16.50 „Z ust do ust” -
 serial dla młodzieży 17.15 „Święty” - se-
 rial 18.10 „Airwolf” - serial 19.00 „Sunset
 Beach” - serial obyczajowy 19.50 7 minut
 20.00 „Prawo i bezprawie” - serial
 kryminalny 20.50 Prognoza pogody 21.00
 „Mathias Sandorf” - film przyg. 23.00 7
 minut 23.10 „Cobra - oddział specjalny” -
 serial 00.05 „Policjanci z Miami” - serial
 kryminalny 01.05 „Detektywi z wyższych
 sfer” - serial 01.55 „Cobra - oddział
 specjalny” - serial 02.45 Ukryta kamera

wtorek 17.03.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.35 Siódemka
 dzieciakom 09.20 „Z ust do ust” - serial dla
 młodzieży 09.45 „Sunset Beach” - serial
 obyczajowy 10.40 „Water rats” - serial 11.25
 „Mathias Sandorf” - melodramat 13.30
 „Policjanci z Miami” - serial USA 14.20
 Teleshopping 15.10 „Łobuzy Robina” - se-
 rial 15.55 Siódemka dzieciakom 16.50 „Z
 ust do ust” - serial 17.15 „Detektywi z
 wyższych sfer” - serial 18.10 „Crime Story” -
 serial 19.00 „Sunset Beach” - serial
 obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 „Water
 rats” - serial 20.50 Prognoza pogody 21.00
 „Besta” - film USA 22.45 7 minut 23.00
 „Nieustraszeni” - serial sensacyjny 23.50
 „Policjanci z Miami” - serial kryminalny
 00.40 7 minut

środa 18.03.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.35 Siódemka
 dzieciakom 09.20 „Z ust do ust” - serial dla
 młodzieży 09.45 „Sunset Beach” - serial
 obyczajowy 10.40 „Prawo i bezprawie” - se-
 rial USA 11.30 „Besta” - serial 13.20
 „Policjanci z Miami” - serial kryminalny
 14.10 Teleshopping 15.15 „Łobuzy Robina” -
 serial obyczajowy 16.00 Siódemka
 dzieciakom 16.55 „Z ust do ust” - serial
 17.20 „Święty” - serial 18.15
 „Nieustraszone” - serial 19.00 „Sunset
 Beach” - serial obyczajowy 19.50 7 minut
 20.00 „Prawo i bezprawie” - serial
 kryminalny 20.50 Prognoza pogody 21.00
 „Don Juan” - melodramat 22.35 7 minut
 22.45 „Uśmiech losu” - serial obyczajowy
 23.35 „Wydłużaj zło” - serial kryminalny
 00.30 7 minut 00.45 „Święty” - serial 01.30
 „W cudzej skorze” - serial

Za zmiany w programie
 telewizyjnym redakcja nie ponosi
 odpowiedzialności.

